

Mieszkanka:
„śnieg”
leżał jeszcze
na drugi dzień

OSTRE GRADOBICIE Str. 2

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski



nr 37 (1541) 16 września 2021

ISSN 1234-6314

cena 4,60 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

BADANIE WZROKU

UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE

501 713 717

EKSPRESOWE

USŁUGI OPTYCZNE

www.express-optyk.pl

Ostatni wyjazd na ryby...

Ciało odnalezione 5 metrów od brzegu



Fot. OSP Raciąż

Do tragedii doszło w niedzielę. Zaniepokojeni świadkowie zgłosili, że na jeziorze w Stobnie widać podtopioną łódkę. Syn potwierdził, że odnaleziony plecak należy do ojca. Ciało mężczyzny pomógł zlokalizować inny wędkarz. Str. 3

Ogień w kościele!

Str. 10-11



Pożar na składowisku. Akcja nawet z powietrza

Str. 12-13

**19-latek zatrzymany...
dwa razy
w ciągu tygodnia**

Wcześniej narkotyki, teraz po pijaku

Str. 7

Ten most ma ponad 100 lat! Po co betonowe bariery?

Str. 9



Trafiły tu relikwie I stopnia:

Święty Maksymilian w lokalnej parafii

Str. 15



Reklama

Czy wiesz, że panele fotowoltaiczne nie są bezawaryjne? Wręcz przeciwnie!

Zdarzają się usterki sprzętu czy wadliwe ustawienie instalacji

Dlatego bardzo ważny jest serwis, który profesjonalnie zajmie się Twoją fotowoltaiką

Warto pomyśleć o serwisie już w momencie wyboru wykonawcy

Warto postawić na SPR Polska!

Jesteśmy lokalną firmą z 18-letnim doświadczeniem

**Powierz nam montaż
Twojej instalacji
i postaw na nasz serwis**



Serwis: +48 532 118 172
spr-polska.eu, e-mail: kontakt@spr-polska.eu



9 771234 631100

Indeks 367915

Mieszkanka: „śnieg” leżał jeszcze na drugi dzień

Ostre gradobicie

Lodowe kulki miały kilka centymetrów średnicy, a kiedy opady ustały, okolica wyglądała jak po śnieżycy. Plastikowe i drewniane konstrukcje często nie przetrwały gradobicia.

W sobotę (11 września) późnym popołudniem i wieczorem w różnych zakątkach powiatu tucholskiego nastąpiła szybka zmiana pogody. Załamanie najczęściej sprowadzało się do ulewnego deszczu, trwającego nawet kilka godzin, gdzieś po drodze pojawiły się burze. W Kowalskich Błotach i Zalesiu było jednak zgoła inaczej. Praktycznie tylko tam, na małym obszarze, spadło mnóstwo gradu.

– W sobotę około godziny 17:00 nagle bardzo mocno zaczął padać deszcz, a potem grad, który miał średnicę ponad 3 centymetrów. Był tak silny, że właściwie w każdym gospodarstwie



Jak relacjonuje nasz czytelnik, w drzewo uderzył piorun. W okolicach Kowalskich Błot miało paść kilka drzew.



Ślady po gradzie na przyczepie kempingowej.

Karol z Torunia, który na weekendy przyjeżdża do Kowalskich Błot. To on jako pierwszy skontaktował się z „Tygodnikiem”.

O sobotnie gradobicie zapytaliśmy lokalne służby, ale jak przekazał Arkadiusz Kroll, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi, strażacy nie odnotowali żadnego zgłoszenia z opisywanego terenu.

Ponad 20 centymetrów lodu

Kiedy my pojechaliśmy do Kowalskich Błot w środę rano, na drodze wjazdowej nadal leżało mnóstwo igliwia i mniejszych gałęzi.

– Czegoś takiego dawno nie widziałem, a tutaj to chyba nigdy. Kulki lodu naprawdę były bardzo duże, na ziemi leżało ponad 20 centymetrów gradu. Ploty, u mnie drzwi wejściowe i wszystkie drewniane konstrukcje



Jak relacjonuje mieszkanie, miejscami leżało nawet 20 centymetrów gradu.



To zdjęcie zostało wykonane w Zalesiu.

nie konstrukcje wyglądają jak po serii z karabinu. Wszędzie widać ślady, gdzie zeszła farba – relacjonuje napotkany starszy mieszkaniec, który jeszcze w środę sprzątał chodnik przed swoim domem.

Z kolei kobieta, z którą rozmawialiśmy, tłumaczyła, że mały grad zaczął padać w Gołębku, ale rzeczywiście wszystko skupiło się na Zalesiu i Kowalskich Błotach. U niej lodowe kulki zniszczyły m.in. zadaszenie z pleksi nad tarasem.

– „Śnieg” w okolicy leżał jeszcze na drugi dzień. Opady były

bardzo intensywne i trwały dobre 20 minut. Staraliśmy się przede wszystkim schować gdzieś samochody. Po wszystkim pojawiła się jeszcze bardzo gęsta mgła, nic nie było widać – dodaje mieszkanka.

Wszyscy nasi rozmówcy przyznają, że na szczęście obyło się bez wielkich uszkodzeń i kosztownych strat. Przy gradobiciach bardzo często zniszczone zostają samochody. Tym razem, jak mówią, nie słyszeli, aby ktoś zgłaszał takie problemy.

Kamil Tajl, fot. nadesłane

Reklama



są jakieś straty. Niektórym zniszczyło altany, szklarnie, kempingi, zabawki plastikowe, porwało moskitiery w oknach, niektórym przewracało drzewa. Nigdy czegoś takiego nie widziałem, światła nie było widać – relacjonuje

Reklama

CEO
Centrum Energii Odnawialnej

Masz problem ze swoją fotowoltaiką?
Twój instalator nie odzywa się...

CEO wychodzi na pomoc jako specjalista serwisowy

DZIAŁAMY NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO ORAZ
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

ZADZWOŃ!
530 163 326

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY, ABY
CIESZYĆ SIĘ CAŁKOWITYM BEZPIECZEŃSTWEM I FUNKCJONALNOŚCIĄ SVOJEJ INSTALACJI

ZNAJDŹ NAS I OBSERWUJ [ceo.odnawialna](https://www.facebook.com/ceo.odnawialna)

kontakt@ceo-odnawialna.pl

www.ceo-odnawialna.pl

Ostatni wyjazd na ryby...

Do tragedii doszło w niedzielę. Zaniepokojeni świadkowie zgłosili, że na jeziorze w Stobnie widać podtopioną łódkę. Syn potwierdził, że odnaleziony plecak należy do ojca. Ciało mężczyzny pomógł zlokalizować inny wędkarz.

W poprzednim numerze „Tygodnika Tucholskiego” informowaliśmy, że 6 września policjantom i strażakom udało się uratować wędkarza, który wypadł z łódki na jeziorze Głębock. Niestety, niespełna tydzień później podobna historia zakończyła się tragicznie – tym razem nie w Tucholi, a na zbiorniku wodnym w Stobnie. **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi podaje, że dyżurny odebrał zgłoszenie w niedzielę (12 września) około godziny 11:40.

– Otrzymaliśmy informację o znalezionej łodzi, która częściowo była zatopiona pod powierzchnią wody jeziora w Stobnie – mówi funkcjonariusz.

Na miejsce oprócz policjantów od razu udali się strażacy: 2 zastępy JRG Tuchola z łodzią i jeden OSP Raciąż – również wyposażony w łódź. Działania dotyczyły poszukiwania mężczyzny.

Syn potwierdził, że to plecak ojca

Arkadiusz Kroll, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi przekazuje, że trudno określić, co stało się z łódką poszukiwanego wędkarza na moment przed tragicznym wypadkiem.

– Z informacji od strażaków, którzy dotarli do Stobna jako pierwsi, wiemy, że w momencie ich przyjazdu łódka była już na brzegu. Wyciągnęły ją osoby, które zaniepokoiły się całą sytuacją i wezwały służby – tłumaczy Kroll.

Łukasz Tomaszewski dodaje, że jedynie ze zgłoszenia wynikało, iż łódka była podtopiona, ale znajdowała się pod taflą wody i „była widoczna z góry”. Straż



otrzymała z kolei sygnał o „przewróconej łódce z zatopionym silnikiem”.

Strażacy i policjanci po dotarciu do Stobna zaczęli patrolować brzeg oraz taflę wody w miejscu, gdzie łódź została namierzona przez świadków – ta znajdowała się na jeziorze od strony osady Stobno Borki.

– W trakcie poszukiwań ustaliliśmy, że po przeciwnej stronie jeziora, przy drodze prowadzącej do osady Tajwan, w okolicach brzegu stoi samochód i część rzeczy, które zostawił potencjalny poszukiwany – relacjonuje zastępca komendanta powiatowego PSP. Dodaje, że w międzyczasie na miejscu pojawił się syn zaginionego. Miał potwierdzić, że znaleziony wcześniej w wodzie plecak należy do jego ojca, który

w tym dniu o dość wczesnej porze wybrał się na ryby.

Wędkarz odnalazł wędkarza...

Kierujący działaniem ratowniczym podjął decyzję o zadysponowaniu na miejsce działań specjalistycznej grupy wodno-nurkowej. Jednak jak zaznacza Kroll, grupa ta po chwili została odwołana. Patrolowanie brzegu i okolic, gdzie znajdowała się łódź, dosyć szybko przyniosły efekty. Niestety w wodzie namierzono ciało mężczyzny. Znajdowało się ono na głębokości około 2-3 metrów i 5 m od brzegu. Ciało ewakuowano na łódź strażacką, a następnie na brzeg. Ze względu na „stężenie pośmiertne” odstąpiono od czynności ratunkowych.

Arkadiusz Kroll tłumaczy, że nurkowie zostali odwołani, ponieważ w międzyczasie ciało mężczyzny pomógł odnaleźć służbom inny, obecny nad jeziorem w Stobnie wędkarz.

– Działania te nie były może do końca profesjonalne, ale przyniosły efekty. Jeden ze świadków, wędkarz, przeszukiwał toń jeziora sprzętem wędkarskim, który posiadał. Udało mu się zahaczyć o ciało poszukiwanego mężczyzny – dodaje nasz rozmówca.

Na miejscu, jak zawsze w takich sytuacjach, pojawił się proku-

rator. **Marcin Przytarski**, prokurator rejonowy z Tucholi przekazuje w rozmowie z „Tygodnikiem”, że wstępnie wykluczono udział osób trzecich, ale o przyczynach wypadku nie jest w stanie na ten moment nic powiedzieć. Więcej odpowiedzi ma rzecz jasna dać zlecona sekcja zwłok. Ciało wędkarza zostało wyłowione około godziny 13:00, ale cała akcja trwała aż do 14:30 – 2 godziny i 47 minut. Mężczyzna, który w niedzielę zginął w Stobnie, to 60-letni mieszkaniec gminy Tuchola.

Kamil Tajl, fot. OSP Raciąż

Reklama

AUTO REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA **UBEZPIECZENIE OC/AC**
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) **tel. 535-005-001**

ADMONTEx 690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

Reklama

KD ASYSTA
KANCELARIA DORADCZA

wkrótce otwarcie

Zapewniamy doradztwo w zakresie:

- ✓ zadośćuczynienia za wypadki komunikacyjne, potrącenie pieszych i rowerzystów,
- ✓ zadośćuczynienia za błąd medyczny,
- ✓ unieważnienia kredytów frankowych,
- ✓ upadłości konsumenckiej,
- ✓ oddłużania osób fizycznych i nieruchomości,
- ✓ zniesienia współwłasności nieruchomości,
- ✓ podziału majątku po rozwodzie,
- ✓ działu spadku,
- ✓ wyceny i sprzedaży nieruchomości

TUCHOLA, ul. Wałowa (obok Biedronki)
e-mail: biuro@kdasysta.pl
www.kdasysta.pl

Najszybsza gotówka
Kredyt na dowód

EK Eurocentrum Kredytowe
ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 502 062 117

Sukces tucholskiego rzemieślnika

Kazimierz Bieliński kawalerem Szabli Kilińskiego

Kazimierz Bieliński z Tucholi to jedyny rzemieślnik w okolicy, któremu przyznano Szablę Kilińskiego – najwyższe odznaczenie cechu. Na studniarstwie zna się jak mało kto – w tym fachu pracuje już niemal 60 lat.

Kazimierz Bieliński, który prowadzi zakład studniarsko-ślusarski w Tucholi, 20 sierpnia otrzymał najwyższe odznaczenie cechu, czyli Szablę Kilińskiego. Jest to odznaka honorowa, która istnieje od 1998 roku – replika karabeli polskiej z XVIII w. wykonana w skali 1:1 wraz z miniaturką oraz legitymacją. Nie jest łatwo ją otrzymać – dotąd przyznano nieco ponad 700 szabli. Pierwszą otrzymał papież św. Jan Paweł II. Odznakę tę nadaje kapituła, w której skład wchodzi członkowie zarządu Związku Rzemiosła Polskiego, w uznaniu za wybitne zasługi dla rozwoju rzemiosła i propagowanie jego osiągnięć w kraju i zagranicą, a także inicjatywę, zaangażowanie i działalność w organach statutowych rzemiosła i małej przedsiębiorczości.

„Takich głupich, co w tym wieku jeszcze pracują, jest mało”

Pracować zaczął wieku 16 lat. Dziś, w wieku 75 lat, powoli myśli o emeryturze.

– Może za rok czy dwa – mówi. – 60 lat jestem w tym w zawodzie, a takich głupich, co w tym wieku jeszcze pracują, jest mało – żartuje. – Chcę jeszcze pracować dwa lata, chociaż mówię tak już od 10 lat i jakoś... nie mogę tego rzucić. Studniarstwo to nie jest lekka robota, dlatego jest nas tak mało. Ale to moje życie – dodaje.

Jest przedstawicielem ginącego zawodu – nie da się ukryć, że obecnie studniarzy jest jak na lekarstwo. Może pochwalić się tytułem czeladnika i mistrza studniarstwa. Ma to w genach, fachu nauczył go ojciec. Pan Kazimierz wychował 32 uczniów, za co otrzymał złotą odznakę, którą ma przypiętą do cechowego munduru. Od niemal 50 lat angażuje się w działalność Cechu Rzemiosł Różnych w Tucholi – od 2003 r. jest podstarszym cechu, a od ponad 35 lat zasiada w zarządzie. Jak sam mówi, cech jest dla niego „drugim domem”. Lista osiągnięć, które wzięła pod uwagę kapituła, jest dłuższa. W latach osiemdziesiątych pan Kazimierz był członkiem komisji egzaminacyjnej Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy, a przez kilka kadencji delegatem na Walne Zgromadzenie Delegatów Izby. „Godnie reprezentuje środowisko rzemieślnicze w regionie tucholskim, wielokrotnie w ramach czynu społecznego wykonywał prace na rzecz gminy i powiatu. Wszelkie prace remontowe i budowlane na rzecz Cechu w Tucholi odbywają się z jego udziałem i wsparciem finansowym” – tak opisano pana Kazimierza, wręczając mu Szablę Kilińskiego. Tucholski studniarz jest pierwszym rzemieślnikiem



Szabla jest zwieńczeniem dotychczasowej pracy i zasług Kazimierza Bielińskiego.



Kazimierz Bieliński został kawalerem Szabli Kilińskiego.

w okolicy, który otrzymał takie odznaczenie. Jest ono zwieńczeniem dotychczasowej pracy, ale pan Kazimierz nie zamierza osiąść na laurach. Jak sam mówi, moment otrzymania szabli zapamięta do końca życia.

– To było naprawdę duże przeżycie, byłem wzruszony – mówi.

„Kazio przebił wszystkich”

Szablę wręczał Jan Gogolewski, prezes Związku Rzemiosła



„W uznaniu wybitnych zasług dla rzemiosła oraz małej i średniej przedsiębiorczości” – za to Zarząd Związku Rzemiosła Polskiego przyznał panu Kazimierzowi Odznakę Honorową „Szablę Kilińskiego”.

Polskiego. Członkowie zarządu tucholskiego cechu: Andrzej Cybulski, Andrzej Galinski i Henryk Kulas zgodnie potwierdzają, że pan Kazimierz zasłużył na to odznaczenie swoją wieloletnią pracą i dużym zaangażowaniem.

– Takie odznaczenie otrzymuje się za całokształt rzemiosła. Za pracę, wykształcenie uczniów, aktywność w cechu – podkreśla Andrzej Cybulski.

Tucholski cech ma się czym pochwalić. 9 lat temu była to pierwsza organizacja w województwie, której przyznano Szablę Kilińskiego. Wcześniej przyznawano je konkretnym osobom. Był to moment przełomowy, bo tucholski cech wydeptał

ścieżkę innym organizacjom, które mogły starać się o to odznaczenie. 20 sierpnia oprócz pana Kazimierza najwyższe odznaczenie otrzymała także Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy.

– Kandydatów było naprawdę wielu. Mamy 28 cechów i w każdym znalazłby się człowiek z wyjątkowymi osiągnięciami, ale Kazio przebił wszystkich – podsumowuje Andrzej Galinski.

Co ciekawe, 20 sierpnia również wymienieni powyżej członkowie zarządu tucholskiego cechu odnieśli sukces. Więcej na ten temat piszemy w osobnym artykule na stronie 6.

Tekst i fot.
Elżbieta Doniecka

ATMOSFERA

Twoje miejsce regeneracji & relaksu

- poprawa witalności, wzmocnienie naturalnej odporności,
- zapobieganie niedotlenieniu organizmu,
- regeneracja po wysiłku lub treningu,
- pobudzenie metabolizmu,
- poprawa jakości snu, samopoczucia,
- redukcja stresu,
- spowolnienie procesów starzenia się, odnowa biologiczna,
- poprawa kondycji cery, skóry, włosów i paznokci,
- oczyszczenie organizmu z toksyn.



UMÓW WIZYTĘ

tel. kom. 726 116 601 lub 727 904 232

e-mail: kontakt@atmosfera-tuchola.pl

strona internetowa: atmosfera-tuchola.pl



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH Umbrella

zaprasza na kursy
j. niemieckiego
i **angielskiego**

dzieci, młodzież szkolną i dorosłych

ul. Chojnicka 25, Tuchola

tel. 669-675-512

sekretariat.umbrella@yahoo.com

Dlaczego pierwsze podejście unieważniono?

Co z modernizacją tucholskiej oczyszczalni? Jest już... drugi przetarg

Oferty złożone w pierwszym przetargu na modernizację i rozbudowę oczyszczalni okazały się za wysokie – takie tłumaczenie słyszymy w Przedsiębiorstwie Komunalnym w Tucholi, które wykreśliło niektóre, ale nie główne, elementy modernizacji całego kompleksu i już ogłosiło drugi przetarg na jej wykonanie.

Przy okazji realizacji projektu na modernizację i rozbudowę Oczyszczalni Ścieków w Tucholi tutejsze Przedsiębiorstwo Komunalne chciało wykonać kilka dodatkowych prac, m.in. wyremontować i ocieplić budynek administracyjny oczyszczalni. Ceny proponowane przez oferentów na wykonanie tego konkretnego

zadania znacznie jednak przekroczyły oczekiwania zleceńodawcy. Oferenci modernizację budynku administracyjnego wycenili na kwotę od 2 do 2,5 mln zł. Jako powód podali rosnące koszty materiałów i brak rąk do pracy.

– Za tę cenę bylibyśmy w stanie wybudować nowy obiekt

– ocenia prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi **Tomasz Stybaniewicz**. – Uznaliśmy więc, że zrezygnujemy z tych dodatkowych elementów. Odstąpienie od tego nie wpłynie na realizację projektu głównego, jakim jest modernizacja i rozbudowa oczyszczalni. To były rzeczy dodatkowe.



Fot. PK Tuchola

Przedsiębiorstwo Komunalne zdecydowało się wobec tego na ogłoszenie drugiego przetargu na modernizację oczyszczalni.

– Można powiedzieć, że to coś w roli dogrywki – tłumaczy Tomasz Stybaniewicz. – Podeszliśmy do sprawy po gospodarsku. Budynek administracji wyremontujemy osobno. Skorzystamy przy okazji z usług lokalnych przedsiębiorców.

Termin składania ofert w przetargu – dogrywce wyznaczono na 27 września.

– Firmy, które startowały w pierwszym przetargu, zostały o wszystkim powiadomione. Liczę, że do tego czasu opracują kolejne oferty uwzględniające to wszystko, z czego zrezygnowaliśmy – informuje szef PK.

(12)

Budżet Obywatelski Tuchola 2022:

Dodatkowy dzień na głosowanie w mieście

Mieszkańcy gminy Tuchola cały czas mogą mieć wpływ na to, jakie inwestycje zostaną zrealizowane w ich okolicy. Do wtorku trwa bowiem głosowanie na projekty zgłoszone w ramach Budżetu Obywatelskiego Tuchola 2022.

Data	Godziny głosowania	Miejsce
16 września (czwartek)	15.00-17.00	Świetlica wiejska Białowieża 8A
17 września (piątek)	14.30-16.30	Świetlica wiejska Kłoczek 17B
20 września (poniedziałek)	15.00-17.00	Świetlica wiejska Rzepiczna 9D
21 września (wtorek)	9.00-18.00	Urząd Miejski w Tucholi, pl. Zamkowy 1, sala 112

I to właśnie 21 września (przyszły wtorek) stał się dodatkowym dniem w terminarzu. Jak informuje sekretarz gminy Tuchola **Justyna Gackowska**: „[...] chcąc wyjść naprzeciw zgłaszanym potrzebom mieszkańców, burmistrz **Tadeusz Kowalski** zdecydował o wydłużeniu terminu głosowania na projekty zadań [...]”. Dodatkowy dzień, w którym będzie można oddać swój głos, to właśnie wspomniany 21 września br., w godzinach od 9:00 do 18:00

w sali 112 w Urzędzie Miejskim w Tucholi.

Przypomnijmy, że głosować mogą mieszkańcy, którzy ukończyli 16. rok życia i są zameldowani na pobyt stały lub czasowy na terenie gminy Tuchola. Każda uprawniona osoba może poprzeć jeden z projektów zadań znajdujących się na karcie do głosowania. Wszystkie miejsca, w których będzie można jeszcze zagłosować, podajemy w ramce przy artykule.

Kamil Tajl

Reklama

GRUPA

psb

TROPS

CENTRUM BUDOWLANE

ZAPRASZAMY JUŻ JESTEŚMY OTWARCI

- MEGA PRZECENY!

BLACK + DECKER
Wiertarko-wkrętarka
bezszcotkowa BL186KB

10% 20%

468,38,-

Za zakupy powyżej 300 zł
karta paliwowa
o wartości **50 zł**
GRATIS*

ul. Karasiewicza 10

www.trops.pl

Tucholski cech wyróżniony na szczęblu wojewódzkim

Trzech członków zarządu Cechu Rzemiosł Różnych w Tucholi: Andrzej Galinski, Andrzej Cybulski i Henryk Kulas pełni ważne funkcje w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy.

Cech Rzemiosł Różnych w Tucholi ma się czym pochwalić. Zielone mundury są widoczne podczas różnego typu uroczystości, członkowie organizacji promują ją na szczęblu lokalnym, wojewódzkim jak i krajowym, chociażby w Tarnowskich Górach czy Częstochowie. 9 lat temu była to pierwsza organizacja w województwie, której przyznano Szablę Kilińskiego – najwyższe odznaczenie cechu. Niełatwo je otrzymać, decyduje o tym kapituła, w skład której wchodzi zarząd Związku Rzemiosła Polskiego. Ostatnio na niwie krajowej wyróżnił się **Kazimierz Bieliński**, jak dotąd jedyny członek Cechu Rzemiosł Różnych w Tucholi, który otrzymał szablę za wybitne osiągnięcia (o czym piszemy na stronie 4). Członkowie tucholskiej organizacji cieszą się z jego sukcesu i już teraz zapowiadają, że powalczą o kolejne odznaczenia. Ich zaangażowanie również zostało docenione podczas ostatniego Sprawozdawczo-Wyborczego Walnego Zgromadzenia Delegatów w siedzibie Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy (KPIRiP), które odbyło się 20 sierpnia. Wówczas powierzono ważne funkcje w izbie 3 delegatom cechu tucholskiego.

Powód do dumy

Tucholski cech liczy około 140 członków. W bydgoskiej izbie ma 3 delegatów: **Andrzeja Galinskiego**, starszego cechu tucholskiego, **Andrzeja Cybulskiego**, skarbnika zarządu i **Henryka Kulasa**, członka zarządu cechu tucholskiego. Cała trójka została doceniona na szczęblu wojewódzkim podczas walnego



Od lewej: Henryk Kulas, Andrzej Galinski i Andrzej Cybulski.

zgromadzenia. Andrzej Galinski został wybrany do zarządu izby, zostając jednocześnie sekretarzem. Zaznaczmy, że jest także przewodniczącym regionu bydgoskiego rzemieślników (izba składa się z 3 regionów, terenu byłych województw: wrocławskiego, toruńskiego i bydgoskiego). Z kolei Andrzej Cybulski został członkiem zarządu KPIRiP. Henryka Kulasa wybrano na przewodniczącego Odwoławczego Sądu Rzemieślniczego KPIRiP. Czym zajmuje się taka instytucja?

– Jeśli jest jakaś niezgoda czy spór, cech może zgłosić sprawę w sądzie izbowym. Rozstrzygnięcia, które tam zapadają, są ostateczne, nie można się od nich odwołać – wyjaśnia Henryk Kulas.

Mogliby zająć się wyłącznie swoimi firmami, każdy z nich

ma co robić. Andrzej Cybulski prowadzi zakład instalacji sanitarnych, Andrzej Galinski jest szewcem, a Henryk Kulas realizuje się w branży stolarstwa. Mimo to od lat angażują się w działalność tucholskiego cechu.

– Mając na uwadze to, jakie dziś jest życie, trudno zachęcić ludzi do udziału w organizacjach – mówi Henryk Kulas. – Sama działalność w cechu to duma, a zostać wybranym i pracować społecznie dla kogoś – myślę, że to naprawdę coś. To, że prowadzimy taką organizację i że została ona dostrzeżona, jest zasługą zarządu, członków, ale i wszystkich pracowników. To wspólna praca – podkreśla Henryk Kulas. – Do naszego cechu dochodzą kolejni członkowie, co nas cieszy. Niestety

w wielu cechach wszystko się kruszy: tracą swoje siedziby i członków. Choć z drugiej strony dostrzegamy pewien trend: powrót do korzeni i potrzebę, by się zrzeszać – dodaje.

Uczciwość i pracowitość. Nie każdy może należeć do cechu

Tucholski cech ma bogatą historię. Powstał w 1954 r. z wielu cechów branżowych. Inicjatorem budowy Domu Rzemiosła w Tucholi był ówczesny starszy cechu Piotr Domeracki – mistrz kowalski, następnie budowę kontynuował i zakończył następny starszy Antoni Gilka. W 2004 r. organizacja obchodziła 50-lecie swojej działalności. Trzyma się mocno, ma nowych członków, ale nie przyjmuje każdego „z automatu”.

– Nie jest tak, że ktoś przyjdzie z ulicy i powie, że chce należeć do cechu, więc jest od razu przyjmowany – zaznacza Andrzej Galinski. – Musi napisać prośbę i dopiero wtedy zarząd się nad nią pochyla. Jeżeli są w stosunku do tej osoby jakieś zastrzeżenia albo przesłanki, że jest nieuczciwa, sprawdzamy to. Oczywiście bierzemy pod uwagę to, że mogą to być pomówienia, a prawda może być zupełnie inna. Jednak jeśli te informacje się potwierdzą, rzemieślnik nie jest przyjmowany do cechu. W statucie jest zaznaczone, że człowiek musi być uczciwy i pracowity – podkreśla.

Andrzej Cybulski dodaje, że kiedyś przynależność do cechu była obowiązkowa. W zakładach wisiały tablice informujące o tym, że dany stolarz czy fryzjer jest członkiem cechu. Gdyby coś zrobił źle, klient od razu wiedział, gdzie może iść ze skargą. Te sprawy rozstrzygał sąd izbowy. Robocie przyglądali się biegli fachowcy z tej dziedziny – przykładowo złe wykonane meble oceniali inni stolarze. Rzemieślnik musiał się starać, by nie „wylecieć” z cechu, bo to równało się z zamknięciem zakładu. Jeśli potwierdziły się zarzuty klienta, wykonawca musiał zrobić poprawki. Jak zaznacza Andrzej Cybulski, wiązało się to z większą odpowiedzialnością. Dziś wszyscy mogą otwierać zakłady, niezależnie od przynależności do cechu.

– To było bardzo dobre, walczymy od wielu lat, aby znów był taki obowiązek. To było dużo lepsze dla społeczeństwa. Chroniło nie tylko klientów, ale i rzemieślnika przed niesłusznymi pomówieniami – dodaje Andrzej Galinski.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama, ogłoszenie płatne

SZKOŁA NAUKI JAZDY STRASZEWSKY
KURS NAUKI JAZDY
ZAJĘCIA ON-LINE
Zapisy telefonicznie – 601-208-165
UWAGA! E-learning – dostęp do całej puli pytań egzaminacyjnych!

TAXI Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 57a
tel. 534 665 535
52 334 38 38
Oferujemy:
• żwir,
• piasek,
• ziemię ogrodową,
• glinę,
• ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
• kamień polny,
• rozbiórkę domów.

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?
Musisz wykonać test na Covid-19?
Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie.
W ofercie test PCR i antygenowy (wynik w 15-20 minut).
Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.
Tel. 532 508 034

Wójt Gminy Kęsowo informuje,
że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kęsowo oraz na stronie internetowej bip.kesowo.pl wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski
POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO
• projektowanie systemów alarmowych
• montaż • centrale telefoniczne
• internet bezprzewodowy
• konwoje • ochrona fizyczna
• monitoring
KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!
Tuchola, ul. Przemysłowa 4, biuro@ochronabos.pl tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217

OKNA I DRZWI PCV
DRUTEX
AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355
CIEPŁE OKNA

19-latek zatrzymany... dwa razy w ciągu tygodnia

Wcześniej narkotyki, teraz po pijaku

W Cekcynie w ciągu tygodnia dwa razy zatrzymano tego samego młodego mężczyznę – mimo zakazu, cały czas jeździ rowerem, raz miał przy sobie narkotyki, potem był pijany. Z kolei w Bystawiu 31-latek siedział za kierownicą hondy, wydmuchał 1,5 promila, a w Kiełpinie motorowarzysta jechał wężykiem.

Bezmyślnych kierowców na drogach naszego regionu cały czas nie brakuje, a funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Tucholi w ostatnim czasie regularnie zatrzymują takie osoby. 1 września mundurowi przeprowadzili na przykład akcję, w trakcie której przebadano aż 327 osób. Jedna z nich jechała „na podwójnym gazie”, miała blisko promil w wydychanym powietrzu. W kolejnych dniach również nie obyło się bez pijanych na drogach...

Jak informuje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy KPP w Tucholi, jeden z kierujących został zatrzymany do kontroli drogowej w piątek (3 września) w Cekcynie. 19-letni mieszkaniec gminy Cekcyn parę minut przed północą poruszał się na rowerze. Policjanci podczas rozmowy z rowerzystą wyczuli silny zapach alkoholu. Kontrola alkomatem tylko potwierdziła przypuszczenia. 19-latek miał w organizmie blisko promil alkoholu. Okazało się, że mężczyzna posiada sądowy zakaz

kierowania rowerami i nie powinien nimi kierować, nawet będąc trzeźwym. Ten młody mieszkaniec gminy Cekcyn absolutnie nic nie robi sobie z zakazów oraz obowiązujących przepisów i co chwila je łamie. W ostatnim czasie był już zatrzymany i to dosłownie kilka dni wcześniej – 27 sierpnia. Już wtedy, mimo zakazu kierował rowerem. Podczas kontroli był bardzo zdenerwowany. Policjanci przypuszczali, że może coś przed nimi ukrywać. W kieszeni 19-latka znaleźli woreczek strunowy z białym proszkiem. Badanie testerem narkotykowym potwierdziło, że jest to amfetamina.

Z kolei w pierwszą niedzielę miesiąca (5 września) policjanci patrolujący Bysław zauważyli kierującego hondą, który podczas jazdy najeżdżał na krawężniki. Funkcjonariusze niezwłocznie zatrzymali pojazd do kontroli i sprawdzili trzeźwość kierowcy. Podczas badania alkomatem wskazał, że mężczyzna ma w organizmie 1,5 promila alkoholu. Podczas sprawdzania danych 31-letniego mieszkańca gminy Lubiewo

okazało się, że ten nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Obie opisane sprawy będą miały swój finał w sądzie.

Lokalni funkcjonariusze przyłapali kolejnego pijanego na drodze również w tym tygodniu. W poniedziałek (13 września) około godziny 21.00 uwagę policjantów zwrócił kierujący motorowerem, który nie był w stanie utrzymać się na swoim torze jazdy. Mężczyzna został zatrzymany do kontroli w Kiełpinie. Już podczas rozmowy stróż prawa wyczuli od 27-latka alkohol. Wykonane badanie potwierdziło tylko przepuszczenia. Mieszkaniec gminy Tuchola kierował motorowerem mając blisko promil alkoholu w organizmie. Teraz za swoje nieodpowiedzialne zachowanie będzie musiał tłumaczyć się przed sądem. Tomaszewski podaje, że przestępstwo popełnione przez kierującego motorowerem zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności i kilkuletnim sądowym zakazem prowadzenia pojazdów.

Kamil Tajl



Fot. ilustracyjne

Materiał informacyjny Ministerstwa Zdrowia

PRAWDZIWIYM MĘŻCZYZNOM

BADANIA NIESTRASZNE

Rak prostaty to trzeci najczęstszy (po raku piersi i płuca) rodzaj raka na świecie: rocznie wykrywa się prawie półtora miliona nowych przypadków. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) to również najczęściej występujący rak u mężczyzn w Europie. Zdrowa dieta, aktywność fizyczna i unikanie nikotyny mogą znacząco zmniejszyć ryzyko pojawienia się tego nowotworu. Panowie powinni o tym pamiętać, jak również o regularnych wizytach u urologa.

Co roku lekarze w Polsce stawiają 16 tys. takich diagnoz. W Polsce rak prostaty odpowiada za 10 proc. zgonów nowotworowych wśród mężczyzn i prawie 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe. Śmiertelność spowodowana rakiem prostaty rośnie w Polsce i wynosi 5,5 tys. rocznie, podczas gdy w Europie spada. Przyczyną jest zbyt późna diagnoza i niechęć mężczyzn do wykonywania profilaktycznych badań prostaty.

RYZYKO WZRASTA Z WIEKIEM

Początkowy etap choroby jest bezobjawowy. Jak zatem dostrzec zagrożenie? Wystarczy zajrzeć do metryki. Ryzyko wystąpienia raka prostaty wzrasta z wiekiem. Jeśli masz 60 lat, to prawdopodobieństwo zachorowania już jest istotne: 60 procent przypadków raka prostaty dotyczy mężczyzn w wieku powyżej 65 lat, a najwięcej chorych ma 70-80 lat.

Oczywiście same statystyki nie powodują choroby, ale nakazują czujność osobom z grupy ryzyka. Na podniesienie zachorowalności wpływa posiadanie brata lub ojca, którzy cierpieli na tę



przypadłość, zwłaszcza brata, który zachorował przed ukończeniem 65 lat. Otyli mężczyźni są bardziej podatni na agresywne postaci raka prostaty. Dieta bogata w tłuszcze zwierzęce, będąca przyczyną otyłości, zwiększa ryzyko zachorowania. Podobnie działa palenie papierosów, nieregularne odżywianie się, tłuste i słone potrawy, mało wody i brak ruchu, czyli niezdrowy tryb życia. Ten nowotwór częściej dotyka panów z krajów o wysokim spożyciu mięsa i produktów mlecznych, a rzadziej z dietą składającą się z ryżu, soi i warzyw.

Do grup ryzyka należą zawody narażone na chemikalia, jak kadm metaliczny (np. spawacze) i pestycydy (np. rolnicy), a także strażacy, którzy stale spotykają się z produktami spalania.

PIERWSZE OBJAWY

Częste oddawanie moczu i odczucie, jakby pęcherz był cały czas pełny to jeden z objawów sugerujących zmiany chorobowe w obrębie gruczołu krokowego, czyli prostaty. To nie musi od razu być rak. Często zdarza się przerost tego gruczołu niemający właściwości nowotworu złośliwego. Dlatego lekarz, po wyczuciu zmian podczas badania, nie kieruje pacjenta od razu na operację, ale zaleca obserwację.

Krwimocz, krew w spermie, wstawanie w nocy do toalety to także objawy, które bezwzględnie należy skonsultować z urologiem. I znów, to nie musi być rak, ale jeśli jest, to im szybciej zostanie zdiagnozowany, tym większe szanse pacjenta na przeżycie i utrzymanie dotychczasowej radości z korzystania z życia, w tym z seksu.

NIE ZLEKCEWAŹYŁ OBJAWÓW

Zygmunt (lat 59) był zapisany na wizytę do urologa w marcu ubiegłego roku. Czekał na nią niecierpliwie, ale akurat wybuchła pandemia i trzeba było przełożyć termin. – Na pewno nic mi nie jest, teraz wszyscy boją się koronawirusa, a co tam jakaś prostata – mówił żonie, która jednak upierała się, że pandemia pandemia, ale jeśli ma niepokojące objawy, to musi się zbadać. Szczęśliwie udało się przełożyć wizytę na nowy termin: w czerwcu. Żona dopilnowała, aby Zygmunt dotarł do specjalisty. Wstępne badanie potwierdziło jej obawy. Coś jest nie tak, trzeba zrobić kolejne badania krwi, moczu i obserwować.

A w lipcu wszystko się wyjaśniło, choć na początku było sporo niepokoju. Zygmunt ma raka prostaty, który na tym etapie może zostać zoperowany mało inwazyjną metodą laparoskopii. Nieoceniony był lekarz urolog, który uspokajał Zygmunta i jego żonę, pomógł w znalezieniu miejsca na oddziale, i cały czas zapewniał, że rutynowy zabieg nie stanowi żadnego zagrożenia, a ratuje zdrowie i życie.

We wrześniu pacjent był już po naświetlaniach i wypoczywał na działce. – Chyba jestem jedyną osobą, która dzięki pandemii tyle zyskała – wyznał Zygmunt. – Jak tylko świat ostatecznie upora się z COVID-em, wyjeżdżamy z żoną na kilkumiesięczną wyprawę kamperem po Europie, zwłaszcza, że niebawem mogę już przejść na emeryturę nauczycielską.

KIEDY POWINIENIEŚ ZROBIĆ BADANIA?

Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli lekarskiej u urologa. Należy się badać profilaktycznie, pamiętając o tym, że rak prostaty początkowo rozwija się w ukryciu. Tymczasem wczesna diagnoza to wielkie ułatwienie dla pacjenta, bo może być leczony dobrze znanymi, mało inwazyjnymi zabiegami. Po zastosowaniu takiej terapii są duże szanse na pełny powrót do zdrowia. Jednak zaawansowany rak z przerzutami np. do kości nie daje już takich możliwości. Tymczasem to właśnie ten etap choroby, w najgroźniejszym III stadium, jest najczęściej diagnozowany w Polsce. Zbyt często pacjenci wstydzą się rozebrać u lekarza. Tylko kontrola urologiczna stanu zdrowia raz do roku może zapobiec rozwojowi wielu groźnych chorób dróg moczowych, w tym najbardziej podstępnej raka gruczołu krokowego, czyli prostaty. Panowie, bądźcie czujni i badajcie się!



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na

www.planujedlugiezycie.pl

lub zadzwoń na bezpłatną

infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie **Pracodawca Zdrowia**.

Więcej informacji na stronie:

planujedlugiezycie.pl

zakładka Pracodawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

ławeczki, plac zabaw i sprzęt fitness

Tu mieszkańcy będą mogli spędzać czas wolny

Ostrowo, Krzywogoniec i Zdroje – w tych trzech wsiach powstaną obiekty małej architektury. Mają służyć mieszkańcom – przedstawicielom zarówno młodszego, jak i starszego pokolenia.

Gmina Cekcyn zdobyła unijne dofinansowanie na budowę obiektów małej architektury w trzech miejscowościach: Ostrowie, Krzywogoncu i Zdrojach. Samorząd otrzymał ponad 145 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. We wsiach mają powstać miejsca, w których mieszkańcy będą mogli spędzać czas wolny. Samo złożenie wniosku poprzedził jednak konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej budowy obiektów małej architektury, który zorganizowano w ubiegłym roku. Na każdą z trzech gminnych

działek wpłynęła jedna propozycja. Potem mieszkańcy oddawali głosy, wskazując, czy dana koncepcja podoba im się, czy też nie. Jak mówi wicewójt gminy Cekcyn **Monika Szczęsna**, było kilka głosów nieważnych, jednak zdecydowana większość była za.

– W Ostrowie, Krzywogoncu i Zdrojach powstaną place zabaw z dwoma urządzeniami fitness i stoliczkiem do gry w szachy i ławeczkami – opisuje Monika Szczęsna. – Projekty nieznacznie się od siebie różnią, np. w Zdrojach mieszkańcy wnioskowali o ogrodzenie – dodaje.

Jak mówi wicewójt, mieszkańcy będą mogli później sami dbać o ten teren i np. zagospodarować go zielenią w ramach funduszu sołeckiego. We wrześniu zostanie ogłoszony przetarg, który zweryfikuje, jak duży będzie wkład własny gminy. Wkład w tej inwestycji mają także sołectwa: Ostrowo przeznaczyło na ten cel 2,5 tys. zł, a Zdroje 8 tys. zł z tegorocznego funduszu sołeckiego. Obiekty małej architektury muszą stanąć na działkach do końca roku. Mają to być miejsca międzypokoleniowe: dla osób starszych, młodszych, a także dzieci.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Podobny projekt został zrealizowany w 2019 roku w parku w Cekcynie. Tam jednak oprócz ławek, stolika do gry czy urządzeń fitness, powstała także m.in. ozdobna pergola, a teren zagospodarowano zielenią. Również w tym przypadku koncepcję wybrali mieszkańcy w głosowaniu.

Wyjątkowy koncert już w tę sobotę

Orkiestra Campanella w najbliższą sobotę zagra koncert w kościele parafialnym w Cekcynie.

Choć uroczyste obchody 50-lecia istnienia orkiestry Campanella, które przypadają w tym roku, zostały przesunięte na wrzesień 2022 r., muzycy wystąpią w najbliższą sobotę w kościele parafialnym w Cekcynie. Koncert rozpocznie się o godzinie 19:30. Jest dedykowany rodzinie Ku-

by Meirowskiego, uzdolnionego gitarzysty który zginął rok temu w wypadku samochodowym. To właśnie Kubie poświęcona jest nowa płyta Campanelli pt. „Życie wieczne”, którą będzie można zakupić w najbliższą sobotę. W pracę nad nowym krążkiem zaangażowali się nie tylko

muzycy Campanelli (wokaliści: **Kajetan Sala**, **Martyna Ostrowska** i **Antonina Boczulak**), lecz także goście: zaprzyjaźniony z orkiestrą światowej sławy oboista **Tytus Wojnowicz**, wybitny trębacz **Taras Kulbashnyi**, a także **Tomasz Głazik** saksofonista wiele lat związany z zespołem KULT,

a także absolwent orkiestry Campanella i Ogniska Muzycznego „Toccata” w Cekcynie. Na płycie można usłyszeć również innych muzyków: **Krzysztofa Marciniaka** i **Piotra Skrzypczyka** (zespół Half Light z Torunia), **Chrisa Bazana**, wybitnego wokalistę z Rzeszowa oraz **Marcina Grzellę**, gitarzystę,

który z **Marcinem Chmarą** tworzy zespół Electronic Revival.

Podczas sobotniego koncertu w Cekcynie wystąpi część z wymienionych artystów: **Tytus Wojnowicz**, **Taras Kulbashnyi**, **Krzysztof Marciniak** i **Piotr Skrzypczyk**, a także wybitny polski perkusista **Jacek Pelc** oraz **Katarzyna Leśniewska**, wokalistka, absolwentka Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Wstęp wolny.

Elżbieta Doniecka

Materiał informacyjny



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

**I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ**

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Ten most ma ponad 100 lat! Po co betonowe bariery?

Mieszkanka uważa, że zwężenie przejazdu to beznadziejny pomysł. Jak opisuje, most jest w złym stanie technicznym od lat i potrzebny jest natychmiastowy remont, a nie betonowe bariery. Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych poniekąd zgadza się w kwestii stanu konstrukcji, ale tłumaczy, że najważniejsze są względy bezpieczeństwa. Poprzednie ograniczenie było notorycznie łamane, nikt nie zwracał uwagi na znak.

Sprawę zgłosiła do naszej redakcji mieszkanka gminy Lubiewo, która zastrzegła sobie anonimowość. Mniej więcej miesiąc temu na moście w Klonowie pojawiły się betonowe bariery ograniczające w znacznym stopniu szerokość przeprawy nad nieczynnym obecnie torowiskiem. Czytelniczka w swojej wiadomości do redakcji nie kryła zdenerwowania:

„Zamiast remontu mamy zwężenie do tego stopnia, że np. rolnicy z ledwością przejadą na swoje pola po drugiej stronie. O ile w ogóle przejadą? Znaki przed mostem postawione, krzaki pięknie zasłaniają widok, ludzie nieświadomi, co ich czeka, ponieważ brak jest jakichkolwiek ostrzeżeń o zmianie organizacji ruchu... Cześć, aż coś się stanie. Byłam świadkiem, jak zaskoczony rolnik przeciskał się z przyczepą, trwało to ok. 15 minut. Innym razem auto dostawcze ledwo wyhamowało przed betonami, które wyrosły nam jak grzyby po deszczu – nagle, z dnia na dzień! Tylko tyle potrafimy zdziałać w naszym pięknym kraju? Czy to kolejna pseudoreklama gminy Lubiewo? Most w złym stanie jest od lat [...], moja mama, sięgając pamięcią wstecz mówi, że ostatni remont mostu był po wojnie!”

5 ton? Nikt z siebie tego nic nie robił

Jako że most znajduje się w ciągu drogi powiatowej, a nie



Dyrektor ZDP tłumaczy, że „normalne samochody” (osobowe, busy czy pogotowie lub straż pożarna) nie mają problemu z przejazdem przez most. Bariery ustawiono w ten sposób, aby przejazd miał 3 metry szerokości. Kociński zaznacza ponadto, że tuż obok jest gruntowa droga gminna, o której okoliczni mieszkańcy wiedzą i często z niej korzystają, kiedy poruszają się większymi maszynami rolniczymi.

gminnej, z pytaniami zwracamy się do **Krzysztofa Kocińskiego**, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych. Dlaczego zdecydowano się na postawienie betonowych barier, które zdaniem czytelniczki utrudniają życie okolicznym mieszkańcom?

– Zaczniemy od tego, że opisywany wiadukt jest w niewłaściwym stanie technicznym. W związku z tym już lata temu ustawiono tam znak o ograniczeniu nośności do 5 ton całkowitej masy przejeżdżających pojazdów. Podkreślimy: całkowitej. Niestety, ale to ograniczenie było notorycznie łamane, żeby nie powiedzieć ostrzej. Praktycznie nikt tego nie przestrzegał. Dlatego ustawiliśmy bariery – wyłącznie

ze względów bezpieczeństwa. Nikomu przecież nie chcemy robić na złość – odpowiada nasz rozmówca. Zaznacza, że mostem bardzo często przejeżdżały między innymi długie i bardzo ciężkie ciężarówki transportujące drewno z lasu. Zdaniem dyrektora ZDP właśnie ograniczenie szerokości ma zlikwidować pojawianie się na tej trasie tak dużych pojazdów.

– Przecież jeżeli doszłoby do nieszczęścia, od razu pojawiłyby się zarzuty w naszym kierunku i pytania, dlaczego ZDP nie przeciwdziałało takiej sytuacji – dodaje Krzysztof Kociński, podkreślając po raz kolejny, że najważniejsze są względy bezpieczeństwa.



Znaki ograniczające tonaż zostały tu ustawione dużo wcześniej niż nowe bariery.

Konieczność badań laboratoryjnych

Dyrektor tłumaczy dalej, że „normalne samochody” (osobowe, busy czy pogotowie lub straż pożarna) nie mają problemu z przejazdem przez most. Bariery ustawiono w ten sposób, aby przejazd miał 3 metry szerokości. Kociński zaznacza ponadto, że tuż obok jest gruntowa droga gminna, o której okoliczni mieszkańcy wiedzą i często z niej korzystają, kiedy poruszają się większymi maszynami.

Czy opisywany most w ogóle należy do powiatu? Kto miałby podjąć się ewentualnego remontu?

– I tu po raz kolejny kłaniają się przepisy, linie orzecznicze sądów i tak dalej. Wynika to też w pewnym sensie z ustawy o drogach publicznych. Jeżeli nad torami pojawia się wiadukt, to za stan techniczny jego dolnej konstrukcji odpowiada kolej. A za górną część zarządca danej drogi. Pytanie, gdzie się kończy dolna, a zaczyna górna część? – zastanawia się Krzysztof Kociński.

Zaznacza, że cała opisywana sprawa dotyczy wiaduktu dosłownie z innej epoki – ten w Klonowie ma ponad sto lat, został wybudowany jeszcze przed I wojną światową.

– To jest konstrukcja ceglana. Jakiś czas temu przeprowadzaliśmy kontrolę okresową wszystkich

obiektów mostowych. Niestety osoba, która przeprowadzała te kontrole, miała uwagi do stanu technicznego mostu w Klonowie. W związku z tym, zgodnie z zaleceniami, zleciłem przegląd szczegółowy całej konstrukcji. Prace są w toku, wyniki ekspertyzy poznamy najprawdopodobniej w październiku – mówi dalej Kociński.

Konieczne są m.in. badania laboratoryjne, w wiadukcie wykonano już odwierty, aby sprawdzić parametry cegieł. Na podstawie tej szczegółowej analizy zostanie ustalona nośność, a także dowiemy się, jaki zakres prac remontowych trzeba wykonać. Może okazać się, że „wpuszczone” zostaną cięższe pojazdy niż 5 ton, ale równie dobrze nośność może zostać jeszcze bardziej obniżona. W tym momencie nie da się wykluczyć nawet całkowitego zamknięcia mostu. Czy jest jakaś szansa na remont przeprawy? W tej kwestii jak na razie szczegółów rzecz jasna brakuje. Tak jak i pieniędzy w powiecie.

– O tym, ile będzie trzeba wydać na remont, dowiemy się właśnie ze zleconej ekspertyzy. Z tego, co wiem, w lutym 2022 roku zostanie ogłoszony nabór na rządowe dotacje. Pieniądze mają być przeznaczone właśnie na remonty i budowy mostów – kończy Krzysztof Kociński.

Kamil Tajl, fot. (pp)

Zostań lektorem:

Stwórz własnego audiobooka!

Nagrania należy wykonać w duecie, a dostępne teksty to „Mity założycielskie Lubiewa”. Po ogłoszeniu wyników stworzone przez mieszkańców audiobooki zostaną zaprezentowane na stronie internetowej B-CKiP.

Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo rusza z oryginalnym konkursem pn. „Mój audiobook”. Do udziału zaproszeni są zarówno dzieci, jak i młodzież oraz dorośli z terenu gminy. Zadanie? Stworzenie audiobooka. Należy to zrobić w duecie, w dowolnej konfiguracji: dziecko z dorosłym, dwoje dzieci lub dwoje dorosłych. Uczestnicy wybierają jeden z tekstów „Mitów założycielskich Lubiewa”, które powstały podczas tegorocznych spotkań w ramach „Lata w teatrze” – na tygodnik.pl prezentowaliśmy te mity. Wszystkie pełne teksty potrzebne do nagrania audiobooka dostępne są na stronie bckip.lubiewo.pl. Wybrany

mit trzeba nagrać w formie pliku dźwiękowego (MP3) w duecie. Następnie gotowe nagranie wystarczy dostarczyć na płycie CD/DVD osobiście do B-CKiP lub przesłać mailem (bckip@lubiewo.pl) razem z niezbędnymi załącznikami, m.in. kartą zgłoszenia czy oświadczeniami RODO – również dostępnymi na stronie placówki. Konkurs trwa do 1 października (ostatni dzień przyjmowania zgłoszeń), natomiast na poniedziałek (11 października) na godz. 17:00 zaplanowano ogłoszenie wyników. Jeden duet może złożyć jedną pracę konkursową. Jedna osoba nie może nagrywać audiobooka z kilkoma różnymi osobami.

Organizatorzy podpowiadają, jak nagrać dobry audiobook. Dobrze zrobić to w miejscu, w którym panuje spokój i cisza. Przed rozpoczęciem nagrania najlepiej kilkakrotnie przeczytać tekst głośno na próbę. Warto też sprawdzić, czy sprzęt do nagrywania jest sprawny i poćwiczyć jego włączanie i wyłączanie. Nagrywając, należy czytać głośno, wyraźnie a przede wszystkim powoli, odpowiednio intonując głoski.

Jak zwykle w B-CKiP, na zwycięzców będą czekały atrakcyjne nagrody rzeczowe. W każdej kategorii wiekowej zostaną wręczone po trzy, tj. za pierwsze, drugie i trzecie miejsce.

Kamil Tajl

Reklama

złotów
Centrum Zaspokajania Rolnictwa

TUCHOLA
ul. Transportowa 4
tel. +48 606 757 722
www.zlotowska.pl

MATERIAŁ SIEWNY RENOMOWANYCH FIRM

pszenica, owies, jęczmień, kukurydza, trawy

DUŻY WYBÓR ODMIAN

SPRZEDAŻ PASZ!
LINIA PASZ BEZ GMO
W/ATRAKCYJNYCH CENACH

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAWOZY NPK, AZOTOWE, WAPNO LUZ

karmy dla psów i kotów zanęty wędkarskie

art. rolnicze

PANELE OGRODZENIOWE SIATKI

SPRZEDAŻ WĘGLA
W DOBREJ CENIE luzem i workowanego

groszek, ekogroszek, orzech, mial

koncentrat ZŁOTOWIT GOLD 68 zł/25 kg

II Borowiackie Manewry Ratownicze

Ogień w kościele!

Piątek: poszukiwania osoby zaginionej. Sobota: poważna kraksa aut osobowych, ranny zostaje m.in. operator stojącej nieopodal koparki. I wreszcie niedziela: ktoś wrzuca koktajl Mołotowa do kościoła. Co działo się w ten weekend na terenie parafii Wielki Mędromierz?

Przy murze kościoła w Małym Mędromierzu kuca płaczący ministrant. Zasłania rękoma twarz. „Gdzie jest tata?” – pyta zdezorientowany. W samym kościele nie jest lepiej: przy ołtarzu leży nieprzytomna dziewczyna, pod jedną z ławek organista, który spadł z chóru, przygniatając uczestniczkę mszy. Przed świątynią są zwłoki poparzonego mężczyzny, który zginął, ponieważ ktoś postanowił wrzucić do świątyni koktajl Mołotowa... Ten drastyczny opis to na szczęście tylko scenariusz niedzielnych ćwiczeń, które były elementem trzydniowych II Borowiackich Manewrów Ratowniczych organizowanych przez Parafialną Grupę Pozoracyjną działającą w parafii Wielki Mędromierz, nad którą czuwa proboszcz ks. Wojciech Trapkowski.

Piątek: ćwiczenia zakończone... prawdziwą akcją

W piątkowy wieczór, 10 września nad jeziorem Mędromierz zrobiło się niebiesko od strażackich kogutów. Był to pierwszy dzień ćwiczeń. Na miejscu pojawiło się 6 jednostek OSP: Wielki Mędromierz, Łyskowo, Gostycyn, Pruszcz, Mała Klonia i Wielka Klonia. Zadaniem strażaków było odnalezienie osoby zaginionej, która nie wróciła ze spaceru z psem. O pomoc w poszukiwaniach poproszono Poszukiwawcze Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Gdyni. Podzielono się na grupy, które przeszukiwały kolejne sektory. Podczas poszukiwań druhowie natrafili na samochód po dachowaniu, z osobami nieprzytomnymi

mi w środku – kolejnym zadaniem było więc udzielenie poszkodowanym pomocy. Poszukiwania trwały jednak nadal i zakończyły się sukcesem – osobę zaginioną odnaleźli strażacy z Łyskowa. Co ciekawe, po powrocie jednostek do remiz nad jeziorem... rzeczywiście ktoś potrzebował pomocy. Otóż po zakończeniu ćwiczeń dwaj mężczyźni popłynęli na wyspę znajdującą się na akwenie i nie byli w stanie z niej wrócić. Ich koledzy, którzy pozostali na brzegu, zadzwonili po pomoc – na miejsce wróciła jednostka OSP Wielki Mędromierz i ochotnicze pogotowie ratunkowe, a także dwa zastępy JRG PSP Tuchola.

– Jak wynikało z informacji udzielonych przez uczestników spotkania nad jeziorem, czterech mężczyzn przyjechało powędkować. Jeden z nich wszedł do jeziora i zaczął płynąć w stronę wyspy – mówi Arkadiusz Kroll, zastępca komendanta powiatowego PSP Tuchola. – Zaczął mieć problemy z utrzymaniem się na wodzie, więc za nim popłynął drugi mężczyzna. Zdołali dopłynąć do wyspy. Przetransportowaliśmy ich łodzią na brzeg. Odmówili udzielenia im pomocy medycznej – dodaje.

W sobotę, 11 września na strażaków czekał kolejny sprawdzian umiejętności. Koło Gospodyń Wiejskich w Wieszczykach zorganizowało festyn w ramach akcji #SzczepimysiężKGW, podczas którego odbył się drugi dzień manewrów. Scenariusz zakładał kraksę: popisy w kręceniu bączków przez samochód osobowy na parkingu niosły za sobą nieszczęśliwy ciąg zdarzeń. Auto wpadło na inny przejeżdżający w pobliżu

samochód, przy okazji dachując i przygniatając operatora koparki, który właśnie przygotowywał się do prowadzenia prac budowlanych. Na miejscu działali strażacy OSP Kęsowo i Drożdżenica. Założono, że ranni odnieśli na tyle poważne obrażenia, że potrzebna była pomoc Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Tego samego dnia wieczorem członkowie Klubu Seniora+ w Wielkim Mędromierzu wzięli udział w spotkaniu na temat pierwszej pomocy, które prowadziło POPR z Gdyni.

Koktajl Mołotowa w kościele

Syreny zawyły także w niedzielę w Małym Mędromierzu. Strażacy i ratownicy musieli przeciwstawić się reagowanie w skrajnej sytuacji: w trakcie popołudniowej mszy świętej do tamtejszego kościoła ktoś wrzucił do świątyni koktajl Mołotowa. „Ze względu na powstanie śmiertelnej pułapki wśród zgromadzonych na modlitwie wybuchła panika. W tym samym czasie kilku mieszkańców złapało chuligana i wszystko wskazuje, że dojdzie do samosądu. Na miejscu tragedii zostali zadysponowani strażacy (...), a rannych umieszczono w dwóch tymczasowych szpitalach polowych nim trafią do szpitala w Tucholi, Chojnic, Cieluchowa, Kościerzyny, Bydgoszczy i Torunia. Trzy osoby z największymi poparzeniami trafiły drogą lotniczą do Centrum Leczenia Oparzeń w Gryficach” – tak brzmiał scenariusz niedzielnych ćwiczeń. Na miejscu pojawili się strażacy zadysponowani przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi: OSP



Ministrant czuł się zagubiony. Na szczęście w późniejszym etapie akcji jego tata odnalazł się.



Podczas zbiórki po ewakuacji jedna osoba dostała ataku epilepsji.



Dowódca niedzielnej akcji Waldemar Malinowski z OSP Kęsowo.

Łyskowo, Wielki Mędromierz, Gostycyn, Pruszcz, Kęsowo, Drożdżenica, Mała Klonia i Śliwice.

– Podczas ćwiczeń nagrywaliśmy filmy, które służyły dokumentowaniu przebiegu akcji, a teraz pozwolą na wyciąganie wniosków – mówi ks. Wojciech Trapkowski. – Przyjmuje się, że w ewakuacji z obiektów zagrożonych np. pożarem czy wybuchem najważniejsze jest pierwsze 90 sekund od powstania niebezpieczeństwa. Udało się zmieścić w tym czasie – osoby, które nie były ciężko ranne, opuściły świątynię w pierwszych 16 sekundach – dodaje.

W kościele zgromadzili się okoliczni mieszkańcy, parafianie, a także członkowie wspomnianego klubu seniora. Zastosowali się do instrukcji ewakuacji. Niedługo po opuszczeniu przez nich świątyni, na miejscu pojawili się strażacy. W głównym wejściu do kościoła szalał ogień, a budynek był zadymiony. Gdy druhowie uporali się z żywiołem, mogli w aparatach tlenowych wejść do środka, by nieść pomoc poszkodowanym, którzy nie byli w stanie wyjść o własnych siłach. Jednak także wśród osób, które zdołały opuścić świątynię i udać się na miejsce



Manewry trwały 3 dni. Na zdjęciu grupa, która wzięła udział w niedzielnej akcji.



W niedzielnej akcji wzięło udział 8 jednostek straży pożarnej.



Organista spadł z chóru, przygniatając uczestniczkę mszy.



Sanitariusz (ks. Wojciech Trapkowski) pocieszał ministranta, który nie mógł znaleźć swoich rodziców.

zbiórki, sytuacja doprowadziła do konsekwencji zdrowotnych, z którymi musieli sobie radzić ratownicy: jedna z osób dostała ataku epilepsji, a inna zawału serca. Sytuacja była więc dynamiczna zarówno w kościele, jak i w miejscu, gdzie pozornie zażegnano niebezpieczeństwo. Ochotnicy mieli sobie poradzić także z osobami, które chciały za wszelką cenę wejść do świą-



Strażacy nieśli pomoc poszkodowanym.

tyni – ktoś chciał na własną rękę dotrzeć do członka rodziny, ktoś inny chciał wrócić po różaniec. Przed kościołem na strażaków czekał kolejny „sprawdzian” – było tam ciało osoby, która zginęła podczas ataku. Co ciekawe, jak mówi ks. Wojciech Trapkowski, ten element manewrów był związany z ćwiczeniami w Śliwicach z 2009 roku, podczas których nie oznaczono miejsca, gdzie leżała osoba uznana za zmarłą. Jeden z wniosków tamtych ćwiczeń dotyczył właśnie zabezpieczenia

żaków. – Przy takiej liczbie poszkodowanych wasza pomoc była super. Wszyscy działamy w tym samym celu, mamy podobne bazowe kwalifikacje i dobrze je wykorzystywaliśmy. W pewnym momencie była fala poszkodowanych, brakowało ratowników i fajnie, że jakiś strażak zawsze zostawał przy poszkodowanych. Musimy na to zwracać uwagę, bo stan zdrowia osoby, która w danej chwili wygląda dobrze, może się nagle pogorszyć. Zdarzały się potknięcia,



miejsca takiego zdarzenia – tym razem druhowie spisali się, stawiając parawan i uniemożliwiając gapiom dostęp do zwłok. Dla poszkodowanych podstawiono autobus, a ci, którzy wymagali pomocy, trafili do szpitala polowego.

Nie byłoby ćwiczeń bez pozorantów. Udział wzięli nie tylko członkowie z Parafialnej Grupy Pozoracyjnej z Wielkiego Mędro-
mierza, ale także z oddziałów PGP ze Śliwic i Sianowa. Je również wcześniej założył ksiądz Wojtek.

„Ksiądz słynie z tego, że robi dobrą robotę”

Niedzielną akcję podsumował podczas zbiórki Andrzej Matczyński z POPR w Gdyni.

– Świetnie włączaliście się do działania – zwrócił się do stra-

ale po to są manewry, abyśmy to wyłapywali i wyciągali wnioski, by być jeszcze lepszymi w tym, co robimy – podsumował. O wspomniane wnioski pytamy Tomasza Poletka, komendanta gminnego OSP w Kęsowie, członka OSP Drożdżenica.

– Przede wszystkim odbywa się za mało takich ćwiczeń – mówi. – Wielki ukłon dla księdza Wojtki Trapkowskiego, który organizuje manewry dla strażaków. Nasza jednostka brała udział w ćwiczeniach w sobotę i niedzielę. Były pewne problemy z łącznością i komunikacją, szczególnie w momencie, kiedy trzebało do usprawnić. Nasza jednostka przyjechała na miejsce jako piąta i zauważyliśmy, że nikt



Strażacy musieli opanować ogień w wejściu głównym, a potem wejść do środka w aparatach tlenowych.



Na pierwszym planie Andżelika Klaisa z OSP Łyskowo.

nie kieruje ruchem na drodze wojewódzkiej. Mimo że mam medyczne przeszkolenie, wziąłem to na siebie – w przypadku realnego zagrożenia i dojazdu karet, a przypuszczalnie także tłumy ludzi, którzy przysliby obserwować całe zdarzenia, ruch byłby zablokowany. Widać było, kto ma przeszkolenie medyczne i wie, jak udzielać pomocy. Niektórzy druhowie stali i nie wiedzieli, co ze sobą zrobić. To nie zarzut – nie dziwię im się, bo nikt im tego wcześniej nie pokazał. Dlatego tak ważne są szkolenia KPP. To kolejna rzecz, nad którą warto się pochylić. Są to jednak szczegóły, myślę że akcja przebiegła sprawnie: nie doszło do tego, że ktoś został pominięty, dzwonnica była sprawdzana dwukrotnie, zaglądaliśmy w każdy kąt, żeby nikt nie został bez pomocy – podkreśla.

Tomasz Poletok dodaje, że kolejnym problemem są braki sprzętowe, szczególnie w przypadku jednostek, które nie są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Przykładowo podczas akcji w Wieszczykach zabrakło desek ratowniczych. Opisując niedzielne ćwiczenia, podkreśla, że strażacy z OSP Śliwice, mimo największej odległości

ci od miejsca zdarzenia, pojawili się już po 29 minutach. Co więcej, od razu odnaleźli się w akcji.

Pozytywnie ćwiczenia ocenia także Łukasz Podgórski, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gostycynie.

– Ta inicjatywa była bardzo dobra. Ksiądz Wojtek słynie z tego, że robi dobrą robotę – mówi. – Myślę jednak, że za dużo informacji na temat scenariusza ćwiczeń ujawniono wcześniej. Gdybyśmy mniej wiedzieli, byłoby to zbliżone do prawdziwej akcji, której przebiegu nie da się przewidzieć. Niestety odbywa się mało ćwiczeń, dlatego tym bardziej cieszymy się, że są one organizowane przez księdza Wojtki. Według mnie wszystko udało się bardzo dobrze. W ćwiczeniach wzięło udział 5 nowych strażaków naszej jednostki [OSP Gostycyn – red.], którzy dzięki tym manewrom zobaczyli, w jakich akcjach być może przyjdzie im brać udział. Miło było widzieć tylu strażaków z naszej gminy w jednym miejscu. Widać, że nasze jednostki są bardzo mobilne – dodaje. Potwierdza, że słaba łączność jest problemem od zawsze, co było widoczne szczególnie podczas piątkowych manewrów, kiedy poszczególne grupy nie mogły połączyć się z dowódcą przy pomocy łączności analogowej.

Przedstawiciele ochotników zgodnie zapewniają, że chętnie wezmą udział w kolejnych ćwiczeniach w przyszłości.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama

TAXI 24h
tel. 504 441 778

MOTO-NOWAK
Przemysław Nowak, Huta 2C, 89-511 Cekcyn
tel.: 531-648-688, e-mail: motohuta@wp.pl
czynne: pon.- pt. 8:00-18:00, sob. 8:00-14:00

**SERWIS,
NAPRAWA
KLIMATYZACJI
ODGRZYBIANIE**

KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

**OD KWIETNIA
ZNAJDZIESZ NAS
W NOWYM MIEJSCU**
Tuchola, ul. Świecka 108
(obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105

ZMIANY!
ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
[PORTA] OKNA BRAMY
[FAKRO] [HÖRMANN]

- rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
- panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
- profesjonalny montaż, doradztwo
- pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH
TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)

W czwartek zrobiło się głośno w gminie Tuchola

Pożar na składowisku. Akcja nawet



Od zastępcy dowódcy JRG dowiedzieliśmy się, że akurat podczas ćwiczeń strażacy musieli uporać się z dwiema awariami samochodów.



Pożar symulowano przy śmieciach – zbiorze butelek PET.



Tym razem to tylko ćwiczenia. Wiele strażaków pamięta jednak, z jak uciążliwym pożarem walczyli w RIPOK-u ponad dwa lata temu.



Początek czwartkowych wydarzeń na terenie składowiska w Bładowie. Najpierw zareagowali miejscowi pracownicy.

Najpierw pożar plastikowych butelek i groźba jego rozprzestrzenienia na teren składowiska, przy okazji wypadek w sortowni. Chwilę później pożar w lesie nieopodal i akcja gaśnicza także z powietrza. Takie widoki z bliska obserwowaliśmy w czwartek pod Tucholą.

Długi dźwięk syren pochodzących z licznych strażackich wozów pośpiesznie przemierzających gminę Tuchola i samo miasto zaniepokoił w czwartek (14 września) przed południem tucholan, którzy zdumieni zaczęli kontaktować się nawet dziennikarzami „Tygodnika Tucholskiego”. Szybko okazało się, że wszystko jest pod kontrolą, choć strażacy (zarówno zawodowi, jak i ochotnicy) zostali zmobilizowani w bardzo dużej liczbie i intensywnie działali przez kolejne godziny. Najpierw jednak do akcji gaśniczej wyruszone na tucholski RIPOK w Bładowie, czyli do dużego, lokalnego składowiska odpadów komunalnych. Tam wybuchł pożar śmieci – sprasowanych butelek PET. Próby gaszenia podjęli miejscowi pracownicy, którzy samodzielnie ewakuowali się. W dodatku w podobnym czasie musieli pomóc swojej koleżance, która uległa wypadkowi na sortowni i zraniła się. Pomogli jej w ewakuacji, udzieli jej wstępnej pomocy i przekazali w ręce straży pożarnej, bo jej wezwanie okazało się jednak niezbędne. W taki sposób pod Tucholą zaczęły się ćwiczenia wydzielonych sił i środków powiatu tucholskiego pt. RIPOK 2021

Zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Tucholi asp. sztab. **Wiesław Anhalt** tłumaczy „Tygodnikowi” (obserwowaliśmy pełny przebieg ćwiczeń), że działania w RIPOK-u były jednym z dwóch epizodów. Do ćwiczebnej akcji ruszyły zastępy KP PSP w Tucholi, OSP Legbąd, OSP Raciąż, OSP Cekcyn, OSP Lubiewo, OSP Śliwice, OSP Kiełpin, OSP Wielka Komorza. Jak tłumaczy dowódca, wezwana była też

OSP Rzepiczna, ale nie pojawiła się na miejscu, gdyż zastępowi nie udało się zebrać.

– Współpraca z kierownictwem RIPOK-u przebiegała dobrze. Podczas działań nie było problemów. Udało się zrealizować założone zadania, m.in. podawanie prądów gaśniczych, przeszukanie hali sortowni – słyszemy od przedstawiciela straży, który dowodził akcją.

Samolot i śmigłowiec w akcji

Drugi epizod ćwiczeń, w którym wzięły udział już zadysponowane jednostki, miał miejsce tuż obok składowiska na terenie leśnym. Zainscenizowano tu – oczywi-

ście w sposób kontrolowany – zaproszenie ognia przez osoby postronne i w konsekwencji pożar lasu. Działo się to na terenie Nadleśnictwa Tuchola, Leśnictwa Żalno.

– Tu zadaniami były: podanie czterech prądów gaśniczych w natarciu na front pożaru i dowiezienie wody z hydrantów z RIPOK-u – tłumaczy dowódca Lasów Państwowych i to z konkretnego powodu, który był nie tylko bardzo pożyteczny, ale też widowiskowy. W ramach współpracy z nadleśnictwem do ćwiczeń włączono siły powietrzne, gaśnicze Lasów, w postaci samolotu



Drugi z lewej Wiesław Anhalt, zastępca dowódcy JRG. – Współpraca z kierownictwem RIPOK-u przebiegała dobrze. Podczas działań nie było problemów – mówi nam o jednym z epizodów ćwiczeń.



Z pełnym zaangażowaniem ćwiczyli ochotnicy z powiatu tucholskiego.



Służby leśne przy tego rodzaju ćwiczeniach zawsze współpracują ze strażą pożarną.

z powietrza



Śmigłowiec, a także samolot typu dromader Lasów Państwowych zostały włączone do ćwiczeń. Dzięki nim piloci mogli trenować zrzuty wody na miejsce pożaru.

dromader i śmigłowca z podpiętym zbiornikiem służącym do gaszenia pożarów lasów. Na co dzień pierwszy z nich stacjonuje w Leśnej Bazie Lotniczej w Ubogiej na terenie Nadleśnictwa Ryteł. Śmigłowiec jest z Leśnej Bazy Lotniczej z Kruszyna.

– Przy takich ćwiczeniach zawsze współpracujemy z Lasami i to była ich inicjatywa. Samoloty dokonywały zrzutu wody na symulowane miejsce pożaru. To możliwość zebrania doświadczenia dla pilotów, doskonalenie umiejętności dotarcia do punktu pożaru, wykonania obrotu

i wtedy dokonania zrzutu wody na konkretne miejsce – wyjaśnia Wiesław Anhalt.

Sprawdzian na ocenę dobrą, choć były awarie

Zastępca dowódcy JRG uznaje, że sprawdzian wśród wszystkich zaangażowanych służb czy też pracowników wypadł dobrze, chociaż konstruktywnych rozmów z osobami funkcyjnymi, które brały udział w tych ćwiczeniach, na pewno jeszcze nie zabraknie. Ale przyznaje też, czego „Tygodnik” był świadkiem, że pojawiły się manka-

menty, z którymi trzeba było sobie poradzić.

– Duży plusem tak ważnych szkoleń jak to, był sam fakt spotkania się wszystkich i przećwiczenia wielu wariantów. Mankamenty? Te, który zdarzyły się na miejscu, to dwie awarie samochodów. Wymagały od nas szybkiej reakcji i zmiany formy działania – przyznaje strażak, ale zgadza się też z wnioskiem, iż lepiej się stało, że taka awaria miała miejsce podczas ćwiczeń, niż gdyby do niej doszło podczas realnej akcji gaśniczej.

Tekst i fot. Piotr Paterski



Wśród założeń ćwiczeń pojawiło się zaangażowanie do akcji pracowników RIPOK-u. Tu pomagają jednej z koleżanek, która uległa wypadkowi, oczywiście symulowanemu.

Reklama, ogłoszenie płatne



**Spółdzielcza Mleczarnia SPOMLEK
w Radzynie Podlaskim
ODDZIAŁ CHOJNICE
poszukuje kandydatów na stanowisko**

MECHANIK

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne, zawodowe – kierunkowe (mechanika, automatyka, elektryka, elektronika, elektromechanika, mechatronika i pokrewne).
- Doświadczenie w dziale Utrzymaniu Ruchu – mile widziane.

Ogólny zakres obowiązków:

- Wykonywanie bieżących napraw maszyn i urządzeń produkcyjnych.
- Utrzymanie parku maszynowego w dobrym stanie technicznym.
- Diagnostowanie usterek i wdrażanie działań zapobiegawczych.
- Konserwacja, naprawa i modernizacja maszyn i urządzeń produkcyjnych.
- Praca w systemie zmianowym.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
- Możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji.
- Ciekawą i pełną wyzwań pracę w nowoczesnej organizacji.

Chcesz być częścią naszego zespołu?
Prosimy o przesłanie CV na adres e-mail:
sekretariat.chojnice@spomlek.pl
(w tytule prosimy wpisać: nazwę stanowiska),
lub osobiście w siedzibie Oddziału ul. Igielska 9, Chojnice.


rolniczenawozy.com



Chcesz uzyskać plony, z których będziesz zadowolony?

Postaw na **Gwiazdy Branży Rolniczej!**

ZAKŁADY CHEMICZNE „Siarkopol”
 TARNOBRZEG Sp. z o.o.
 39-400 Tarnobrzeg, ul. Chemiczna 3,
 Telefon +48 15 856 5801 | +48 15 856 5811



Pierwsza dama amerykańskich Polaków wróciła do kraju

Walentyna Janta-Polczyńska wróciła do miejsca, które znała i kochała w młodości. Jej prochy zostały najpierw wniesione do kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Dąbrówce, gdzie odbyło się odsłonięcie pamiątkowego epitafium, a kilka dni później spoczęły na warszawskim cmentarzu Powązkowskim, obok mogiły męża Aleksandra Janty-Polczyńskiego.

Walentyna Janta-Polczyńska z domu Stocker – sekretarka Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych i Premiera Rządu RP na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego, spikerka tajnej polskiej radiostacji „Świt” nadającej spod Londynu na teren okupowanej Polski, wdowa po pisarzu i poecie Aleksandrze Jancie-Polczyńskim była bardzo mocno związana z naszym regionem i z Polską. Zmarła 2 kwietnia 2020 roku w Nowym Jorku, przeżywszy 107 lat.

W miniony poniedziałek, 6 września w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Dąbrówce, w kościele ufundowanym w 1768 roku przez rodzinę Jan-

tów-Polczyńskich odbyła się uroczysta msza św. w intencji Zmarłej. Uczestniczyli w niej przybyli z zagranicy członkowie rodziny, przyjaciele, samorządowcy z burmistrzem **Tadeuszem Kowalskim** i starostą **Michałem Mrozem** na czele, reprezentanci placówek kulturalnych i oświatowych noszących imię rodziny Jantów-Polczyńskich oraz mieszkańcy. Modlitwie przewodził ks. **Henryk Fetke**. Przyznał podczas kazania, że to niezwykła chwila w historii parafii.

– Walentyna jest tu, z nami – zaznaczył, przypominając najważniejsze wydarzenia z Jej życia. – Dom Jantów-Polczyńskich był otwarty i zawsze pełen gości.



Uroczystości pogrzebowe w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Fot. nadesłane

Znajdował się w centrum Nowego Jorku, ale urządzonego został na wzór domu polskiego.

Proboszcz raciąskiej parafii wspomniał, że Walentyna Janta-Polczyńska po śmierci męża przekazała pamiątki po Nim Bibliotece Narodowej, wspierała zdolną młodzież, fundując stypendia, wspierała wiele inicjatyw. Starala się być blisko Polski i z Polską.

– Wspierała też naszą parafię. Ufundowała ławki, które znajdują się w tutejszym kościele – mówił. – Interesowała się wszystkim, co dzieje się na naszej ziemi. Była wzorem patriotyzmu. Zawsze uśmiechnięta, pomocna, skromna, wyróżniająca się wielką mądrością życiową i wielkim sercem. Dziś właśnie takich ludzi nam potrzeba, takich, którzy potrafiliby budować świat.

Na Powązkach, z asystą honorową

Pod koniec nabożeństwa nastąpiło poświęcenie i odsłonięcie pamiątkowego epitafium dedykowanego Walentynie Jancie-Polczyńskiej. Zostało powieszone na ścianie obok innych rodzinnych tablic. Towarzyszący uroczystości Chór św. Józefa w Raciążu zaśpiewał w tym czasie wymowną pieśń „Kwiaty polskie”.

Druga część uroczystości związanych z pochówkiem Walentyny Janty-Polczyńskiej odbyły się w piątek, 10 września w Warszawie. W Katedrze Polowej Wojska Polskiego odprawiona została msza św. pogrzebowa. Odczytano list arcybiskupa **Józefa Guzdkę** – Administratora Apostolskiego Ordynariatu Polowego, w którym podkreślił rolę Zmarłej w historii Polski. Przemowy wygłosili szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych minister **Jan Józef Kasprzyk** i dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie **Tomasz Makowski**. Na koniec głos zabrał **Michał Folega**, który przybliżył postać Zmarłej, dzieląc się osobistymi wspomnieniami.

Po mszy urnę przewieziono na warszawskie Powązki, gdzie kondukt żałobny w asyście honorowej Wojska Polskiego przeszedł pod kolumny – miejsce wiecznego spoczynku Walentyny Janty-Polczyńskiej. Najbardziej wzruszający – jak relacjonuje **Michał Folega** – był moment umieszczenia urny z prochami Zmarłej w niszy, przy rozbrzmiewającej w tle salwie honorowej.

W uroczystościach udział wzięli – oprócz wskazanych wyżej osób



Prochy Walentyny Janty-Polczyńskiej i pamiątki po Niej.



Michał Aleksander Folega, **Caroline Rostafinski-Merk** – wykonawczynie testamentu Walentyny Janty-Polczyńskiej i zarazem jej bratanica, ks. **Henryk Fetke** oraz **Katarzyna Pawka** – dyrektor Polskiej Szkoły Doksztalującej im. Aleksandra Janty-Polczyńskiego w Lakewood w stanie New Jersey.



Przy odsłoniętym epitafium położono wiązanki i zapalono znicze.



Ks. **Henryk Fetke** odprawił w kościele w Dąbrówce mszę św. w intencji Walentyny Janty-Polczyńskiej. Przypomnił wszystkim zgromadzonym Jej historię.

– przedstawiciele rodziny i przyjaciel Walentyny Janty-Polczyńskiej, instytucji kulturalnych: **Marek Skulimowski** – prezes Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, **Katarzyna Pawka** – dyrektor Polskiej Szkoły Doksztalującej im. Aleksandra Janty-Polczyńskiego w Lakewood, była konsul gene-

ralna RP w Nowym Jorku **Ewa Junczyk-Ziomecka** oraz przedstawiciele instytucji państwowych, w tym: Kancelarii Premiera RP, Marszałek Sejmu, Ambasador RP w Rzymie, Najwyższej Izby Kontroli, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Tekst i fot. **Lucyna Zdanowska**



Odsłonięta tablica upamiętniająca zmarłą Walentynę.



Prochy Walentyny złożono obok prochów męża Aleksandra. Fot. nadesłane

Trafiły tu relikwie I stopnia:

Święty Maksymilian w lokalnej parafii

Nie wahał się, by oddać swoje życie w zamian za człowieka skazanego na śmierć. Kiedy papież św. Jan Paweł II w 1982 roku zaliczył ojca Maksymiliana Marię Kolbego do grona świętych, nazwał go „męczennikiem miłości”. Dziś relikwie tego świętego są w kościele pw. Stanisława Biskupa i Męczennika w Wielkim Mędromierzu.

W 2018 roku do kościoła parafialnego parafii pw. Stanisława Biskupa i Męczennika w Wielkim Mędromierzu trafiły relikwie św. siostry Faustyny Kowalskiej. Jak podkreśla proboszcz ks. **Wojciech Trapkowski**, udało się je pozyskać rok po nawałnicy, która spustoszyła nasz region. Stały się symbolem tego, że po fali zła przyszła fala pomocy, czyli miłosierdzia. Teraz udało się pozyskać kolejne relikwie – św. Maksymiliana Kolbego. Również one nie są przypadkowe i mają ścisły związek z parafią.

– Ksiądz kanonik Jan Trzebiatowski, wieloletni proboszcz tej parafii, miał osobisty kult św. ojca Maksymiliana Kolbego – mówi ks. Wojciech Trapkowski. – Być może wynikał on z faktu, że ksiądz kano-

nik przeżył czasy wojny, a po jej zakończeniu dużo mówiło się o heroicznym czynie ojca Maksymiliana w obozie koncentracyjnym.

Przed laty w Wielkim Mędromierzu z inicjatywy dawnego proboszcza powstał witraż, a w kościele w Małym Mędromierzu zawisł obraz z wizerunkiem świętego. Ksiądz Wojciech postanowił kontynuować kult, który rozpoczął ksiądz Jan i wystąpił w 2019 roku o nadanie parafii relikwii św. Maksymiliana Kolbego do Niepokalanowa, franciszkańskiego klasztoru-sanktuarium, stworzonego przez samego świętego. Poinformował o tym księdza Jana Trzebiatowskiego, który przychylnie spojrział na ową inicjatywę. Przygotowania pokrzyżowała jednak pandemia. Niestety, w ubiegłym



Św. Maksymilian Kolbe oddał swoje życie w obozie koncentracyjnym.

roku ks. Jan Trzebiatowski zmarł. Obecny proboszcz nie porzucił jednak pomysłu.

– Kiedy byliśmy w Warszawie z klubem Senior+ z Wielkiego Mędromierza, mieliśmy nocleg właśnie w Niepokalanowie – opowiada. – Omówiłem sprawę relikwii z dyrektorem domu rekolekcyjnego. Już kolejnego dnia zostałem zaproszony na rozmowę z gwardianem Niepokalanowa. 11 sierpnia, dokładnie w czwartą rocznicę nawałnicy otrzymałem informację, że relikwie te zostaną przydzielone naszej wspólnocie parafialnej – dodaje.

Oddał życie w zamian za Franciszka Gajowniczkę

W maju 1941 roku św. Maksymilian Maria Kolbe trafił do Auschwitz. Był znany ze swojej pracy misyjnej, a także z tego, że stworzył najliczniejszy na świecie klasztor, założył organizację Rycerstwo Niepokalanej, a także miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” i Radio Niepokalanów. Pocieszał współwięźniów i umacniał ich w wierze. Nie przeżył w obozie koncentracyjnym długo – kiedy w lipcu tego samego roku uciekł jeden z więźniów, Niemcy postanowili ukarać 10 spośród tych, którzy zostali w obozie, skazując ich na śmierć głodową. Jednym z nich był Franciszek Gajowniczek. Gdy franciszkanin usłyszał słowa Gajowniczkę: „Ach, jak żał mi żony i dzieci, które osierocam”, wyszedł z szeregu i ofiarował swoje życie w zamian za życie skazanego. Tak ten moment wspominał sam Franciszek Gajowniczek: „Miałem iść do celi śmierci głodowej. Te słowa słyszał ojciec Maksymilian Kolbe. Wyszedł z szeregów, zbliżył się do „Lagerfuhrera” Fritzscha i usiłował ucałować jego rękę. Fritzscher zapytał tłumacza: „Czego życzy sobie ta polska świnia?” Ojciec

Kolbe, wskazując ręką na mnie, wyraził swoją chęć pójścia za mnie na śmierć. Fritzscher ruchem ręki i słowem „niech wyjdzie”, kazał mi wystąpić z szeregu skazańców, a moje miejsce zajął ojciec Maksymilian Kolbe. Za chwilę odprowadzono ich do celi śmierci, a nam kazano rozejść się na bloki”. * Mimo cierpienia franciszkanin nie ustawał w modlitwie. Po dwóch tygodniach w celi głodowej podano mu zastrzyk fenolu, silnej trucizny. Zmarł 14 sierpnia, jego ciało zostało spalone w krematorium dzień później. Po świętym została tylko broda – jej fragmenty stanowią relikwie pierwszego stopnia, spośród których jedna trafiła do kościoła w Wielkim Mędromierzu. Jak to się stało, że broda ta przetrwała? O tym opowiedział nam ksiądz Wojciech.

– Władze okupacyjne nakazały wszystkim mężczyznom, którzy nie byli Żydami, obciąć brody – wyjaśnia proboszcz. – Było to ściśle związane z holocaustem. Ten, kto nosił brodę, mógł być aresztowany, a nawet zastrzelony na miejscu. Ojciec Maksymilian był przełożonym klasztoru i poprosił współbraci o ogolenie się. Sam także to uczynił, a że miał jedną z najdłuższych bród, odcięto ją i zachowano po to, by sprawdzić, czy po wojnie uda mu się zapuścić dłuższą. Dziś nazwalibyśmy to rodzajem „zakładu”. Dzięki temu włosy z brody to jedyne, co po nim pozostało. Przyznawane są one tylko tym parafiom, w których kult jest mocno ugruntowany – mówi.

Być blisko świętego

Relikwie zostały uroczystie wprowadzone do świątyni 8 września – dnia, którego kościół katolicki obchodzi urodziny Matki Boskiej. Wprowadził je ksiądz kanonik **Krzysztof Koch**, pochodzący z parafii Wielki Mędromierz.

– W życie świętego Maksymiliana wpisały się ofiarność i poświęcenie. Jest on dowodem tego, że pomimo ogromnego zła w obozie koncentracyjnym było również miejsce na dobroć – zaznacza ks. Wojciech Trapkowski. – Dziś nie dochodzi do tego, że potrzebujemy ludzi, którzy są gotowi na aż taki heroizm, ale jest potrzeba, by ludzie pomagali sobie nawzajem. Szczególnie w czasach pandemii to wsparcie jest potrzebne: by człowiek był dla człowieka i człowiekiem pozostał – podkreśla.

Jakie znaczenie w życiu katolika mają relikwie?

– Wierzmy w świętych obcowanie i zwracamy się do swoich „ulubionych” patronów o pomoc w różnych sprawach – wyjaśnia ksiądz Wojciech. – Generalnie rzecz biorąc, nie są potrzebne do tego żadne relikwie, bo święci są wśród nas, w znaczeniu nadprzyrodzonym. (...) Relikwie są eksponowane dla podkreślenia kultu, w celu zatrzymania się nad życiem świętego i jego charyzmatem. To ważne dla osób, które mają większą pobożność i chcieliby przebywać przy namiastce materialnej „swojego” świętego, którego bardzo szanują i czczą. Sam zauważyłem wzrost pobożności ku miłosierdziu bożemu apostołatu siostry Faustyny od czasu, kiedy mamy u nas jej relikwie. Nie wszyscy wiedzą, że relikwie są bardzo mocno obecne w życiu wszystkich kościołów, chociażby z tego względu, że podczas konsekracji ołtarza wmurowuje się w niego właśnie cząstkę relikwii. To wynika z tradycji starożytnej, gdzie pierwsze msze święte były sprawowane w ukryciu w czasach prześladowania, na grobach świętych i męczenników – podsumowuje proboszcz.

Tekst i fot. **Elżbieta Doniecka**
* źródło: www.niepokalanow.pl



Relikwie św. Maksymiliana Kolbego pozostaną w kościele parafialnym w Wielkim Mędromierzu.



Kult świętego jest w parafii od dawna. Z inicjatywy ks. Jana Trzebiatowskiego w świątyni powstał witraż. Z kolei w kościele w Małym Mędromierzu zawisł obraz z wizerunkiem świętego.

30 lat
W dobrym smaku



Zakłady Mięsne Skiba S.A.
 od 30 lat dostarczają świeże mięso
 i wędliny na Wasze stoły.
 „Od początku naszą pracę opieramy
 na fundamentalnych zasadach takich jak jakość,
 tradycja i zamiłowanie do dobrego smaku.
 Ciągły rozwój firmy i zaangażowanie naszych
 pracowników sprawia, że dziś należymy
 do grona największych i najnowocześniejszych
 producentów wieprzowiny w Polsce i w Europie.”
 ~Andrzej Skiba

„Powodzenie jest wynikiem właściwych decyzji, ciężkiej pracy i ciągłego rozwoju.”

Wywiad z Andrzejem Skibą – założycielem i Prezesem Zakładów Mięsnych Skiba S.A.

Mija 30 lat od założenia marki Skiba. Jakie były jej początki?

12 sierpnia 1991 roku wspólnie z żoną założyłem firmę: Przetwórstwo Mięsno-Drobiowe Andrzej Skiba. Wszystko zaczęło się od małego zakładu produkcyjnego. Na początku zatrudnialiśmy 12 pracowników, a naszymi pierwszymi klientami byli znajomi, rodzina i lokalni przedsiębiorcy. Rozpoczynaliśmy od rzemieślniczego wyrobu wędlin tradycyjnych. Zatrudnieni przez nas ludzie mieli doświadczenie w domowej produkcji szynek i kiebas. Każdy wniósł do naszej firmy swoje receptury, smaki i przyprawy.

Jak dziś wyglądają Zakłady Mięsne Skiba S.A.?

Obecnie w skład firmy wchodzi trzy nowoczesne zakłady: Ubojnia Trzody Chlewnej w Chojnicach, Ubojnia Bydła w Czersku oraz Przetwórnia Mięsa w Chojnicach. Specjalizujemy się w produkcji mięsa wieprzowego, ale w naszej ofercie posiadamy także szeroką gamę wyrobów wędliniarskich, które dystrybuowane są w naszej sieci sklepów firmowych. Znaczną część sprzedaży stanowi eksport. Posiadamy uprawnienia do państw Unii Europejskiej, krajów spoza wspólnoty, jak również na rynki Ameryki Północnej i Środkowej, Azji oraz Afryki. Nasze wyroby trafiają obecnie do największych sieci handlowych, wielu hurtowni, klientów przemysłowych i sklepów spożywczych.

Co wyróżnia Zakłady Mięsne Skiba S.A.?

Od początku naszą pracę opieramy na fundamentalnych zasadach takich jak jakość, tradycja i zamiłowanie do dobrego smaku. Ciągły rozwój firmy i zaangażowanie naszych pracowników sprawia, że dziś należymy do grona największych i najnowocześniejszych producentów wieprzowiny w Polsce i w Europie. Naszą załogę tworzy ponad 1100 pracowników. Dbamy i szanujemy siebie nawzajem. Rozwój i podnoszenie kompetencji pracowników to nasze priorytety. Wykwalifikowana załoga jest gwarancją sukcesu. Pracujemy według rygorystycznych norm wyznaczanych przez standardy jakościowe IFS i BRC, które wymagają ciągłej kontroli naszych produktów. Dzięki temu nasze specjały są nie tylko smaczne, ale także bezpieczne i zdrowe, a ich jakość została wielokrotnie potwierdzona licznymi nagrodami i wyróżnieniami.

Zakłady Mięsne Skiba S.A. są jednym z liderów na rynku mięsnym w Polsce. Jakimi wartościami kieruje się Pan w codziennej pracy?

Obecnie, będąc dużą spółką, nadal krzewimy wartości firmy rodzinnej i nie zapominamy o naszej tożsamości. Miłość do tradycyjnych kaszubskich smaków i chęć przekazania ich następnym pokoleniom to największa siła firmy. Jako jedni z czołowych przedsiębiorców regionie zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest społeczna odpowiedzialność biznesu. Od początku istnienia firmy bierzemy udział w akcjach dobroczynnych i wspieramy różnego rodzaju

inicjatywy sportowe. Z okazji jubileuszu 30-lecia Zakładów Mięsnych Skiba S.A. podjęliśmy szereg działań. Między innymi przyczyniliśmy się do stworzenia kolejnego placu zabaw nieopodal naszego największego zakładu produkcyjnego. Udało nam się tym wywołać uśmiech i sprawić radość najmłodszym mieszkańcom Chojnic. Wspólnie z pracownikami posadziliśmy także kilkadziesiąt drzew jako symbol trwałości i przywiązania do chojnickiej ziemi. Do ekologii i ochrony środowiska przykładamy dużą wagę. Znajduje to także potwierdzenie w naszych procesach produkcyjnych, w których wykorzystujemy najnowocześniejsze technologie, aby jak najmniej ingerować w otaczające nas środowisko. Mamy szczęście żyć w pięknym miejscu i chcielibyśmy, aby mogło ono cieszyć również kolejne pokolenia.

Zakłady Mięsne Skiba S.A. w sierpniu obchodziły swój jubileusz, dołączając tym samym do grona 30-latków. Jak widzi Pan kolejne lata rozwoju firmy?

Ponoć najlepszym sposobem przewidywania przyszłości jest jej wymyślenie. Taką zasadą wyznajemy. Przyszłość Zakładów Mięsnych Skiba S.A. to dalszy rozwój, utrzymanie wysokich standardów produkcji i najwyższej jakości obsługi. Nie boimy się wyzwań na dynamicznym i wymagającym rynku spożywczym. Jesteśmy przekonani, że trzydzieści lat doświadczenia będzie procentowało w latach kolejnych. Chciałbym dalej rozwijać firmę i z dumą patrzeć, jak kolejne pokolenia kontynuują moją pracę.



Przetwórnia Mięsa w Chojnicach.



Ubojnia Bydła w Czersku.



Ubojnia Trzody Chlewnej w Chojnicach.

Gotują, smakują i spisują w książce kucharskiej

W ramach projektu „Kuchnia pogranicza nie ogranicza” w Gostycynie odbywają się kolejne warsztaty kulinarne przeznaczone dla mieszkańców gminy. Na jednym z ostatnich spotkań panie piekły rozalinki i przygotowywały zupę – zakleponkę.

Były już ruchanki, czyli racuchy drożdżowe i sałatka warzywna w dawnym stylu. Były potrawka i rogalce, a podczas jednego z niedawno zrealizowanych spotkań rozalinki i zakleponki.

Wszystko to w ramach projektu „Kuchnia pogranicza nie ogranicza” dofinansowanego z Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „EtnoPolska 2021”. Co to dokładnie znaczy? Nic innego jak realizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Gostycynie warsztaty kulinarne dla mieszkańców gminy. Odbywają się one cyklicznie, od drugiej połowy sierpnia. Ich końcowym efektem będzie wydanie wyjątkowej, niepowtarzalnej książki kucharskiej, w której znajdą się m.in. dawne przepisy z odkurzonych, starych przepisów mam i babć, receptury z pożytków zeszytów i pieczołowicie zbieranych karteczek.

W realizacji projektu bibliotece towarzyszy Szkoła Podstawowa, Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie oraz obowiązkowo Koło Gospodyń Wiejskich w Gostycynie. To głównie pod okiem przewodniczącej koła Aleksandry Karnowskiej każdorazowo kilkanaście pań podzielonych na grupy przygotowuje kolejne potrawy. Niektóre z nich, tak jak niedawno pieczone rozalinki wykorzystano podczas ostatnio przeprowadzonej Rozaliady. Inne potrawy są na bieżąco omawiane, a po ich przygotowaniu następuje najmielsza chwila – degustacja. Panie wymieniają się ciekawostkami na temat kolejno sprawdzanych receptur i informacjami, z czym lub jak w ich



Mąka, jajka, cukier i masło. Będą ciastka.



Rozalinki. Cztery kółka, a w środku konfitura. Pozostaje jeszcze zwinąć w rulonik, przeciąć w połowie i dwie róże jak nic... gotowe.

domach przygotowywano potrawy. Na jednym z ostatnich spotkań tematem rozmów była zakleponka. Podczas warsztatów gotowano ją na wywarze z porcji rosółowych. Pani Aleksandra przyznała jednak, że dawniej była



Ziemniaki i włoszczyzna – hyc do zupy!

typową zupą postną i pomijano w niej mięso czy kości. Gotowana była na tzw. wodzie.

Takie właśnie ciekawostki zawierać będzie przygotowy-



Teraz na 20 minut do piekarnika.

ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska



Zakleponka już na ogniu.

Rozalinki

■ Składniki

180 g zimnego masła, 150 g cukru, 350 g mąki pszennej, 1 duże jajko, 1 żółtko, cukier waniliowy lub ekstrakt waniliowy lub laska wanilii, szczypta soli, dowolna konfitura

■ Wykonanie

Wszystkie składniki (oprócz konfitury) wrzucić do malaksera i miksować do momentu, aż ciasto będzie tworzyło gładką kulę. Można też wszystkie składniki wrzucić do miski i posiekać nożem, po czym wygnieść ciasto. Owinąć je folią spożywczą i włożyć na godzinę do lodówki. Po wychłodzeniu rozwałkować na grubość 2 mm. Wykrawać z ciasta kółka o średnicy ok. 6 cm. Układać po cztery, jedno na drugim. W środku (wzdłuż) umieścić konfiturę. Zwinąć całość w rulonik, a następnie przeciąć na pół. W taki sposób otrzymane różyczki układać na wyłożonej papierem do pieczenia blaszce. Piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni przez 20 minut. Po wyjęciu z piekarnika można różyczki – rozalinki oprószyć cukrem pudrem.

Zakleponka

■ Składniki

ziemniaki, liść laurowy, ziele angielskie, włoszczyzna, kości od kotleta/rosółowe, śmietana 36%, maślanka, sól do smaku.

■ Wykonanie

Zagotować wodę na kościach. Wrzucić do gotowego wywaru pokrojone drobno ziemniaki i włoszczyznę. Dodać przyprawy. Gdy ziemniaki będą miękkie, należy je podukać. Następnie zupę zaciągnąć śmietaną i maślanką.

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

WÓJT GMINY LUBIEWO

na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lubiewo zostało wywieszone na okres 21 dni, od dnia 8 września 2021 r. do dnia 29 września 2021 r., ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lubiewo. Informacja podana jest również na stronie internetowej http://www.lubiewo.bip.net.pl/w_zakladce_NIERUCHOMOSCI.

Wójt Gminy Lubiewo
Joanna Jastak

WĘGIEL

węgiel z polskich kopalni

NAWOZY

MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA CEMENT EKSPERT

poleca SKŁAD OPAŁU

Bysław, ul. Przemysłowa 9

tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69

tel./fax 52 33 497 95

DOWÓZ W CENIE

Raciąskie dostępne

W miniony czwartek odbyło się spotkanie byli burmistrz Tadeusz Kowalski i Gmina Chojnice.

Grodzisko w Raciążu przez ostatnie cztery lata nie było dostępne dla zwiedzających z powodu ponawianych zniszczeń. Połamane drzewa uszkodziły nie tylko samo grodzisko (wieżę, obrysy chałup i tablice informacyjne). Zniszczyły także most – jedyne połączenie trwałego lądu z półwyspem jeziora Śpiewnik, na którym znajduje się historyczna atrakcja turystyczna. Do prac porządkowych w tym obszarze w ciągu minionych czterech lat przystępowano kilkakrotnie. Na miejscu działali strażacy, okoliczni mieszkańcy, pracownicy gminy Tuchola oraz w ramach praktyk – uczniowie Technikum Leśnego w Tucholi. Część połamanych drzew i elementów udało się usunąć. Ostateczny zakres prac porządkowych wykonało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Koronowa, któremu Gmina Tuchola zleciła nie tylko sprzątanie terenu, ale przede wszystkim rekonstrukcję samego grodziska – w zakresie nieco szerszym niż poprzednio. Firma budowlana odbudowała schody wejściowe bramy głównej, pokryła dach bramy głównej, wykonano obrysy chat, odbudowano pomost prowadzący na półwysp. Do tego doszło wybudowanie mostu między bramą główną a cmentarzyskiem, wykonanie punktu widokowego wraz z dojściem, ustawienie tablic informacyjnych, stołów, ławek, koszy na śmieci i stojaków na rowery. Zlecenie obejmowało też ogrodzenie grodziska i cmentarzyska, wykonanie ścieżek szutrowych stanowiących układ komunikacyjny oraz wykucie schodów szutrowych i kamiennych stanowiących układ komunikacyjny.

Łączy ich grodzisko

Efekt tych prac można podziwiać na miejscu. Zakończenie robót przypieczętowano uroczystym otwarciem. Odbyło się ono w miniony czwartek na terenie wspomnianego grodziska. Na miejsce przybyli mieszkańcy Raciąża i okolicznych miejscowości, uczniowie szkół podstawowych, przedstawiciele nadleśnictwa Starostwa Powiatowego w Tucholi z **Michałem** na czele, służb mundurowych, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, pracownicy urzędów Gminy Tuchola i Gminy Chojnice oraz samorządowcy – radni i sołtysi gminy Tuchola z burmistrzem **uszem Kowalskim** oraz radni i sołtysi gminy Chojnice z wójtem **Zbigniewem Szczepańskim**. Na miejscu byli też wyjątkowo mocno związani z miejscem **Krystyna** i **Łukasz Trzcieniecy** ze Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego w Białych Błotach.

Złożyli się po połowie

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że udział reprezentantów obu gmin nie był tu przypadkowy. Wykonana w obszarze grodziska inwestycja praktycznie jest dziełem obu samorządów. Gminie Tuchola w realizacji zadania pomogła Gmina Chojnice. Już w ubiegłym roku przy wsparciu rady wójt **Zbigniew Szczepański** podpisał porozumienie, na którego mocy gmina Chojnice zdecydowała się pokryć 50% kosztów odbudowy grodziska. Argumentowano to tym, że jest ono położone tuż obok jeziora Śpiewnik, które należy do ziemi chojnickiej. Samorządowcy uznali ponadto, że obiekt tworzący wspólną historię od średniowiecza jest miejscem chętnie odwiedzanym nie tylko przez mieszkańców gminy Chojnice.



Odnowione grodzisko w Raciążu.



Goście – mieszkańcy, dyrektorzy szkół, pracownicy urzędów i radni obu gmin.



Burmistrz Tadeusz Kowalski, wójt Zbigniew Szczepański i Irena Szwankowska.



Okaz grzyba znaleziony na terenie grodziska posłużył w inscenizacji.



Małe kasztelanki.



Kolejni uczestnicy czwartkowego spotkania na terenie grodziska.

e grodzisko ponownie e dla odwiedzających

ę oficjalne otwarcie racińskiego grodziska po jego odbudowie. Gospodarzami
sz Kowalski i Gmina Tuchola. Współgospodarzami wójt Zbigniew Szczepański

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Inscenizacja „Starej baśni” w wykonaniu uczniów SP w Raciążu.

Podczas czwartkowego spotkania w racińskim grodzisku burmistrz Tadeusz Kowalski przypomniał historię budowy wspomnianego grodziska, zaczynając od jego pierwszej rekonstrukcji. Mówił o tym, jak Gmina Tuchola stała się właścicielem gruntu i co w kolejnych latach powstawało. Wspominał też o ponawianych zniszczeniach i ogromie pracy włożonej w uprzątnięcie terenu, na który nie były w stanie dojechać praktycznie żadne pojazdy mechaniczne. Na koniec podziękował wszystkim, którzy pracowali na rzecz odbudowy grodziska bądź wsparli jego realizację.

Perłka regionu

Później głos oddano **Jerzemu Szwankowskiemu** – znawcy historii regionu. Jerzy Szwankowski opowiadał o grodzie kasztelańskim jako pierwszej siedzibie

60. Na przestrzeni kolejnych lat odkryto m.in. pozostałości pięciu domów usytuowanych wzdłuż wałów grodu. Odnaleziono tysiące fragmentów rozbitych naczyń glinianych i ponad tysiąc przedmiotów lub ich fragmentów z żelaza, brązu, srebra, rogu i szkła. To wszystko, czyli cały materiał zabytkowy pozyskany w trakcie badań, znajduje się w powstałej w Białych Błotach Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Część eksponatów złożona została także w formie stałej ekspozycji w Wiejskim Domu Kultury w Raciążu.

Kasztelan Tadeusz i wojski Zbigniew

Uroczystość otwarcia, jak wiadomo, wiązała się z wystąpieniami gości. Były gratulacje i wyrazy uznania za wspaniale przeprowadzony przez obie gminy projekt. Zarówno burmistrz Kowalski, jak i wójt Szczepański w swoich wystąpieniach podkreślali, że grodzisko połączyło oba samorządy. Gospodarz Gminy Chojnice wyznał dodatkowo, że wielokrotnie odwiedzał to miejsce i zawsze chętnie tu wraca. Dodał, że zrealizowane przedsięwzięcie jest dla wszystkich – bez podziału administracyjnego na gminy. Wobec powyższego obaj samorządowcy oficjalnie przekazali grodzisko do zwiedzania.

Spotkanie zakończyła wspólna biesiada i inscenizacja „Starej baśni” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Raciążu. Burmistrz Tadeusz Kowalski dodatkowo z rąk prezesa Stowarzyszenia Rozwoju Sołectwa Raciąż **Ireny Szwankowskiej** i **Jerzego Szwankowskiego** w uznaniu zasług odebrał nominację na honorowego kasztelana, a wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański nominację na wojskiego.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez gminę Tuchola przy udziale Stowarzyszenia Rozwoju Sołectwa Raciąż i Tucholskiego Ośrodka Kultury.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Na pierwszym planie (z prawej) profesor Włodzimierz Jastrzębski, autor licznych publikacji historycznych i członek Stowarzyszenia Rozwoju Sołectwa Raciąż.



Inscenizacja przygotowana przez uczniów SP w Raciążu.



Jerzy Szwankowski.



Kolejne grupy przekraczały w czwartek bramę grodziska.



Otwarcie grodziska było świetną lekcją historii dla młodzieży.



Burmistrz Tadeusz Kowalski opowiadał o grodzisku, o jego pierwszej rekonstrukcji, zniszczeniach i kolejnej odbudowie. Obok prezes Stowarzyszenia Rozwoju Sołectwa Raciąż Irena Szwankowska.

władz administracyjnych w tym regionie, o jego roli i o mieszkańcach. Wspomniano także o badaniach archeologicznych, jakie przez lata prowadzono na tym terenie. Zaczęły się one praktycznie już w połowie lat

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Niepotrzebnie zakładasz i mówisz o tym, że wszystko spoczywa na Twoich barkach, przez co jesteś prawie męczennikiem domowego ogniska. To nie działa jak zachęta, wręcz przeciwnie. Ktoś bardzo pragnie Cię wyręczyć, ale obawia się Twojej reakcji: krytyki i złości. Nie stawiaj wszystkiego na ostrzu noża, sięgnij po negocjacje i kompromis.

**Byk**

Poradzisz sobie z wieloma sprawami, także trudniejszymi. Pomogą Ci spokój, opanowanie i trzeźwe myślenie. Dzięki nim spojrzysz na wszystko z właściwej perspektywy. W porę zobaczysz, że potrzebne jest Twoje zaangażowanie. Zdobędziesz się na nie, ratując rodzinne przedsięwzięcie. Nie spodziewaj się jednak wdzięczności. Tobie stawiane będą wyższe wymagania.

**Bliźnięta**

Popracuj nad swoim podejściem do spraw, na które masz wpływ. Rozwiązując problemy i zadania, nie kieruj się względami materialnymi. Nie zdobędziesz złotych gór, a możesz obudzić się z bez pieniędzy i przyjaciół. Nie wytłumaczysz się wówczas pośpiechem, zapracowaniem i dezinformacją. Dobrze, że wiesz, co jest najważniejsze i tego się trzymaj.

**Rak**

Jeden z Twoich projektów może się nie powieść. Bardzo rozsądnie opanujesz problem. Wrócisz do punktu wyjścia i oprzesz wszystko na właściwych podstawach, naprawiając błąd. Będziesz otwarty na podpowiedzi i propozycje pomocy. Najważniejsze, że nie będziesz sam, a wspólnie wiele zdziałacie. Dopisze Ci kondycja i powieje optymizmem.

**Lew**

Niecierpliwie będziesz oczekiwać wiadomości i one napłyną, przynosząc Ci radość i uspokojenie. Pozytywne rozwiązanie Twojego problemu będzie się wiązać z wydatkami, ale nie będzie Ci żal pieniędzy, gdy w grę będzie wchodziło dobro osoby bliskiej. Tym bardziej, że pojawiają się jakieś zapomniane rozliczenia, które zasilą Twoje konto.

**Panna**

Jedną z ważnych dla Ciebie spraw nie zakończy się tak, jak chciałbyś. Rozegra się to wszystko bez sentymentów i miłych słów. Trudno Ci będzie pogodzić się z absolutną zmianą podejścia do Ciebie, bo dotąd byłeś wręcz rozpieszczany. Zmiany sprawią, że budżet domowy może się nie spinać. Ostrożnie i z rozwagą traktuj pieniądze, przyda się zaciśnięcie pasa.

**Waga**

Jeżeli w pracy czy w domu zobaczysz jakieś zagrożenie, to poinformuj o nich osoby, których to dotyczy. Nie przysmykaj oczu i nie bądź biernym świadkiem. Interwencja może wiele zmienić. Twoja wyobraźnia i zdolność przewidywania okażą się bezcenne. Pojawisz się jako bohater i tak zostaniesz zapamiętany. Wykorzystaj swoje pięć minut.

**Skorpion**

Wiele będzie się działo, a Ty możesz pozostać na swoistym zakręcie. Nie od razu będzie wiadomo, o co chodzi. Krok po kroku będziesz dochodził do prawdy. W pracy przełożeni mogą mieć dla Ciebie propozycję i przedstawiając ją Tobie, będą wiedzieć, że możesz źle ją przyjąć. Partner też będzie niezadowolony z Twoich nowych obowiązków. Na szczęście przejrzyś na oczy i naprawisz, co trzeba.

**Strzelec**

Choć w głowie będziesz pielęgnował inne plany, to jednak rzeczywistość przyniesie Ci całkiem niezłe propozycje. Powoli zaczniesz się do nich przekonywać i zaakceptujesz pewne niewygody, a nawet dość odległy dojazd do pracy. Najważniejsze będzie podejście do zmian, a Ty dość szybko wypatrzyś możliwości dla siebie i chętnie je wykorzystasz.

**Koziorożec**

Pierwszy wyciągniesz rękę do zgody do osoby, z którą poróżniłeś się w przeszłości. Połączą was wspólne interesy i potrzeba wprowadzenia zmian w waszych przedsięwzięciach. Ten ktoś może doskonale znać się na tym i okaże się bardzo przydatny. Nie zastanawiaj się zbyt długo, wszystko Ci sprzyja i przeprosiny też będą przyjęte.

**Wodnik**

W ważnej dla Ciebie sprawie właściwy urząd podejmie wreszcie ostateczną decyzję. Będzie taka, jak się spodziewasz, ale nie będą się zgadzały szczegóły. Właściwie zdążyłeś dobrze się do tego przygotować, więc sprawy ruszą z miejsca, a zagwozдки będą powoli rozwiązywane. Tylko nie zapomnij o pozornie nieistotnych drobiazgach, bo mogą mocno zamieszać.

**Ryby**

W pracy staraj się rozwiązywać zadania terminowo i bez pomyłek. Twojej uwadze może umknąć jakiś szczegół, który dla przełożonego będzie bardzo istotny. Koncentracja i dokładne kontrolowanie efektów pracy powinny zapobiec błędom. Ważne będzie Twoje podejście do ewentualnej pomyłki. To naprawdę nie będzie koniec świata, a szef okaże się wyrozumiałym człowiekiem.

Kokardę na jesionie zawiesił pan Sylwester



Działający przy Tucholskim Ośrodku Kultury Klub Seniora „Jesień” obchodzi w tym roku 48-lecie działalności. Z tej okazji na specjalnym drzewku – jesionie – w parku przy placu Zamkowym, została zawieszona symboliczna, biało-czerwona wstęga.

Chorażym tego drzewka jest najstarszy senior, członek klubu **Sylwester Zimorski**, który liczy 96 lat i to on czyni te honory. Dodajmy, że drzewko zostało posadzone w 2018 roku z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Od tego czasu trzy razy

w roku jest na nim wieszana biało-czerwona kokarda. W ten sposób upamiętniane są rocznice powrotu Tucholi do Polski i odzyskania niepodległości przez Polskę oraz obchody Dnia Seniora.

(Iz), fot. Urząd Miejski w Tucholi

Już w najbliższą sobotę

Dzień Ryby – nowe wydarzenie w naszej okolicy

Impreza o nowym charakterze odbędzie się w Kiełpinie. To piknik z rybą w roli głównej. Będzie łowienie, obróbka ryb i degustacja, a przy tym sporo zabawy i dobrego humoru.

Organizatorem Dnia Ryby w Kiełpinie jest rada sołecka. Współorganizator to Tucholski Ośrodek Kultury, a partnerami są Szkoła Podstawowa, świetlica wiejska i Koło Gospodyń Wiejskich w Kiełpinie. Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę w godz. 13:00-17:00 przy miejscowym stawie wiejskim. W związku z tym warto odkurzyć wędkę i rozejrzeć się

za zanętą. Program spotkania prezentuje się bowiem rewelacyjnie i znając kuchnię pań z KGW..., smacznie.

Będzie pokaz techniki łowienia ryb oraz pokaz sprzętu wędkarskiego. Planowane są warsztaty z tradycyjnej obróbki i konserwacji ryb oraz pokaz sposobów przyrządzania ryb. Jak już te etapy przejdziemy, organizatorzy zaproszą na degustację potraw

z ryb oraz na inne atrakcje, m.in. do udziału w konkursie plastycznym pt. „Portret ryby”, w którym na uczestników czekają atrakcyjne nagrody oraz na różnego rodzaju gry i zabawy. Będzie też ognisko i pieczenie kiełbasek oraz ciepłe napoje (kawa, herbata).

Udział w pikniku jest całkowicie bezpłatny.

Lucyna Zdanowska

Poznawaj tajemnice Tucholi na wspólnym spacerze

Już na jutro, piątek, Borowiackie Towarzystwo Kultury zaprasza na wrześniowy VII spacer po Tucholi. Trasa wieczornej marszruty rozpocznie się w miejscu średniowiecznej śluzy.

Warto przypomnieć, że to już siódma edycja organizowanego rokrocznie spaceru, którego uczestnicy będą mogli poznać kolejną część historii Tucholi od mniej oczywistej strony. Innymi słowy, znana nam z wieczornych wypraw przewodniczka **Maria Ollick** opowie o cieka-

wostkach, których raczej próżno szukać w najpopularniejszych publikacjach. Będziemy więc mogli zobaczyć Tucholę na nowo.

Uczestnicy odwiedzą uliczki i budynki, które bezpośrednio wiązać się będą z zaprogramowaną opowieścią, a prowadzący przedstawią historie dotyczące przeróż-

nych zagadnień. Tematem spotkania będzie m.in. 675. rocznica nadania Tucholi praw miejskich. Wieczorny spacer po Tucholi odbędzie się 17 września (piątek). Zbiórka o godz. 19:30 u zbiegu ulic ks. Krefta i Garbary (w miejscu średniowiecznej śluzy).

(Iz)

Do Gostycyna przyjedzie znana ilustratorka i pisarka

Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie w najbliższym czasie – 23 września (czwartek) gościć będzie światowej sławy ilustratorkę i twórczynię autorskich picture booków – Iwonę Chmielewską.

– Pani Iwona ukończyła grafikę na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej prace były prezentowane na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, a jej książki publikowane były w Korei Południowej, Japonii, Hiszpanii, Francji czy Niemczech – opowiada szefowa biblioteki **Klaudia Kwasi-groch-Hoppe**. – Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby się z nią spotkać i usłyszeć, jak opowiada o sobie oraz tym, czym się zajmuje.

Dodajmy jeszcze, że **Iwona Chmielewska** jest autorką książek dla dzieci i dla dorosłych oraz laureatką wielu prestiżowych nagród, m.in. Złotego Jabłka na Biennale Ilustracji w Bratysławie (za książkę „Thinking ABC”), Bologna Ragazzi Award w kategorii Non-Fiction (za książkę „Maum. Dom duszy” z tekstem Kim Hee-Kyung), Nagroda IBBY Książka Roku 2011 w kategorii Nagroda Graficzna i Wyróżnienie Literackie (za książkę „Pamiętnik Blumki”) czy Bologna Ragazzi Award w kategorii Fiction (za książkę „Oczy”).

(Iz) Iwona Chmielewska, fot. udostępnione przez GBP w Gostycynie.



Już za tydzień spotkanie z Kretem

W B-CKiP odbędzie się spotkanie autorskie ze znanym dziennikarzem i podróżnikiem.



Fot. Łukasz Murgrabia

Jak przystało na Lubiewo, jesienny sezon kulturalny upłynie tam pod znakiem realizacji dużych projektów. Główną osią jednego z nich – „Poznanie przez podróżowanie” będą spotkania z polskimi autorami książek podróżniczych i podróżnikami. Dlatego już w przyszły piątek (24 września) w Bibliotece – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo (ul. Witosa 1, Lubiewo) pojawi się **Jarosław Kret**. Spotkanie z autorem m.in. książek: „Polska według Kreta”, „Mój Madagaskar”, „W Ziemi Świętej” rozpocznie się o godzinie 18:00, a zaproszeni mogą się czuć wszyscy zainteresowani – udział

jest bezpłatny. Jak zapewniają organizatorzy, w czasie spotkania będzie można poznać znanego podróżnika, dziennikarza i autora książek, zadać nurtujące pytania, a także zdobyć autograf.

Jarosław Kret szerokiej publiczności znany jest jako prezydent telewizyjny zapowiadający prognozę pogody. Należał do pierwszego, założycielskiego składu redakcyjnego polskiego wydania magazynu „National Geographic”. Od ponad dekady zajmuje się także pisarstwem, a jego kolejne publikacje cieszą się dużą popularnością, szczególnie wśród miłośników podróży.

Kamil Tajl

Brlewnica:

Msza przy odnowionym miejscu pamięci

Niemcy zamordowali tam 11 Polaków. Teraz ustawiono w Brlewnicy m.in. nowy krzyż. Uroczyste odsłonięcie już w niedzielę.

O renowacji miejsca pamięci w Brlewnicy „Tygodnik Tucholski” informował już pod koniec maja 2021 roku. Teraz przyszedł czas na uroczyste odsłonięcie odnowionego pomnika. Już w najbliższą niedzielę (19 września) o godzinie 12:00 odbędzie się w Brlewnicy msza święta w intencji pomordowanych, w której mogą uczestniczyć również okoliczni mieszkańcy.

Według pamiątkowej tablicy, która się tam znajduje, Niemcy dokonali mordu na Polakach 3 listopada 1940 roku. Okupanci rozstrzelali 11 osób: wypisano 10 imion i nazwisk oraz jedno „nazwisko nieznane”. Historia Brlewnicy jest bardzo tajemnicza i jak już tłumaczył na naszych łamach historyk **Marek Sass**: „pozostaje w cieniu Radzimia i Rudzkiego Mostu. Rzeczywiście

trudno o szczegółowe informacje na temat tej tragedii”. Prawdopodobne jest, że hitlerowcy rozstrzelali przypadkowo złapanych Polaków w odwecie za rzekome śmiertelne pobicie ustanowionego przez Niemców sołtysa Wielkiego Mędromierza – Niemca Franza Bredy. Na rozstrzelanie okupanci mieli spędzić mieszkańców okolicznych wiosek, w tym dzieci, aby byli świadkami okrutnego zdarzenia.

Pierwsze miejsce pamięci w Brlewnicy z brzoźowym krzyżem i usypanym specjalnie na tę okoliczność kopcem, powstało w 2003 roku dzięki staraniom gminy Kęsowo i Duszpasterstwa Wspólnoty Rolników przy parafii św. Stanisława Męczennika w Wielkim Mędromierzu.



Kamil Tajl

W Brlewnicy Niemcy rozstrzelali 11 osób.

W czerwcu mieliśmy przyjemność słuchać go w Krzywogóńcu

Nie żyje Bart Sosnowski

W środę, 8 września zmarł nagle Bartosz Bart Sosnowski. Muzyk miał 38 lat.

To smutna, wręcz wstrząsająca informacja. W środę, 8 września zmarł nagle **Bartosz So-**

snowski (występował jako Bart Sosnowski lub Sosnowski), polski piosenkarz bluesowy, a tak-

że kompozytor, gitarzysta, grał również na banjo i instrumentach perkusyjnych. Miał zaled-

wie 38 lat. Wiadomość o jego śmierci została potwierdzona na oficjalnym profilu muzyka 9 września około południa: „Wczoraj odszedł od nas Bart Sosnowski. Pirat wypłynął w najdłuższy rejs... Dla nas zawsze będzie niedaleko stąd. Oli serce pękło na milion kawałków...” – czytamy.

Występował u nas niedawno

Artysta w czerwcu występował w Krzywogóńcu podczas Świętojańskiego Poezjowania organizowanego w ramach Festynu Poetyckiego Leśnej Pszczoły przez Fundację czAR(T) Krzywogóńca. Jego koncert nazwaliśmy na naszych łamach „muzyczną petardą” i nie było w tym choćby odrobiny przesady. Niesamowita energia płynąca z każdego dźwięku, połączona z charakterystycznym „chropowatym” głosem muzyka porównywanego często do Joego Cockera, zachwycała publiczność. Zarówno jego pierwszy album „The Hand Luggage Studio”, jak i nowa płyta „Tylko się nie denerwuj” były nominowane do nagrody

muzycznej „Fryderyk”. W 2019 roku wystąpił podczas ogólnopolskiej trasy koncertowej „Męskie granie”. Zaśpiewał razem z Tomaszem Organkiem.

Muzycy żegnają przyjaciela

Śmierć Bartosza Sosnowskiego wstrząsnęła środowiskiem muzycznym. „Dotarła do mnie rano okropnie smutna wiadomość – nie żyje Bartek Sosnowski. Mój młody kolega, który zaprosił mnie do wspólnego zaśpiewania szalonej piosenki „HEJ! ”. Niezwykły, nietuzinkowy głos, wielki talent muzyczny i przemiły człowiek. Szok, absolutny szok! Nie tego, Bartku się spodziewałam! Raczej czekałam na szalony rozwój twojego talentu i kariery, nie na takie wieści...przecież to był dopiero początek twojej muzycznej podróży!” – napisała na Instagramie **Małgorzata Ostrowska**. „Nie wiem, czy znałem bardziej skromnego, ciepłego i utalentowanego człowieka... kolejny raz doświadczam osobiście tego, jak kruche potrafi być ludzkie życie...to nie powinno tak być. Nie żegnam się z Tobą, Bartek, chociaż ostatnio w Słupsku trzymałeś mnie w ramionach bardzo długo...” – napisał z kolei Tomasz Organk. Pożegnali go także muzycy zespołu SaxAndSix, którego Sosnowski był częścią, zanim w 2019 roku rozpoczął karierę solową: „Bracie! Ty odszedłeś od nas wczoraj, a nam pękło serce. Będzie nam Ciebie brakowało. Ale w każdym z nas zostaje ogromna część Ciebie. Wczoraj nagle odszedł nasz przyjaciel, cudowny człowiek, wspaniały muzyk, osobowość, geniusz... Człowiek wielki, czuły i skromny” – piszą.

Dotąd nie podano do wiadomości publicznej przyczyny śmierci muzyka.

Tekst i fot.
Elżbieta Doniecka

Górnicza Wioska i ziołowo-kwiatowy piknik

Zapowiada się kolorowo, pachnąco i tanecznie. W niedzielę, 19 września Górnicza Wioska w Pile organizuje ciekawy ziołowo-kwiatowy piknik. Tego dnia nastąpi również uroczyste otwarcie szybu górniczego i wieży wydobywczej kopalni Montania.

Ziołowo-kwiatowy piknik w Górnicznej Wiosce „EkoGrapa II” odbędzie się w ramach tegorocznej akcji „Wieś na weekend” oraz „Europejskich Dni Dziedzictwa 2021”. Gospodarze zapraszają do udziału w imprezie. Wstęp jest wolny. Rozpoczęcie pikniku nastąpi o godz. 12:00.

Program spotkania prezentuje się nadzwyczaj ciekawie.

12:00-17:00 – zwiedzanie z audioprzewodnikiem, spotkanie z Duchem kopalni Skarbnikiem, XIX-wieczny plac zabaw, interaktywna przygoda w Starej Maszynowni, zagroda wiejska, gofry na węglu brunatnym pieczone,

12:00-16:00 – „Z łąki na stoły” – warsztaty kulinarno-przyrodnicze z wykorzystaniem ziół i kwiatów Górnicznej Wioski,

12:00-16:00 – „Pokochaj swój ogród” – warsztaty ogrodnicze z pielęgnacji roślin, uprawy i szczepienia roślin miododajnych,

12:00-16:00 – „Spotkanie z pszczelarzem” – warsztaty pszczelarskie z hodowli i dbania o owady zapylające,

12:00-16:00 – „Zostań kowalem” – warsztaty kowalskie z tradycyjnej obróbki metali,



Fot. Stowarzyszenie Buko

15:00 – uroczyste otwarcie szybu górniczego i wieży wydobywczej kopalni Montania,

12:00-16:00 – zwiedzanie Centrum hotelowo-rekreacyjnego dla ptaków i owadów w Górn-

nicznej Wiosce, zabawa terenowa połączona z przeprowadzeniem quizów,

16:00 – pokaz odpalania starych lamp górniczych,

17:00 – prezentacja multimedialna „Piła dawniej i dziś”,

18:00 – zabawa przy muzyce, wspólne śpiewanie „Pod górniczą wieżą”,

21:00 – zakończenie imprezy plenerowej.

Lucyna
Zdanowska

Na Dzień Ziemniaka do Przyrowy

Mamy czas wykopków. Zgodnie z wiekową tradycją należy go uczcić spożyciem ponadnormatywnej ilości ziemniaków (kartofli, gruli, pyr). W związku z powyższym rada sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich i świetlica wiejska w Przyrowie postanowiła zorganizować i tym samym zaprasza do udziału w okazjonalnej imprezie – Dniu Ziemniaka.

Odbędzie się on 18 września (sobota) od godz. 16.00 na placu rekreacyjnym w Przyrowie. Zapowiada się iście ziemniaczana uczta i jak zwykle w Przyrowie – dobra zabawa.

(1z)

Co robi „Tygodnik” na Tucholskich Spotkaniach Artystycznych?

Jak ważne są niezależne media? „Tygodnik” tym razem jako gość

Niecodziennym jest fakt, iż to „Tygodnik Tucholski” jest jednym z gości honorowych spotkania i to jego redaktorowi można zadawać pytania albo nawet przypomnieć niektóre literówki z przeszłości, teraz już żartem. A dla „Tygodnika” to okazja, by przypomnieć o swojej najważniejszej roli: lokalnej i społecznej.

Ten tekst piszę w podwójnej roli: jako dziennikarz relacjonujący konkretne wydarzenia, ale zarazem też jako jego gość honorowy. Nie moje nazwisko jest tu jednak najważniejsze, nawet nie pełniona funkcja redaktora naczelnego. Gościem honorowym (jednym z dwóch) tego wydarzenia był po prostu „Tygodnik Tucholski” – najważniejsze, najbardziej poczytne od prawie 30 lat medium naszego powiatu, kiedyś tylko na papierze, teraz i na papierze, i w internecie. Drugi, tak samo ważny gość honorowy tego spotkania to burmistrz gminy Tuchola **Tadeusz Kowalski**, czyli przedstawiciel władzy lokalnej. A przecież zadaniem takich mediów jak „Tygodnik” jest m.in. patrzenie władzy na ręce... Spotkanie musiało być więc ciekawe.

Wydarzenie, a właściwie jego rozrastający się cykl, organizowała **Maria Korytowska**, bardzo znana reprezentantka tucholskiej oświaty, ale też osoba związana z regionalnym światkiem artystycznym. To w końcu wdowa po wyjątkowym malarzu, grafiku, czyli artyście pełną gębą, ale również pedagogu Zenonie Korytowskim.

– Tucholskie Spotkania Artystyczne powołałam do życia przed niespełna rokiem. Już szalała pandemia, poznaliśmy smak zamknięcia. W najgorszej sytuacji byli artyści. Zamknięte sale wystaw, zamknięte biblioteki, nie mogły odbywać się wieczory autorskie i koncerty. I wtedy pomyślałam o umożliwieniu ar-

tystom spotkania się, pogadania, posłuchania wierszy i muzyki. (...) Z publicznością, chociaż w małym gronie. (...) – jeszcze przed spotkaniem, na którym miałem się pojawić, wytłumaczyła mi **Maria Korytowska**.

Aleksander czuwał

Wspólnych mianowników spotkań, na których pojawia się ok. 20 osób, jest kilka. Jeden z nich doskonale tłumaczy, skąd taki „Tygodnik Tucholski” na spotkaniu artystycznym – nie jako media je obsługujące, a jeden z głównych bohaterów. To np. postać **Aleksandra Janty-Polczyńskiego**, który był artystą



Tucholskie Spotkania Artystyczne organizuje **Maria Korytowska**.

słowa, ale też dziennikarzem i reportażystą, i to wybitnym, często dla swojego zawodu ryzykującym życie. Omawiając jego osobę, udowodnił to konkretnymi przykładami z jego życia **Michał Folega**, znawca rodziny. Podczas długich rozmów Janta-Polczyńskiego wręcz nad nami czuwał. Nie spo-

sób było nie nawiązywać do tej postaci, gdy swoiste „kolegium redakcyjne” – bo sam tak nazwałem to spotkanie – prowadziliśmy w pałacu należącym do rodziny Jantów-Polczyńskich w Małej Komorzy. Wiele do powiedzenia miał na temat miejsca, w którym byliśmy, burmistrz **Tadeusz**

karze spotykali się nawet w jednym z pomieszczeń w szpitalu. Spotkania ze skarbowką, która nie dowierzała, że można pisać artykuły i prowadzić gazetę bez pensji, a z pasji, przez grupę zapaleńców. Anegdota jest sporo, ale misja jedna i ważna: „Tygodnik” ma być dla ludzi, wszystkich. Mnie spytano, jaki jest „Tygodnik” w teraźniejszości. Czy się zmienił? Oczywiście, bo przecież „jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana”. „Tygodnik” to gazeta z wielką liczbą czytelników, ale teraz również rozkręcone media internetowe, w tym społecznościowe. Jednak – co kilkakrotnie podkreśliłem wśród zebranych – nie zmienia się misja. „Tygodnik” nadal jest o ludziach, dla ludzi. Poza zadaniami charakterystycznymi dla mediów, „Tygodnik” nadal jest po to, by pomagać w rozwiązywaniu ludzkich problemów. Jest i będzie lokalną platformą społeczną. Co ważne – całkowicie niezależną, dzięki czemu może – tak jak wspominałem na wstępie – patrzeć władzy na ręce, choć wymaga to wysiłku. A że zdarzy się raz na długi czas, że dziennikarz (konkretnie ja) zrobi głupią literówkę (konkretnie ja), w tytule dotyczącym właśnie burmistrza (wtedy „byrmistrza”)... To, że **Tadeusz Kowalski** na opisywanym spotkaniu przypomniał mi to – oczywiście uśmieszczał się – po 15 latach od publikacji, świadczy o tym, jak dużą wagę nasza władza przywiązuje do tekstów w „Tygodniku”. I tak ma być.

Spotkań będzie więcej

Temu wartościowemu spotkaniu w Małej Komorzy, na pewno nie ostatniemu, należą się słowa uzupełnienia. Dziennikarską, śledczą smykałką podzielił się z gośćmi syn organizatorki **Adam Korytowski**, który opowiedział zaskakującą wręcz historię własnego śledztwa prowadzonego na podstawie zdjęcia opisanego w piśmie „Odkrywca”. Całość wzbogacił artysta – swoimi kompozycjami i autorskimi tekstami – **Tomasz Kotowski**.

Tekst i fot. **Piotr Paterski**



Z lewej **Hanna Szramka**, w środku **Hanna Szulwic**, redaktorki naczelne **Tygodnika Tucholskiego** sprzed lat. Z prawej burmistrz **Tadeusz Kowalski**.



O mediach rozmawialiśmy w wielu czasowych wymiarach. Na zdjęciu wydania papierowe sprzed ponad 100 lat! Pismo „Wędrowiec”.

Święto w Pruszczu.



Po mszy św. dożynkowej.



Starostami tegorocznych dożynek gminnych byli Gabriela Frąckowska i Tomasz Marciocha.



Chwilka odpoczynku. Za chwilę będą goście.



więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl

Po mszy świętej wszyscy spotkali się na placu rekreacyjnym w Pruszczu.



Dzielenie chleba. Staroście Gabriela Frąckowskiej pomogły panie sołtyski – Ewa Welniak i Sabina Sobczyk.



Degustacja, konkursy, zabawy, a później tańce.



Tomasz Marciocha częstuje dożynkowym chlebem.



Pajda chleba ze smalcem i ogórkiem. Kto chętny?



Serowy zakątek.



Kramik z pysznymi, domowymi kuchami cieszył się ogromnym powodzeniem.

Kto nie był, niech żałuje!

Mimo że pogoda w końcówce dnia zaskoczyła wszystkich deszczem, to zabawa na tegorocznych dożynkach w Pruszczu była przednia. Gminne święto plonów rozpoczęło się oczywiście od mszy św. dziękczynnej. Po niej dożynkowy korowód udał się na miejscowy plac rekreacyjny.

W sobotę w pięknie ustrójonym Pruszczu odbyły się dożynki gminne. Głównymi organizatorami imprezy były sołectwa Pruszcz i Bagienica, Koła Gospodyń Wiejskich w Pruszczu i w Bagienicy, Ochotnicza Straż Pożarna w Pruszczu oraz gmina Gostycyn. Oprawę artystyczną zapewnił Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie.

Święto plonów rozpoczęło się w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Odprawiona została tam msza św., podczas której proboszcz parafii **Stefan Czarnecki** wraz z wiernymi dziękował za udane, tegoroczne zbiory. Modlił się również o kolejny dobry rok dla wszystkich tych, którzy żyją z darów ziemi. Po mszy dożynkowy korowód uczestników ruszył w kierunku placu rekreacyjnego. Tradycyjnie pierwsi ze sztandarem maszerowali strażacy. Za nimi z uplecionym przez panie z obu kół gospodyń wiejskich wieńcem szli **Marzena i Michał Gąsiorowscy** z Bagienicy oraz **Ewa Kasprovicz i Marian Frąckowski** z Pruszcza. Wyjątkowe miejsce w korowodzie mieli również starostowie dożynek **Gabriela Frąckowska i Tomasz Marciocha** oraz panie sołtyski **Ewa Welniak i Sabina Sobczyk**. Dalej podążali przedstawiciele samorządu z wójtem **Ireneuszem Kucharskim** na czele, sołtysi, radni i oczywiście mieszkańcy.

Część oficjalną na placu rekreacyjnym rozpoczął wójt Ireneusz Kucharski od przekazania wyrazów uznania dla efektów ciężkiej pracy, jaką jest praca rolnika. Gospodarz gminy podkreślił, że dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku, w którym z szacunkiem i uznaniem myśli się o wszystkich tych, którzy żyją z pracy na roli. W międzyczasie starostowie dożynek rozczęstowali poświęcone bochenki dożynkowego chleba, a prowadząca imprezę – p.o. dyr. GOK **Agnieszka Hoffmann** zaprosiła do wspólnej zabawy. Pomimo chwilowych opadów deszczu udało się w pełni zrealizować program i każdy z gości znalazł coś ciekawego dla siebie. Były występy dzieci i młodzieży, zabawy i konkursy oraz wspaniała biesiada. Panie z kół gospodyń wiejskich przygotowały mnóstwo smakołyków, od słonych przekąsek poczynając po słodkie domowe ciasta. Powodzeniem cieszyły się dmuchańce, a także skoki na sнопkach. Najmłodsi korzystali z malowania buziek i z przygotowanych dla nich różnego rodzaju rozrywek. Dorośli po pierwszych degustacjach specjalów rodzimej kuchni z niecierpliwością czekali na tańce. Było gwarno i wesoło. Zabawa zakończyła się o godzinie drugiej w nocy.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Z kościoła na plac rekreacyjny. Wieniec dożynkowy wspólnie uplotły panie z kół gospodyń z Pruszcza i Bagienicy.



Korowód dożynkowy tradycyjnie poprowadzili strażacy.



Za wieńcem, starostami i gośćmi szli mieszkańcy.



Część oficjalna święta plonów.



Oficjalne uroczystości.



Układ taneczny w wykonaniu starszej grupy tanecznej Obsesja.



Młodzi tancerze i taniec z wiankami.

MotoBory podsumowały mijające lato

Motocykliści oklaskiwali młodą mistrzynię

Wyjątkowy gość wśród dorosłej braci motocyklowej urozmaicił spotkanie miłośników jednośladów z silnikiem. Niewielka wzrostem Tosia Rogalska górowała nad wszystkimi.



Motocykliści i organizatorzy zgotowali Tosi piękne przyjęcie.

W sobotę (11 września) krzywogoniecki amfiteatr wypełnił się ludźmi, których gwarne rozmowy były zagłuszane od czasu do czasu rykiem motocykli, rozmowami płynącymi ze sceny czy – jak przystało na motocyklistów – rockową muzyką. Sztab lokalnych działaczy z sołtysiem wsi Janem Maniowskim postarał się, by urokliwe miejsce nad jeziorem stało się w tym czasie motocyklową stolicą Borów. Takie słowa padły ze sceny podczas „Lata z Biker Event Day”. Wszystkich witał **Borys Mieruszewski** – lider stowarzyszenia motocyklistów MotoBory. Pomagał mu Adam Kowalski.

Dwie imprezy na jednym spotkaniu – taki charakter miało wydarzenie w Krzywogoncu, na którym zebrał się tłum ludzi – nie tylko amatorów jazdy god-

nymi uwagi motocyklami. Tego dnia centrum zainteresowania była niedorośła jeszcze mistrzyni Polski w jeździe na motocyklu klasy pit bike. Ciekawianka Antonina Rogalska przybyła jako

gwiazda na harley'u. Oczywiście nie ona prowadziła tę maszynę, choć marzy o takiej „zabawce”; w rolę jej kierowcy wcielił się właściciel wspomnianego motocykla – **Edmund Alichniewicz**.



Czyżby nowy fanklub Antoniny Rogalskiej?



Najważniejsze trofea Tosi i efektowna szarfa. Mistrzyni Polski w Krzywogoncu.



Kadr ze sceny. Motocykl Tosi może i niewielki, ale sporo potrafi.

To on z dwoma kolegami podjechał w pełnej gali pod dom państwa Rogalskich, by zabrać mistrzynię na półgodzinną przejażdżkę borowiackimi szlakami. Po przemierzeniu tych kilometrów mały, ale zwracający uwagę orszak wjechał przy dźwiękach syreny pod samą scenę. Tam zaraz Tosia została wzięta w obroty – odpowiedziała z mikrofonem w rękę na wiele pytań

dotyczących: sukcesów, jazdy, treningów, także szkoły i nauki. Antonina przyznała też, że poza motocyklem interesuje się... kosmetyką paznokci. Rozeszyły się szmery uznania, że wszak to mała kobieta z motocyklem, ale zawsze dama. Zapytana o idola, Tosia odpowiedziała wprost, że jest nim trener **Daniel Blin**. Tosi towarzyszyli najbliżsi – mama Iwona i rodzina z Kujaw.



Mistrzyni z pucharem od MotoBorów.



Wyprawa gotowa. Bohaterka na tylnym siedzeniu.



Motocykl marki Suzuki zwyciężył w plebiscycie organizatorów. Należy do Adama Kminikowskiego. Fot. ze zbiorów prywatnych

Tort, że aż szkoda kroić

Młodej gwiazdy sportów motorowych nie ominęły upominki i pamiątki. Otrzymała z rąk so-

tysa statuetkę nawiązującą do wioski tematycznej, a właśnie taką jest Krzywogoniec. Puchar otrzymała od Moto-

Plebiscyt na Tucholski Wakacyjny Motocykl Sportowy
 1. Adam „Kminas” Kminikowski
 2. Marcin „Gumiś” Ossowski
 3. Krzysztof „Rysiek” Ryś
 4. Tomasz Janiak
 5. Bartosz Drejarz

Na przedzie dwie równie imponujące maszyny.



Laureaci plebiscytu. To ich motocykle wzbudziły największy zachwyt.

Borów – ten wręczył Antoninie motocyklista, który ją dowiózł na miejsce. Tosia musiała jeszcze dokonać jednego, w czym pomogła jej mama – pokroić wielki tort, który był bodajże arcydziełem sztuki cukierniczej, aż żal było wbijać w niego nóż. Kolejka do okolicznościowego poczęstunku była długa i wymagała wielkiej sztuki dzielenia tortu na małe i równe kawałki, by nikt z ustawionych w ogonku nie odszedł z pustą ręką. Dla innych zgłodniałych były zupa gulaszowa i pieczone kielbaski. Wszystko to urozmaicone mocnym rytmem muzyki i solidnym nagłośnieniem, nad którym czuwał i które przygotował Marcin Chmara.

Te zdjęcia będą za jakiś czas najcenniejsze

Nie krótsza kolejka ustawiła się do zdjęć z Tosią i jej motocyklem. Ze sceny padły słowa, że Tosia wydała zgodę na wszelką publikację kadrów, zatem chętnych nie brakowało. Wśród fotografujących się z mistrzynią dały się słyszeć słowa, że te zdjęcia z młodą sportsmenką za 20-30 lat będą miały bezcenną war-

tość. Publiczności w motocyklowych ubiorach nie przeszkadzała nawet duchota jak w saunie, gdy po obfitym, ale krótkim deszczu wyszło pełne słońce.

Po sesji foto miejsce na scenie zajęli laureaci Plebiscytu na Tucholski Wakacyjny Motocykl Sportowy. Niemalże 200 osób zebranych w amfiteatrze (takie były nieoficjalne szacunki co do liczby zebranych) oklaskiwało zwycięzców. Mówiono, że triumfatelem tego konkursu jest każdy właściciel motocykla, który w maszynie widzi istotę z chromowaną duszą. Motocykl wyścigowy Tosi był na tle „dorosłych” maszyn niepozorny i nie rzucał się w oczy, jednak mistrzynię poproszono o zaprezentowanie go w ruchu. Antonina przejechała w amfiteatrze kilka kółek i kolejny raz stanęła do zdjęć, tym razem zbiorowych z motocyklową gromadą. Pierś małej mistrzyni zdobiła imponująca szarfa z tytułem najlepszej w kraju.

Resztę popołudnia wypełniła część nieoficjalna spotkania, gdy dominowały opowieści z tras i wymiana doświadczeń ludzi, których łączy jedna pasja.

(red.), fot. nadesłane

Wyobraźnia nie ma granic! Witacze zaskakują coraz bardziej

– Wydawać by się mogło, że już niczym zaskoczyć nas nie mogą. A pomysły są coraz ciekawsze – mówił przedstawiciel komisji oceniającej witacze dożynkowe w gminie Lubiewo. Konkurs na witacz przeprowadzany między lokalnymi sołectwami był bardzo ważnym elementem tutejszego święta plonów.

Choć przebieg dożynek gminnych w Lubiewicach obszernie relacjonowaliśmy dwa tygodnie temu, osobną publikację poświęcamy jednemu z najważniejszych punktów święta plonów w gminie Lubiewo. Wówczas zachwalaliśmy imponującą organizację i samą realizację wydarzenia, za którego przygotowaniem stali wszyscy mieszkańcy sołectwa Lubiewice z sołtyką **Anetą Niemczewską** na czele. Znaczenie dorocznego święta rolników mieli możliwość podkreślić rolnicy z całej gminy Lubiewo. Sposobem na to było wykonanie tzw. witacza dożynkowego w każdym miejscowym sołectwie i udział w konkursie na najciekawszy czy najpiękniejszy z nich. Efekty widział każdy, kto na przełomie sierpnia i września przejeżdżał lokalnymi drogami, bo pomysłów witaczy nie sposób było nie zauważyć.

Lubiewice, Bysławek, Sucha. Ale brawa dla wszystkich!

Misterne przygotowanie tych konstrukcji zostało poddane ocenie w ramach gminnego konkursu na dożynkowy witacz. Komisja podkreślała, że wśród kryteriów oceny była np. zgodność z tradycją w zakresie kompozycji, formy, materiału i techniki wykonania. Warto jednak zauważyć, że sołectwa często popisują się innowacyjnymi pomysłami (kiedyś prym wiodły filmowe Minionki z balotów), stawiając na elementy zaskakujące i elementy humorystyczne (np. fotoradar ze snopka). Ostatecznie zwyciężyli... gospodarze, czyli sołectwo Lubiewice, które obstarwiło się wieloma pomysłowymi witaczami, a nagrodę odbierała sołtyśka Aneta Niemczewska. Komisja drugie miejsce przyznała Bysławkowi, a trzecie Suchoj. Przedstawiciel jury dziękował jednak za wielki wkład pracy absolutnie wszystkim sołectwom gminy Lubiewo. Efekty tego kreatywnego zaangażowania przedstawiamy dziś na zdjęciach.

(pp), fot. (pp), Gmina Lubiewo



Lubiewo.



Pławowo.



Sucha.



Bysławek.



Jeden z licznych witaczy w Lubiewicach.



Trutnowo.



Lubiewice były wręcz obstawione witaczami. Sołectwo zgarnęło pierwsze miejsce w dożynkowym konkursie.



Bysław.



Minikowo.

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszła na świat:



Marcelina Lubińska, 10.09, Brzemiona, 54 cm, 3420 g. Fot. nadesłane



Lucyna Zdanowska

Rocznica wybuchu II wojny światowej w Klonowie

Pamięć o ich bohaterstwie nigdy nie przeminie

Przy kwaterze pomordowanych w Klonowie co roku w rocznicę wybuchu II wojny światowej spotykają się ci, którzy pamiętają o poświęceniu rodaków.

2 września 1939 r. w Klonowie żołnierze 9. Dywizji Piechoty walczyli z wojskami niemieckimi. Bój przyniósł krwawe żniwo – w obronie Ojczyzny najwięcej żołnierzy zginęło w rejonie miejscowej stacji kolejowej. Po wojnie wszystkie odnalezione szczątki (także poległych w Bysławiu, Suchej i Trutnowie) ekshumowano i przeniesiono do zbiorowej mogiły. Miejsce spoczynku 75 żołnierzy Wojska Polskiego, spośród których udało się ustalić nazwiska 47 osób, stało się symbolem ofiary tutejszych mieszkańców w obronie Ojczyzny. W 1977 r. postawiono tam pomnik, przy którym co roku 1 września odbywają się obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. Pamięć o wojnie i bohaterskim poświęceniu w obronie kraju jest wciąż żywa.

Także i w tym roku 1 września przy kwaterze zebrały się pokolenia: począwszy od dzieci uczących się o tych wydarzeniach w szkole, przez liczne delegacje, aż po rodziny poległych. W tegorocznych obchodach wzięła udział **Eugenia Wojewoda-Stefaniuk** z Gdyni, córka żołnierza, który zginął 2 września 1939 r. Jej wystąpienie było szczególnie wzruszające – wojna odebrała jej ojca, który dziś spoczywa właśnie w Klonowie. Kobieta ze łzami w oczach wspominała ostatnie spotkanie ze swoim tatą. Podziękowała również obecnym i poprzednim władzom samorządowym oraz mieszkańcom Klonowa za utrzymanie i dbanie o miejsce, będące nie tylko śladem historii, ale i tragedii wielu rodzin.

Zadanie naszego i przyszłych pokoleń

Uroczystość rozpoczęła się od tradycyjnego wprowadzenia pocztów sztandarowych Szkoły Podstawowej im. Wojska Polskiego w Lubiewie, Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Bysławiu, Ochotniczej Straży Pożarnej w Bysławiu i wspólnego odśpiewania hymnu państwowego. Proboszcz parafii w Lubiewie i Suchej ks. Piotr



Joanna Jastak, wójt gminy Lubiewo mówiła o tym, jaką lekcją dla naszego i przyszłych pokoleń jest II wojna światowa.

Lubecki odprawił nabożeństwo w intencji żołnierzy spoczywających w klonowskiej kwaterze oraz wszystkich pomordowanych w okresie II wojny światowej. Apel poległych odczytał **Roman Gulatowski**, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej w Lubiewie. **Joanna Jastak**, wójt gminy Lubiewo podkreślała podczas uroczystości, jak ważne znaczenie dla Polaków ma data 1 września. „Naszym moralnym obowiązkiem jest zachowanie pamięci, pamięci która każe pochylić się nad doznaną krzywdą, ale i przestrzega, by nigdy nie powtórzył się tamten czas” – mówiła. – „Oby nigdy mieszkańców naszego kraju i żadnego innego nie budziło wycie syren, huk eskadry samolotów i świst spadających bomb. Oby nigdy nienawiść, nacjonalizm nie zdominowały współpracy między narodami. Wielkie to zadanie dla obecnego i przyszłego pokolenia”. Następnym punktem było złożenie hołdu i kwiatów przez licznie zgromadzone delegacje oraz mieszkańców. W obchodach wzięli udział m.in. członko-

wie Polskiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Tucholi. Zwieńczeniem klonowskiej uroczystości był występ lubiewskiego chóru Stokrotki. Ich repertuar składał się z patriotycznych utworów.

Elżbieta Doniecka,
fot. nadesłane



W uroczystości wzięły udział licznie zgromadzone delegacje oraz mieszkańcy.



Pomnik powstał w 1977 roku. Jest symbolem poświęcenia i bohaterstwa polskich żołnierzy.



Kwiaty złożyli m.in. Eugenia Wojewoda-Stefaniuk wraz z mężem.

wie Polskiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Tucholi. Zwieńczeniem klonowskiej uroczystości był występ

lubiewskiego chóru Stokrotki. Ich repertuar składał się z patriotycznych utworów.

Europejskie Dni Dziedzictwa w Tucholi:

Będą promować wartość dziedzictwa kulturowego

W tucholskim muzeum tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa upłyną pod znakiem smaków, a dokładniej przy ubijaniu masła i kiszeniu kapusty.

Pod hasłem „Smaki dziedzictwa” trwają obecnie Europejskie Dni Dziedzictwa. Tegoroczna edycja koncentruje się nie tylko na materialnych

przejawach tradycji rzemieślniczych (np. obiektach takich, jak mlecznice, piekarnie, fabryki cukierków), ale również na dziedzictwie kultury niematerialnej – zwyczajach, recepturach, obrzędach.

Muzeum Borów Tucholskich, które dołącza się do popularyzacji społeczno-edukacyjnego

przedsięwzięcia, przygotowało okazjonalne spotkanie. Odbędzie się ono 17 września (piątek).

O godz. 16:00 w siedzibie muzeum rozpoczną się warsztaty

robienia masła, a o godz. 17:00 rozpocznie się wielkie, tucholskie kiszenie kapusty.

Będzie swojsko, zdrowo i edukacyjnie – tak, jak w przeszłości w niejednej borowiackiej kuchni.

Czas spędzony w muzeum ludowymi przyspiewkami umilą Bysławskie Frantówki. Dla uczestników warsztatów przewidziany jest też poczęstunek. (Iz)

Gmina Lubiewo

Zmiany w zebraniach wiejskich

Jesień to czas zebrań wiejskich. Spotkania mieszkańców z lokalną władzą dają możliwość omówienia bieżących spraw, zadania (niekiedy niewygodnych) pytań

i podjęcia decyzji o kształcie funduszu sołeckiego. Zebrania trwają m.in. na terenie gminy Lubiewo. Odbyły się już w Suchej, Wępinie i Płazowie. Jak jednak poinformował w tym tygodniu urząd gminy, w harmonogramie pojawiły się

zmiany. Spotkanie w Bysławku zaplanowano na 23 września (czwartek), na godzinę 16:30, a w Cierplewie na 27 września – godz. 17:00. Harmonogram podajemy w ramce poniżej.

Kamil Tajl

Piknik powiatowy już w tę sobotę

W najbliższą sobotę, 18 września w godzinach od 13:00 do 17:00 odbędzie się Piknik Powiatowy w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu.

„Korzystaj ze zrównoważonej mobilności. Dbaj o zdrowie” – pod takim hasłem w najbliższą sobotę, 18 września odbywa się Piknik Powiatowy organizowany w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Odbędzie się on w godzinach od 13:00 do 17:00 na terenie Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi przy ul. Świeckiej 89a. W programie m.in. pokaz samochodu elektrycznego i hybrydowego, podsumowanie konkursu plastycznego, symulator dachowania. Będzie można zajrzeć do stoisk promocyjnych policji, Tucholskiego Parku Krajobrazowego, Wojskowej Komendy Uzupełnień w Bydgoszczy oraz Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych.

ed

Ogłoszenie płatne

Miejscowość	Termin	Godzina	Miejsce
Lubiewo	17 września	18.00	B-CKiP
Minikowo	20 września	18.00	świątlica wiejska
Lubiewice	22 września	17.00	świątlica wiejska
Trutnowo	22 września	19.00	świątlica wiejska
Bysławek	23 września	16.30	świątlica wiejska
Bysław	23 września	18.00	świątlica wiejska
Cierplewo	27 września	17.00	świątlica wiejska
Klonowo	27 września	19.00	świątlica wiejska

Ogłoszenie płatne

„Pan Bóg zabiera człowieka wtedy,
gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo”

Z GŁĘBOKIM ŻALEM
PRZYJĘŁAM WIADOMOŚĆ
O ŚMIERCI

*śp. Ireny
Prochowskiej*

drogiej, wieloletniej sołtys Sołectwa Zalesie

RODZINIE I BLISKIM
SKŁADAM WYRAZY GŁĘBOKIEGO
WSPÓŁCZUCIA

Dorota Gromowska
Przewodnicząca Rady Powiatu Tucholskiego



„Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma...”

Koleżance

Bożenie Jankowskiej

oraz dzieciom: Magdalenie i Pawłowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Męża i Taty

składają koleżanki Oddziału Położniczo-Ginekologicznego
i Neonatologicznego Szpitala Tucholskiego



Koleżance

Bożenie Jankowskiej

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają
koleżanki z Oddziału Pediatrycznego



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

*śp. Ireny
Prochowskiej*

Sołtysa Sołectwa Zalesie w latach 1990-2011,
która aktywnie angażowała się w budowanie postaw obywatelskich
i społecznie pracowała na rzecz rozwoju gminy Cekcyn.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składa
Samorząd Gminy Cekcyn



Pani

*Katarzynie
Kozuch*

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składa

Komornik Sądowy
Małgorzata Wolny
wraz z pracownikami



Śmierć zawsze jest nie na miejscu i zawsze nie w porę
– za szybko, za rano, za nagle.

Pani

Bożenie Jankowskiej
i całej rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu nagłej śmierci

męża Witolda

składają

lekarze i pielęgniarki
oddziału chirurgii, pracowni endoskopii i poradni chirurgicznej



kronika policyjna

• We wtorek 7.09 około godz. 18:40 w Śliwicach kierujący ciągnikiem rolniczym ursus, jadąc ul. Świecką w stronę Czerska, najechał na tył stojącej na skrzyżowaniu skody i uderzył w peugeota. 42-letni mieszkaniec gm. Śliwice za spowodowanie kolizji otrzymał mandat.

• W środę 8.09 około godz. 17:00 w Tucholi na ul. Chojnickiej kierujący skodą nie zachował ostrożności podczas cofania i uderzył tyłem pojazdu w słupki ogrodzenia posesji, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Trwają czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.

• W piątek 10.09 około godz. 12:40 w Bruchniewie kierująca fiatem 47-latką podczas wymijania zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie uderzyła w nadjeżdżające audi. Mieszkanka gm. Lubiewo otrzymała mandat. Spowodowała straty w pojeździe mieszkańca Golubia-Dobrzynia.

• W sobotę 11.09 około godz. 13:50 na trasie Małe Gacno – Cekcyn kierujący motocyklem honda jadący w kierunku Krzywogórcza nie dostosował prędkości do warunków ruchu i na łuku drogi zjechał na pobocze, gdzie przewrócił się na lewy bok. 60-latką pouczone.

• W niedzielę 12.09 około godz. 9:50 w Tucholi na skrzyżowaniu ulic Główniej i Starej kierujący toyotą turysta, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, uderzył w bok audi innego przejeźdnego. Do rąk 53-latka trafił mandat.

• W okresie między 11 a 13.09 na terenie gm. Gostycyn w rejonie Leontynowa nieustalony sprawca po uprzednim rozcięciu kłódki ze skrzynki narzędziowej harwestera dokonał kradzieży kluczy płaskooczkowych. Straty wynoszą 1500 zł. Policja prowadzi postępowanie karne w kierunku kradzieży z włamaniem.

• W poniedziałek 13.09 około godz. 6:35 na ul. Pamiętowskiej w Kęsowie kierujący oplem 39-letni mieszkaniec gm. Kęsowo najechał na tył renault kierowanego przez 29-latkę z tej samej gminy. Spowodowanie kolizji skończyło się dla niego mandatem karnym.

• Tego samego dnia nieustalony sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził 34-letniego mieszkańca gm. Kęsowo do niezdolności należytego podejmowania własnych działań, w wyniku czego poszkodowany podał dane ze swojej karty bankomatowej i utracił 2136 zł.

G.

kronika strażacka

• W środę 8.09 w Plakoszu na niewielkim obszarze paliło się poszycie leśne.

• W piątek 10.09 w Tucholi na al. LOP strażacy pomagali policji w otworzeniu drzwi do mieszkania. Znajdująca się w nim osoba była przytomna.

• W minionym tygodniu strażacy kilkanaście razy wyjeżdżali do usuwania nadłamanych konarów drzew, gniazd os oraz płam oleju z jezdni.

G.

zmarli

- † Halina Malicka, l. 86 – Grochowo
- † Barbara Richert, l. 70 – Bysław
- † Marianna Suchomska, l. 91 – Zielonka
- † Irena Prochowska, l. 86 – Załesie
- † Mieczysław Kozuch, l. 86 – Bładowo

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Koleżance

Bożenie Jankowskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Męża

składa grono pielęgniarek oddziałowych i położną epidemiologiczną Szpitala Tucholskiego



Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli w modlitwach różańcowych i ceremonii pogrzebowej, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Wiesława Kolczyńskiego

sprawującemu liturgię ks. proboszczowi Stefanowi Czarneckiemu, ks. dziekanowi Grzegorzowi Kielasowi, ks. proboszczowi Jerzemu Prokopowi, panu organiście, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, delegacjom, a w szczególności Staroście Tucholskiemu i Przewodniczącej Rady Powiatu, Wójtowi Gminy Gostycyn i Przewodniczącemu Rady Gminy Gostycyn, pracownikom Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, Sądów Rejonowych, Zespołu Kuratorskiego Służby Sądowej, członkom Koła Łowieckiego „Motyl” oraz Zakładowi Pogrzebowemu Bolińscy w Tucholi

serdeczne podziękowania składa rodzina

Panu

Wiesławowi Żmichowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

żony

składają

Przewodniczący Rady Gminy Gostycyn Ryszard Sucharski wraz z Radnymi

Wójt Gminy Gostycyn Ireneusz Kucharski wraz z Pracownikami Urzędu Gminy Gostycyn

oraz Sołtysi Gminy Gostycyn



Łącząc się w bólu, składamy wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy

koleżance

Bożenie Jankowskiej

z powodu śmierci

Męża

grono pielęgniarek i opiekunów medycznych Oddziału Wewnętrznego i ZOL Szpitala Tucholskiego



Pani

Bożenie Jankowskiej oraz rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

męża

składają

Zarząd, Pracownicy i Współpracownicy „Szpitala Tucholskiego”



Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali nam wiele serca, życzliwości i wsparcia, a także odczuwali z nami smutek i ból po stracie

śp. Krzysztofa Nitki

rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, delegacjom oraz wszystkim licznie zgromadzonym, którzy uczestniczyli we mszy św., ceremonii pogrzebowej i w Jego ostatniej drodze

serdeczne Bóg zapłać

składa najbliższa rodzina

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

WYPŁATA ZASIŁKU POGRZEBOWEGO OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy „Bolińscy”
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



A-klasa

Wyszarpiany remis

Grom Więcbork – Tucholanka Tuchola 1:1 (1:0). Bramki: Giłka (64)



Szymon Reda wbiegający w pole karne rywali. Niestety nie udało mu się zdobyć w tym meczu bramki.



Strzelec bramki na wagę punktu – Łukasz Giłka.



Wiktor Kęsik ustawia swoich kolegów z obrony. To był kolejny spektakularny występ tego młodego golkipera.

Tucholanie słabo rozpoczęli ten sezon, a w czwartkowe popołudnie zmierzali się z zespołem Gromu Więcbork na wyjeździe. Gospodarze w zeszłym sezonie utrzymali się w lidze w ostatnich kolejkach (m.in. dzięki zwycięstwu nad Tucholanką).

Początek spotkania to niemal standardowa śpiewka przyjezdnych. Ledwie minęło 120 sekund, a już wznawiano grę

od środka. Tym razem niepotrzebna strata w środkowej strefie boiska poskutkowała zdobyciem bramki przez Grom. Od tego momentu to gospodarze rozdawali karty na boisku. Gościom brakowało argumentów w ataku, a sytuacji było jak na lekarstwo. Pierwsza pojawiła się po kwadransie, gdy Szymon Kołodziejski uderzył nad bramką przeciwników. Więcborczenie za to po pół godziny gry mieli świetną okazję, jednak Artur Deja zdołał wyblo-kować uderzenie z 17 metra od bramki. W pierwszej części gry to... tyle. Obie ekipy były niedokładne, jednak do Grom miał inicjatywę i zdawał się kontrolować przebieg pojedynku.

Gra nieco lepsza

Druga połowa to dalszy napór miejscowych. Cudów w bramce dokonywał Wiktor Kęsik, który w jednej minucie obronił: uderzenie na krótki słupek w sytuacji sam na sam, groźny strzał z dystansu, kolejny pojedynek oko w oko z napastnikiem. Obroncy Tucholanki co rusz przepuszczali kontry rywala. Wtem po godzinie gry faulowany w polu karnym był Patryk Nitka. Do piłki podszedł Łukasz Giłka, który pewnie wykorzystał rzut karny. Po kilku minutach kolejną wielką szansę mieli tucholanie. Jednak uderzenia Nitki oraz Szymona Redy były zablokowane. Nici ze zgarnięcia trzech punktów. Mecz do końca

nie mógł się przechylić na korzyść żadnej z drużyn. Ostatnią akcją było natomiast wyprowadzenie ataku 3 na 1 przez przyjezdnych. Niestety nie udało się tego zakończyć zdobyciem bramki. Tucholanie zagrali kolejne słabe spotkanie i w ligowej tabeli nadal tkwią w okolicach strefy spadkowej.

A-klasa gr. 1 Bydgoszcz

1. Grom Osie	5	13	18-5
2. Sparta Przysiersk	4	12	11-3
3. Kamionka Kamień Krajeński	5	11	9-1
4. Wisła Fordon (Bydgoszcz)	4	9	10-5
5. GLKS Dobrcz	5	7	8-8
6. Wisła Gruczo	5	7	7-8
7. Gwiazda Sypniewo	5	6	10-14
8. Zryw Wielki Lubień	4	6	5-8
9. Gwiazda Bydgoszcz	5	6	7-7

10. Piaski Bydgoszcz	5	6	5-11
11. Grom Więcbork	4	5	6-8
12. Fala Świekatowo	5	4	3-5
13. Tucholanka Tuchola	5	4	9-9
14. Unia II Solec Kujawski	4	3	5-8
15. Victoria Niemcz	5	1	4-17

Pozostałe wyniki

Gwiazda Sypniewo – Wisła Fordon (Bydgoszcz) 1:3
Wisła Gruczo – Unia II Solec Kujawski 3:1
Fala Świekatowo – Piaski Bydgoszcz 0:1
GLKS Dobrcz – Grom Osie 2:4
Sparta Przysiersk – Gwiazda Bydgoszcz 2:1
Kamionka Kamień Krajeński – Victoria Niemcz 4:0

Tekst i fot. Michał Beldzikowski

Sport w tygodniu

Piłka nożna

• Liga okręgowa

19 września (niedziela)

15:00 Rawys CEO Raciąż – Unia Wąbrzeźno

• B-klasa

18 września (sobota)

16:00 Sokół Nowy Dwór – SBT Pionier Kęsowo

19 września (niedziela)

11:00 Strażak Przechowo – Victoria Śliwice

11:00 Myśliwiec Gostycyn – Tarpan Mrocza

Lekkoatletyka

18 września (sobota)

11:00 XIV Ogólnopolski Ekologiczny Bieg Krainy Trzech Wież nad Borami

(mb)

Brydż – Turnieje Piątkowe

Wyraźna przewaga na pierwszym miejscu

Jeszcze niedawno wydawało się, że niezagrożonym liderem jest Adam Chetchowski, który przez długi czas spokojnie i pewnie zasiadał w fotelu lidera.

Sport jednak przynosi niespodzianki tym bardziej, że tradycyjne rozgrywki brydżowe trwają okrągły rok. Rewelacyjną formę potwierdził podczas ostatniego spotkania Kazimierz Trawczyński; co prawda nie zwyciężył, ale wystarczyło mu drugie miejsce, by umocnić

się na pierwszym miejscu w ogólnym zestawieniu trzech najlepszych sportowców zasiadających przy kartanym stoliku. Mniejszy dystans punktowy dzieli zawodników plasujących się na drugiej i trzeciej lokacie.



(red.)

■ Piątek (10 września)

1. Wiesław Wruck
2. Kazimierz Trawczyński
3. Janusz Nurczyński

■ Klasyfikacja generalna

1. Kazimierz Trawczyński – 80 pkt.
2. Adam Chetchowski – 72 pkt.
3. Stefan Gierszewski – 68 pkt.



B-klasa

Zwycięstwo po trudnym meczu

Victoria Śliwice – Ułani Dragacz 2:1 (1:1). Bramki: Selka (12), Treider (87)

■ Victoria:

Talaśka, K. Gromowski, Sz. Grzywacz (75 Szweda), A. Grzywacz, Marach (45 Zander), Gierwałowski (70 Kolaska), B. Gromowski (46 Śpica), Kawczyński (60 Kożuch), Selka, Treider, Zaremba



Po lewej bohater spotkania – strzelec i asystent Wojciech Selka. Obok niego rozgrywający dobre spotkanie kapitan zespołu Kamil Gromowski.

Na boisku w Śliwicach doszło do spotkania dwóch godnych siebie rywali. Zawodnicy z obu drużyn wspięli się na swoje wyżyny i choć mecz nie obfitował w okazje bramkowe, to były to dobre zawody tych dwóch klubów. Spotkanie rozpoczęło się od obrony Mikołaja Talaśki, który instynktownie obronił uderzenie jednego z Ułanów. Jednak pierwsi do siatki trafili gospodarze. Do wolnego podszedł Wojciech Selka, który huknął wprost w bramkarza. Ten strzał okazał się jednak na tyle silny, że piłka zrykoszetowała do siatki dragaczan. Niewiele później swoją próbę z dystansu podjął Damian Treider. Niestety jego uderzenie poleciało tuż obok słupka. Przyjezdni nie poddali się i wykorzystali błąd w ustawieniu obrony. Talaśka nie miał nic do powiedzenia w sytuacji sam na sam z przeciwnikiem. Do końca pierwszej części gry nie działo się na boisku zbyt wiele. Obie drużyny neutralizowały swoje poczynania ofensywne w okolicach 40. metra od bramki.

Świetna końcówka prowadząca do Victorii

Gospodarze dobrze rozpoczęli drugą połowę. Byli oni bliscy szczęścia po dośrodkowaniu z narożnika, jednak bramkarz zdołał sparować piłkę w bok. Po chwili Adrian Zander minął bramkarza, lecz zabrakło mu zdecydowania i nie zdołał oddać strzału – dogonił go defensor. Ułani dopuszczali się szarż. Mimo świetnej okazji piłka nie została ułożona za plecami bramkarza miejscowych. Po chwili Talaśka popisał się znakomitą refleksą i sparował uderzenie na krótki słupek.

Co na to Śliwice? Najpierw potężna bomba z 35. metra od Treidera zatrzymała się na pięściach golkipera gości. Z rzutu różnego Selka dograł idealnie na czoło wspomnianego przed chwilą pomocnika, a ten huknął z głowy nie do obrony. Dragacz próbował odrobić stratę, jednak kolejny raz kapitalnie zachował się w bramce Talaśka. Victoria zanotowała dobry start w tym sezonie ligowym. Ma ona

aktualnie 7 punktów, a następnym spotkaniem będzie mecz ze Strażakiem Przechowo.

Tabela B-klasa gr. 2 Bydgoszcz

1. Czarni Lniano	4	10	13-5
2. Strażak Przechowo (Świecie)	4	10	9-2
3. Wda II Świecie	4	7	17-4
4. Tor Laskowice Pomorskie	4	7	14-11
5. Gwiazda Bukowiec	4	7	11-9
6. Victoria Śliwice	4	7	7-6
7. Pomorzanie II Serock	4	6	17-9
8. Wisła Nowe	4	6	7-16
9. Grom II Osi	4	3	5-12
10. Victoria II Niemcz	4	3	8-16
11. Tęcza Wiąg	4	2	11-18
12. Ułani Dragacz	4	0	5-16

Pozostałe wyniki

Gwiazda Bukowiec – Wisła Nowe 4:1
Tor Laskowice Pomorskie – Czarni Lniano 2:5
Tęcza Wiąg – Grom II Osi 1:3
Pomorzanie II Serock – Victoria II Niemcz 8:1
Wda II Świecie – Strażak Przechowo (Świecie) 1:1

Tekst i fot.
Michał Beldzikowski

Ogłoszenie płatne

Wójt Gminy Lubiewo informuje,

że od dnia 4.05.2021 r. dla mieszkańców gminy Lubiewo jest otwarty bezpłatny punkt konsultacyjno-informacyjny w ramach rządowego programu **Czyste Powietrze**. Punkt mieści się w budynku Urzędu Gminy w Lubiewie, ul. Hallera 9 (wejście do Urzędu Stanu Cywilnego) i czynny jest 5 dni w tygodniu. Godziny pracy punktu: poniedziałek, środa, czwartek w godz. 14.00-16.00, wtorek w godz. 15.00-17.00, piątek w godz. 13.00-15.00. W celu uzyskania informacji na temat programu należy kontaktować się z p. Magdaleną Hoppe pod nr. tel. 52 33 49 310 wew. 41 lub adresem e-mail ug.hoppe@lubiewo.pl. Ze względu na duże zainteresowanie programem wymagane jest wcześniejsze ustalenie daty i godziny indywidualnego spotkania. Mam nadzieję, że funkcjonowanie punktu zachęci mieszkańców do skorzystania z dofinansowania m.in. do wymiany kotłowni, przeprowadzenia prac termomodernizacyjnych, a w efekcie do poprawy jakości powietrza na terenie Gminy Lubiewo.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gostycyn informuje,

iż w dniu 8.09.2021 r. zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska 8 oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gostycyn (<http://www.bip.gostycyn.pl/>) o g ł o s z e n i e dot. dzierżawy działek położonych w Gostycynie i Pile. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gostycyn, pok. 2, tel. 52 33 673 17.

Wójt Gminy Gostycyn
mgr Ireneusz Kucharski

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 145 w miejscowości Śliwice, gmina Śliwice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Śliwice uchwały nr XXII/186/21 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 145 w miejscowości Śliwice, gmina Śliwice.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Śliwice, ul. ks. dr. St. Sychowskiego 30, 89-530 Śliwice, w terminie **do dnia 15.10.2021 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

WÓJT GMINY ŚLIWICE
Daniel Kożuch

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Śliwice. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <http://bip.sliwice.pl/> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Śliwice, ul. ks. dr. St. Sychowskiego 30, 89-530 Śliwice.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek nr 886/2, 886/3, 889/2 i 890/1 w miejscowości Śliwice, gmina Śliwice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Śliwice uchwały nr XXII/185/21 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek nr 886/2, 886/3, 889/2 i 890/1 w miejscowości Śliwice, gmina Śliwice.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Śliwice, ul. ks. dr. St. Sychowskiego 30, 89-530 Śliwice, w terminie **do dnia 15.10.2021 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

WÓJT GMINY ŚLIWICE
Daniel Kożuch

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Śliwice. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <http://bip.sliwice.pl/> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Śliwice, ul. ks. dr. St. Sychowskiego 30, 89-530 Śliwice.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tucholi informuje, iż we wrześniu podjęto czynności związane z opracowaniem projektu budżetu Gminy Tuchola na 2022 rok. Zainteresowanych realizacją określonych zadań publicznych, a możliwych do sfinansowania ze środków budżetu gminy, prosimy o składanie wniosków do Punktu Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w terminie **do dnia 30 września 2021 r.** Przypominamy, że zgodnie z przyjętymi zasadami z budżetu gminy mogą być finansowane również zadania realizowane przez inne podmioty publiczne, których celem jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców gminy.

Wnioski budżetowe powinny określać rodzaj przedsięwzięcia, uzasadnienie jego celowości, skutki finansowe, wysokość nakładów, potencjalne źródła finansowania, w tym udział własny wnioskodawcy.

BURMISTRZ TUCHOLI



Kręgle – superliga kobiet

Wymarzony początek jesieni

MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola – KK Wrzos Sieraków 2:0

Wielkopolanki gościły w tucholskim obiekcie podczas pierwszej kolejki żeńskiej najwyższej klasy rozgrywkowej. Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie tucholanki stały na podium drużynowych mistrzostw Polski i w pierwszym meczu pokazały klasę.

W niedzielne południe pojedynek na czterech torach od pierwszego pojedynku układał się korzystnie dla gospodyń. Rezultat w dobrym stylu otworzyła Magdalena Wysocka, pokonując 3:1 Weronikę Nowak. Tylko na pierwszym torze Borowiczka zanotowa-

ła potknięcie, bo później okazała się lepsza od rywalki. Kręglarka z Tucholi zapewniła zespołowi pierwszy punkt meczowy, będąc lepszą o 28 kręgli. Wynik Magdy powtórzyła Dorota Januszewska, zostawiając w pokonanym polu, w tym samym stosunku punktów



Starsza z sióstr Bucholc w swym pojedynku nie dała rywalce żadnych szans.



Z lewej Alina Pstrąg-Wiligała, obok na torze Natalia Bucholc.

setowych Wanesę Krzętowską z Sierakowa. Borowiczki prowadziły już 2:0 i zwiększyły przewagę w trafionych kręglach do 55.

Natalia Bucholc nie miała litości nad przeciwniczką w trzecim starciu. Przewaga tucholanki nie podlegała dyskusji na każdym torze mimo zastąpienia kręglarki z Wrzosa przez jej koleżankę Kingę Wesołą. Wynik tego pojedynku (4:0) mówi sam za siebie. Przepaść na korzyść miejscowych sportsmeków była w tym meczu rekordowa i wyniosła aż 148 kręgli. W tym momencie ligowej konfrontacji tucholanki miały zwycięstwo w kieszeni. Honorowe oczko meczowe zdobyła dla Wrzosa Barbara Gandecka, pokonując minimal-

nie Alinę Pstrąg-Wiligałę i zmniejszając dystans w kręglach do 142 trafień. Rezerwową w Tucholance była Dominika Wysocka.

Borowiczki były zdecydowanie lepsze i potwierdzają to statystyki meczu. Tucholanki wygrały 11:5 w punktach setowych, 3:1 w drużynowych. Poza tym dopisały do swego wyniku dwa punkty za kręgle, zatem ostateczny wynik to 5:1 dla gospodyń. Po pierwszej kolejce drużyna ze stolicy Borów zajmuje pierwsze miejsce, mając tyle samo punktów, co KS Polonia 1912 Leszno. O pierwszeństwie w ligowej tabeli zadecydowała niewielka przewaga w punktach setowych nad leszczyniankami.

(red.), fot. nadesłane

B-klasa

TKP i Pionier bez punktów

Nie powiódł się Pionierowi i tucholanom plan minimum zakładający wywalczenie choćby jednego punktu w czwartej kolejce grupy pierwszej B-klasy. Myśliwiec miał pauzę.

Fuks Wielowicz
– TKP Tuchola 3:0 (2:0)

■ TKP:

Gitka, G. Pilarski, Jarząbek, Kuzełak, Westfal, Donczyk, Rostankowski, Schreiber, C. Pilarski (65 Filipiak), Włodarczyk (67 Karcz), Sajdyk

Tucholanie na boisku w Szynwałdzie podjęli walkę, jednak nie potrafili udowodnić jej przed światem strzeleniem goli. Zawodnicy spod Sępólna okazali się zespołem lepszym, bardziej dynamicznym i zgranym. Borowiaczy szybko dali się w pierwszej odsłonie zepchnąć na własną połowę i mogli liczyć tylko na kon-

try. Obrońcy Fuksa nie pozwolili na wiele tucholanom, przecinając każdą akcję ofensywną. Trudno się grało gościom na miękkim, grząskim boisku, gdzie futbolówka żyła własnym życiem – przyspieszała lub stawała w rozmo-kłym w kilku miejscach gruncie.

Pierwszy gol dla Fuksa został zdobyty precyzyjnym strzałem

głową po rzucie różnym. Dwa kolejne trafienia to gole strzelone na raty, gdy piłka odbijała się od obrońcy blokującego uderzenie czy z powrotem trafiała na nogę napastnika gospodarzy. Druga połowa była bardziej żywa, bo po kwadransie oba zespoły prowadziły otwartą grę. Ta ze strony tucholan nie wyglądała najgorzej. Były siły i motywacja, zabrakło bramek. Najlepszą okazję do zmiany wyniku miał Przemysław Sajdyk – znalazł się oko w oko z bramkarzem i minimalnie chybił.

SBT Pionier Kęsowo
– Łokietek Wierzhucin
Królewski 1:6 (0:4).
Bramka: Blejder (64)

■ Pionier:

Niemczewski, Weltrowski, Scheffs, Nelke, Włoch, Kwasigroch (75 Gumiński), Blejder (65 Babiński), Folega (65 Gierszewski), Szyłke, Donorowicz, Renk (15 Szymański)

Po dwóch huraganowych akcjach kęsowian później już nic się nie układało. Przede wszystkim czerwona kartka już w 6 minucie pokazana Krzysztofowi Włochowi, który sfaułował zawodnika wychodzącego na czystą pozycję, miała wpływ na późniejszy obraz gry. Posypała się obrona Pioniera, a dziury powstające między defensorami gospodarzy wykorzystywali przyjeźdźni. W 10 i 12 minucie Hubert Niemczewski dwa razy wyciągał futbolówkę z bramki. Najpierw był to udany strzał

w róg z pola karnego, później przyłożenie nogi do silnego podania i po błędzie w obronie. Z dystansu próbowali uderzać Artur Weltrowski i Łukasz Donorowicz. Brak komunikacji w obronie, złe ustawienie i ofensywna, szybka gra gości poskutkowały kolejnymi zmianami wyniku na korzyść Łokietka.

W drugiej połowie obie drużyny straciły impet i tempo spadło. Honorowe trafienie dla kęsowian zaliczył Daniel Blejder po asyście Wojciecha Szyłkego. Dwa następne gole dla graczy z Wierzhucina to skutek błędów bramkarza i obrońców. Ten mecz zupełnie nie wyszedł Pionierowi, który grał ambitnie do ostatniego gwizdka. Na pewno do poprawy pozostaje formacja bezpośrednio stojąca przed bramką Huberta Niemczewskiego.

Pozostałe wyniki

Tarpan Mrocza – Gryf Piaseczno/Skarpa 14:0

Olimpia Wtelno – LZS Wałdowo 4:0

Myśliwiec Gostycyn – pauza

Tabela – grupa I

1. Olimpia Wtelno	4	12	14:4
2. LZS Wałdowo	4	9	9:10
3. Tarpan Mrocza	4	9	27:2
4. SBT Pionier Kęsowo	3	6	6:8
5. Gryf Piaseczno/Skarpa	3	3	6:19
6. Fuks Wielowicz	2	3	4:3
7. Łokietek Wierzhucin Król.	3	3	8:11
8. Myśliwiec Gostycyn	3	3	7:7
9. TKP Tuchola	3	0	1:7
10. Sokół Nowy Dwór	3	0	3:14
11. Amator Bydgoszcz (wycofany z rozgrywek)			

(red.)



Ekipy TKP Tuchola i Pioniera Kęsowa ostatnie mecze będą wspominać źle. Na zdjęciu zawodnicy obu drużyn podczas derbowego pojedynku. Fot. archiwum



Szachy

Królewska gra o puchar w tucholskiej hali



Stawka doborowych zawodników, w tym wielu tucholskich graczy znanych z występów ligowych i turniejowych, stawiała się w sobotę na ogólnopolskich zmaganiach. Nierzadko gościły tu rodziny w dwóch pokoleniach.

Na to spotkanie długo czekali, bo było to wydarzenie przesunięte w czasie z przyczyn niezależnych od organizatorów. Na XIV Turniej Szachowy o Puchar Borów Tucholskich przyjechało czterdziestu zawodników z całej Polski, w tym także jeden gracz zarejestrowany w Niemieckim Związku Szachowym. Ponieważ turniej miał charakter otwarty, w tucholskiej hali pojawili się też młodzi wiekiem i doświadczeniem gracze. Ustalono, że stawka zawodników będzie podzielona w klasyfikacji na ogólną, ponadto nagrodzeni będą najlepszy junior do 18 lat i najlepsza pani. Specjalna nagroda ufundowana przez przewodniczącą Rady Powiatu Tucholskiego Dorotę Gromowską trafiła do pierwszego na liście wyników zawodnika z rodzimego powiatu. Także najlepszy szachista z Tucholi otrzymał nagrodę od burmistrza stolicy Borów.

Rywalizacja miała charakter szachów szybkich, co w praktyce oznaczało 12 minut i 4 sekundy dla każdego zawodnika na partię. Oczywiście były pojedynki i szybsze, i bardziej długie. Zwycięzcy podchodzili do stolika sędziowskiego i podawali wyniki z poszczególnych szachownic, a zapisywał je na bieżąco Piotr Jarosz, sędzia pomocniczy zawodów. Głównym arbitrem turnieju była Grażyna Turzyńska, sędzia klasy międzynarodowej FIDE.

– Nasze wydarzenie jest na stałe wpisane w kalendarz szachowych imprez – mówi Piotr Jarosz.



Zwycięzcy chętnie prezentowali uśmiechy i dyplomy.



Jedna z decydujących partii. Kibiców – obserwatorów w takich chwilach nie brakuje.

– Dzisiejszy start młodszych i starszych można uznać za organizacyjny sukces, bo w gronie graczy pojawili się tak stali uczestnicy znani nam z poprzednich edycji, jak również nowi szachiści. To cieszy. Pozytywne jest również to, że do szachownic zasiedli po turnieju młodzi zawodnicy z Tucholi i okolic – uczestnicy półkolonii i szkoleń. Najpierw w ciszy wspierali naszych, potem sami zagraли.

Gdy w Tucholi odbywał się borowiacki turniej, w Łubiance koło Torunia swoje boje w ciszy toczyli tucholscy juniorzy grający w Enea Operator Międzyszkolnej Lidze Szachowej. Jest to pierwsze takie spotkanie z dziesięciu zaplanowanych, a drugie odbędzie się

też w hali tutejszego OSiR-u. Gospodarze spodziewają się aż 150 zawodników już 2 października.

Wielu miejscowych graczy zwróciło uwagę na rodzinny charakter królewskiej gry, ponieważ duet ojciec – syn, jak choćby odpowiednio Włodzimierz Wruck i Patryk Wruck z Tucholi, był widziany przy szachownicy dość często. W wymienionym przypadku senior z uśmiechem przyznał, że syn go w tym turnieju przerósł, ale to dobry znak, bo ktoś musi przejąć pałeczkę.

Piotr Jarosz zapowiada dalszą aktywność tucholskich szachistów, bo turnieje zbliżają się wielkimi krokami.

(red.), fot. nadesłane



Młode pokolenie przy szachownicy. Z lewej Patryk Wruck.

Kategoria open

Marcel Kutowski (UKS SP 8 Chrzanów) – 8,5 pkt.

Krzysztof Tyda (UKS Korona Gdańsk) – 7,0 pkt.

Andrzej Maciejewski (NOK Nakło) – 6,5 pkt.

Najlepszy junior do 18 lat – Mateusz Kamiński (MKS Emdek Bydgoszcz)

Najlepsza kobieta – Ewa Karkowska (LUKS Feniks Mroczka)

Najlepszy zawodnik z powiatu tucholskiego – Aleksander Kielbratowski

Najlepszy zawodnik z Tucholi – Patryk Wruck



Włodzimierz Wruck (z lewej) przyznał, że tego dnia lepsza była jego latorość – Patryk.



Nowe twarze w tucholskich szachach – Ryszard (ojciec) i Michał (syn) z Cerkyna.

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)

Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)

Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)

Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut,

Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk,

Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo;

sekretariat: Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie:

Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c.

Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229,

tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów do czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4660 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:

Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379

przedstawiciel na powiat tucholski:

Leszek Kuligowski, tel. wew. 61,

tel. kom. 503 140 734,

(e-mail: reklama@tygodnik.pl)

redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60,

tel. kom. 515 149 391,

(e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:

• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.

• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia

• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;

• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;

• podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.

• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



Liga okręgowa

Różnica klas – Rawys przegrywa z liderem

GKS Olimpia Grudziądz II – Rawys CEO Raciąż 3:0 (2:0)



Kacper Gibas broni rzut karny w świetny sposób.

Podopiecznych Przemysław Ta-larka w Grudziądzu czekał bardzo ciężki rywal. Liderująca w tabeli Olimpia Grudziądz II to mocna firma w lidze. Białozieloni od początku spotkania posiadali inicjatywę i od razu udało im się ją wykorzystać. Ledwie minęło 240 sekund, a z bramki piłkę wyciągał już Kacper Gibas. Uderzenie z około 18 metra okazało się skuteczne i GKS szybko wyszedł na prowadzenie. Giekiarze ciągle mieli inicjatywę w tym spotkaniu. W kolejnych minutach byli coraz bliżej podwyższenia rezultatu. Jednak Gibas robił, co mógł, by przeciwnicy nie osiągnęli dwubramkowej przewagi. Bronił uderzenia z główki, ostrego kąta czy wiele mniejszych interwencji. Raciążanie w tym samym czasie ograniczali się do sporadycznych wypadów za połowę rywali. Niestety tam defensywa z Grudziądza była nie do przejścia i wszelkie



Rawys:

Gibas, A. Wera, P. Wera, Suwalski, Sz. Schreiber, A. Prill (58 Brzeziński), M. Pril (80 Fojut), Rybacki (80 A. Schreiber), Mocek (73 Krajna), Kęsik (58 Pieczka), Kurs

W meczu z Olimpią trudno było skonstruować jakąkolwiek akcję. Tobiasz Mocek często wracał się do obrony, żeby pomóc swoim kolegom w rozgrywaniu.

groźne akcje przyjezdnych były kasowane. Gdy pierwsza połowa miała się ku końcowi, piłkę miał Gibas. Golekper za długo jednak miał ją przy nodze. Gdy chciał wybić futbolówkę, niestety nabił on przeciwnika i miejscowi podwyższyli prowadzenie na 2:0. Trener GKS-u był niezadowolony z postawy swoich podopiecznych – jego zdaniem brakowało

im pełni zaangażowania, więc co rusz poganiał swoich graczy. To zaowocowało bardzo dobrą drugą połową.

Dominacja Olimpii, kilka strzałów Raciąża

Druga część gry to dalszy napór gospodarzy. Ci zaraz po rozpoczęciu ostatnich 45 minut mogli podwyższyć wynik. Najpierw piłka trafiła w słupek, a następnie atakujący uderzali... trzykrotnie. Wszystko na szczęście skończyło się na nogach i brzuchach obrońców Rawysa. Raciążanom natomiast zaczęły wychodzić kontrataki, a pierwszym tego sygnałem było uderzenie Tomasza Kursy. Przyjezdny wywalczył w ten sposób rzut różny. Słabe rozegranie doprowadziło jednak do kontrataku i wywalczenia kornera przez rywali. Olimpia zagrała krótko, a dośrodkowanie znalazło adresata i wynik wynosił już 3:0. Dominik Rybacki cały mecz próbował zdziałać cokolwiek indywidualnymi rajdami. Był nawet bliski powodzenia takiej akcji, gdy jego strzał z okolic 20 metra golekper sparował na rzut różny. Podobną próbę niemal w skali 1:1 oddał Tobiasz Mocek, jednak jego strzał okazał się minimalnie niecelny i przeleciał obok bramki. Kolejny groźny akcent w tym spotkaniu należał do białozielonych. Uderzenie z bliska minęło cel o kilkanaście centymetrów. Sporadyczne ataki raciążan wciąż były bezskutecz-



Dawid Suwalski nie miał łatwego życia tego dnia. Tu minął go przeciwnik, lecz zdążył wybić futbolówkę.



Adam Wera w walce z rywalem. Tego dnia stoczył on mnóstwo pojedynków.



Adrian Pieczka dał dobrą zmianę w tym spotkaniu.

ne. Na pochwałę zasłużył Adrian Pieczka, który kilkakrotnie urwał się obrońcom, jednak brakowało celnego podania. W ostatnich minutach sędzia Janusz Pajonkowski podjął prawidłową decyzję i wskazał na jedenastkę dla miejscowych. Zawodnik GKS-u uderzył mocno i celnie, jednak Gibas obronił uderzenie i w ten sposób niejako odrobił swój błąd z końcówki pierwszej części gry. Raciążan dzieliło do przeciwnika w tym spotkaniu kilka klas. Przyjezdni nie zagraли słabego spotkania, jednak ich przeciwnicy byli zbyt mocni tego dnia. Na pewno ułatwił im też to fakt występu kilku zawodników z kadry pierwszej drużyny (lider III ligi gr. 2). Następnym spotkaniem, jakie rozegra Rawys CEO Raciąż, będzie mecz z Unią Wąbrzeźno.

Tabela V Liga gr 1 Bydgoszcz

1. Olimpia II Grudziądz	5	12	12-5
2. Polonia Bydgoszcz	5	11	6-1
3. Elana II Toruń	5	10	8-3
4. Promień Kowalewo Pom.	5	10	11-10

5. Mustang Ostaszewo	5	9	8-6
6. Victoria Czernikowo	5	8	5-2
7. Start Warlubie	5	7	6-7
8. Victoria Koronowo	5	7	9-7
9. Pomorzanin Serock	5	7	7-6
10. Sokół Radomin	5	7	13-9
11. Victoria Lisewo	5	7	10-13
12. Wojownik Wabcz	5	6	7-8
13. LKS Dąbrowa Chełm.	5	4	5-8
14. Rawys Raciąż	5	4	9-14
15. Unia Wąbrzeźno	5	3	6-14
16. Krajna Sępólno Kraj.	5	0	7-16

Pozostałe wyniki

Unia Wąbrzeźno – Victoria Lisewo 2:3
Krajna Sępólno Krajeńskie – Pomorzanin Serock 2:3
Victoria Koronowo – Mustang Ostaszewo 1:2
Sokół Radomin – Promień Kowalewo Pomorskie 2:3
Wojownik Wabcz – LKS Dąbrowa Chełmińska 1:0
Elana II Toruń – Victoria Czernikowo 1:0
Start Warlubie – Polonia Bydgoszcz 0:2
Tekst i fot. Michał Bełdzikowski

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca**Dam pracę**

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, umowa o pracę, 603-674-175
- Szukam pani do opieki nad starszą osobą (chodzącą), od poniedziałku do piątku 7.00-15.00, tel. 511-685-293, dzwonić po 15.00
- Zatrudnię kierowcę autobusu kat. D na linię regularną z terenu Chojnic. Atrakcyjne wynagrodzenie. Więcej informacji pod numerem 661-155-641
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093
- Zatrudnię pomocnika tynkarza i murarza z okolic Chojnic, 698-829-526
- Zatrudnię pracowników na stanowisko brukarza i pomocnika brukarza. Korzystne wynagrodzenie, 880-693-181

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Dom w stanie surowym otwartym, 155 m² wraz z działką w Nowym Suminie, 538-677-184
- Dom z działką 3011 m² w Iwcu, 661-752-632
- Działka 1245 m², Bysław, z warunkami zabudowy, media w drodze, cena 45 zł/m², 506-186-640, dzwonić po 17.00
- Mieszkanie 48 m², w centrum Tucholi sprzedam lub zamienię, najlepiej w Cekcynie, 661-534-060
- Mieszkanie M4, al. LOP, Tuchola, 61 m², łazienka zmodernizowana, II piętro, 723-310-919
- Mieszkanie w Tucholi, ulica Warszawska, 48,8 m², III piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + WC, duży balkon, 607-502-938 po 16.00

- Siedlisko w gminie Śliwice, 788-594-649
- Ziemia w Obrowie, 531-582-976, 500-285-445

Kupię

- Działkę w Chojnicach kupię, 888-498-033
- Kawalerkę do 30 m² kupię, w Tucholi, I lub II piętro, 787-802-899
- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Atrakcyjny lokal użytkowy, 80 m², na rynku w Tucholi, 697-273-722
- Dom koło Legbada, 3 pokoje, kuchnia i łazienka. Tel 515-101-989
- Kawalerka 30 m², centrum Chojnic, umeblowana, koszt 1200 zł + media, 502-445-986
- Lokal na działalność gospodarczą, Kamienica, 506-452-730, dzwonić po 15.00
- Mieszkanie 2-pokojowe w centrum, II piętro oraz kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Mieszkanie 48 m², 3 pokoje, parter, Tuchola, al. LOP, 500-862-466
- Mieszkanie w Chojnicach – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 55 m², dla pracującej pary bez dzieci, 668-174-360
- Nowe mieszkanie w Tucholi o pow. 56 m², tel. 602-370-597
- Pokój z kuchnią i łazienką, Tuchola, 606-373-826

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Silno + 20 km, Ciechocin, Lichnowy, Ostrowite, Sławęcin, Dąbrówka, Kęsowo, Ogorzeliny, 665-369-139

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam bydło, masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Kupujemy rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- **Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750**
- Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 7,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Skupujemy bydło: byk do 10,00 zł/kg, jałówka do 8,50 zł/kg, krowa do 7 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerkie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Inteligentny mężczyzna pozna samotną, szczupłą kobietę, najchętniej ze wsi, 663-030-242
- Jeśli jesteś samotną, szczupłą kobietą, masz ok. 160 cm wzrostu, zadzwoń, 663-030-242
- Nauczyciel udzieli korepetycji z matematyki lub j. niemieckiego, 721-501-420
- Poznam w celu matrymonialnym, wysoką, pulchną Panią w wieku 47-57 lat, 692-667-572
- Wdowiec 63 lata pozna panią bez zobowiązań i nałogów, z wykształceniem średnim lub zawodowym, 669-966-193
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więźby dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Budowa pieców kaflowych, smołowanie, klejenie papy, remonty mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

FABRYKA relaks.
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

PRACOWNIK
PRODUKCYJNY

Zapewniamy
stabilne warunki pracy

CV prosimy przysyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach

PROMEDICA24

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH
NOWE OFERTY – NOWE, WYŻSZE STAWKI!

DO 500 € BONUS WAKACYJNY

200 € BONUS ZA PRZEJŚCIE

DO 150 € BONUS ZA POLECENIE OPIEKUNÓW

50 € BONUS ZA UNIJNY CERTYFIKAT COVID-19

10 000 zł
na rękę za 46 dni

ZADZWOŃ! GRUDZIĄDZ, TEL. 572 308 721

Czas Chojnic**Tygodnik**
Tucholski

Zamów prenumeratę Twojej ulubionej gazety w starej cenie!

Do końca roku 3,90 zł za wydanie.

Pytaj listonosza
lub odwiedź swoją pocztę.



CZERSK
ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE
ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY
ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:
pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13
www.drewpolczersk.com
drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B
*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227
już od **2670,-**



Kanapy
od **520,-**



SUPER PROMOCJA
Fotele
od **299,-**



SUPER PROMOCJA
Łoże
960,-

Szafy przesuwne, garderoby

200x216x62	150x200x62	150x215x59
		
1499,-	899,-	1120,-
		od 550,-

Materace:

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem,
lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe,
kieszeniowy lateks + kokos

od **220,-**



Zestawy kuchenne

Możliwość doboru szafek pod wymiar



Duży wybór wyrobów z wikliny





Czytaj nas również w wersji elektronicznej Jesteśmy na **publico24.pl** **eprasa.pl**



• Fiat seicento, z hakiem do przyczepki, 601-600-487
• Komara, rometa, simsona, WSK, WFM, SHL, motorynkę, jawę, CZ, junaka, inne motocykle, motorowery oraz wszystkie części, każdy stan, 533-978-370
• Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111

Sprzedaż

• Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
• Beczki plastikowe od 120 l do 240 l, 60 zł/szt., 501-471-588
• Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka trapez, gładka, 15 zł/m², 512-551-865
• Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
• Byczki 3-tygodniowe, 650 zł, 691-422-899

• Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
• Byczki i jałowki, 669-528-788
• Byczki, jałowice cielne, cielęta, jałoweczki, rasy mięsne i NCB, 1,5 ha kukurydzy na kiszonkę, 667-255-043
• Bryczki, konie zaprzęgowe, zażrebie, żrebacki, waga inwentarzowa, C-360 kabina, silnik, koła, części, osie 10x15, sanie, dokart, bryczka do kucyka, 607-532-958
• Ciągnik ogrodniczy z silnikiem S231, 12 KM, wóz konny, tokarka do drewna, pompa do fekaliiów, (52) 334-31-87, dzwonić wieczorem
• Ciągnik ursus C-330 M, 1989, przyczepa 1-osiova na resorach, 3-stronny wywrot, sprzęt sprawny, 503-444-359, 573-215-606

• Cielęta mięsne, polskie, w ciągłej sprzedaży. Transport gratis, tel. 506-420-444
• Cielęta, 512-326-718
• Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645
• Drewno opałowe, kominkowe, suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859
• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
• Drzwi zewnętrzne, używane, 2x1 m, 600 zł, 603-092-780
• Fuchtel do czyszczenia zboża, 539-545-235
• Gęsi, tuszki, okrasa, 506-154-156
• Gorczyca, 603-298-371, 665-598-854
• Grabie konne, huštawka, stan bdb., 697-489-286
• Jałowica cielna, wycielenie 10 października, 696-533-284
• Jałowki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonki, 606-224-952
• Kaczuszki perliczki 19 szt., 8 zł./szt., 4-tygodniowe, 600-199-598
• Kokoszki odchowane 20-tygodniowe rasy Rosa oraz 30-tygodniowe Zielononóżki. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)
• Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
• Krowa młoda, wysoko cielna, pajak do siana, sieczkarka z silnikiem, 601-464-720
• Kurczęta brojlery 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, cena 10 zł/szt., dowóz darmowy, sprzedaż 27-30.09, Bagienica, (52) 334-67-15
• Kurczęta brojlery 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, dowóz darmowy, sprzedaż 12-15.10, Bagienica, (52) 334-67-15
• Kurki odchowane 19- i 24-tygodniowe, rossa, zamówienia, wrzesień, październik, Lubiewo, 660-269-886
• Kurki odchowane rossa, 17-tygodniowe, zamawiać na 9 października, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
• Lodówka, pralka bosh, telewizor 22 cale, telefony komórkowe, meble, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, monitor, lampka nocna, 787-870-913
• Łóżko rehabilitacyjne + materac odleżynowy na pilota, 604-107-374

• Łóżko rehabilitacyjne z materacem przeciwoleżynowym z funkcjami, wózek inwalidzki, pampersy, 725-353-101
• Łubin, pszenica julius, pszenżyto salto, 511-913-195
• Mercedes A170, przyczepa niewiadów do remontu, zegary ściennie, traktor, kosiarka murray 12HP, frezarka, wyrównarka, radio lampowe, części do golfa, 602-893-866
• Miniatura konia, 0,85 m, okolicę Cekcyna, 694-643-567
• Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
• Obrotnica na 4 panele – solary słoneczne, do ogrzewania wody i c.o., sterowana elektronicznie, 606-151-295
• Opona 18,4x34, siewnik pozniaki, szer. robocza 2,70 m, agregaty uprawowe 2,70 m, 2,20 m, plug 3-skibowy atlas, 889-682-443
• Opona 30x18,4, 507-436-500
• Opony hankook, 4 szt., 205x55, R16, zimowe, 510-734-263
• Owczarek kaszubki, 2 pieski, 507-436-500
• Piasek (pospółka) oraz czar-noziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
• Pies owczarka niemieckiego 11-miesięczny, 886-205-705
• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
• Poroże jeleniowatych, rzuty, wieńce, wyroby z poroża, dojazd do klienta, 600-716-673
• Prosięta 8-tygodniowe, 35 szt., 663-773-989
• Prosięta, 20 szt., gmina Cekcyn, 660-278-469
• Prosięta, 518-163-097
• Prosięta, 604-984-532
• Prosięta, Cekcyn, (52) 334-74-71
• Prosięta, tel. 500-655-548
• Pszenica, pszenżyto czyszczone i ziemniaki, 606-270-928
• Pszenżyto zimowe, żyto do siewu, 692-638-299
• Pszenżyto, owies i żyto, Wysoka Wieś, 788-594-649
• Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342

• Rozrzutnik, mieszalnik ze śrutownikami, glebogryzarka, agregat z hydropakiem i siewnikiem, ładowarka, piast, przyczepa 3,5 t, bryczka konna, brony S, 663-187-248
• Rozsiewacz, betoniarka, plug 5-skibowy, chwytak do tura, wycinak do kiszonki, kosiarka rotacyjna, talerzówka, 601-841-642
• Sianokiszonka, bele 120x120, ze zbiorów 2020, Lubińsk, gm. Cekcyn, 667-912-241
• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
• Sieczkarnia jednorzędowa do kukurydzy, menegle 300, bizon Z056, talerzówka, wycinak do kiszonek, plug 4-skibowy, 664-502-192
• Sortownik do ziemniaków, kombajn anna, sprzedam w komplecie, 787-040-195, 888-963-679
• Styropian biały, 44 baloty, 240 m², 603-092-780
• Telewizor philips, 48 cali, 6-letni, 650 zł + za niewielką dopłatą kino domowe, 721-595-080
• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
• Węgiel. Ekogroszek dwa rodzaje, luz, worki, kostka i orzech premium. Tel. 604-212-272, 695-167-141
• Wózek inwalidzki na akumulator, 575-658-490
• Zetor 6045, rozsiewacz nawozu, 2 talerze, 600 kg, bdb., 518-051-536
• Ziemniaki jadalne denar, 604-400-709
• Ziemniaki jadalne, ekologiczne, siewnik zbożowy, 500-340-889
• Ziemniaki michalina, żółte, smaczne, wyłącznie na nawozach naturalnych, 1 zł/kg, dowóz, Knieja, 665-023-017
• Ziemniaki vineta, 888-971-346
• Żyto, 660-691-154

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgezacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą
zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym
powiatowym „Informatorze medycznym”
prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl